

PROPAGANDA POLSKI LUDOWEJ



MATERIAŁY DLA UCZNIĄ

ŁÓDŹ 2007

Wprowadzenie, słownik pojęć: Paweł Kowalski
Biogramy: Artur Ossowski
Schemat instytucji propagandowych i cenzury: Grzegorz Nawrot
Wybór i opracowanie materiałów: Paweł Kowalski, Izabella Modzelewska-Rysak, Grzegorz Nawrot, Artur Ossowski, Leszek Rysak
Scenariusze lekcji: Paweł Kowalski, Grzegorz Nawrot, Artur Ossowski
Konsultacja dydaktyczna: Leszek Rysak
Redakcja: Sylwia Dorcz
Projekt graficzny: Krzysztof Findziński
Redakcja techniczna: Andrzej Broniak
Skład: Firma Dywiz Łódź
Druk: Drukarnia Gutenberg , Łódź, ul. Lodowa 106a

Plakat na okładce *Materialów dla ucznia*: Eryk Lipiński, „Słuchał, słuchał bibisyna, aż mu spuchła łepetyna”, pochodzi ze zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi; zdjęcie na okładce *Materialów dla nauczyciela*: wiec poparcia dla polityki partii, zorganizowany w Szczecinie po protestach robotniczych w czerwcu 1976 r. (fot. PAP), pochodzi ze zbiorów Archiwum Dokumentacji Mechanicznej; zdjęcie na okładce teczki: wiec poparcia dla polityki partii w Kielcach, w czasie tzw. wydarzeń marcowych 1968 r. (fot. PAP), pochodzi ze zbiorów Archiwum Dokumentacji Mechanicznej.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

ISBN 978-83-60464-58-8

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	4
Słownik pojęć	10
Biogramy	13
Struktura cenzury państwowej w Polsce Ludowej w latach 1944–1956	18
Struktury kierownicze aparatu propagandowego w Polsce Ludowej	19
Wybór źródeł	20
Fragmety opracowań	98
Wykaz skrótów	104
Bibliografia dla ucznia	107

WPROWADZENIE

Polscy komuniści obejmując w 1944 r. władzę na wyzwolonych spod okupacji niemieckiej ziemiach polskich, zdawali sobie sprawę z tego, że są uzurpatorami i że większość społeczeństwa odrzuca wyznawany przez nich system wartości oraz metody sprawowania władzy. Wsparcie Armii Czerwonej i NKWD¹ udzielone Polskiej Partii Robotniczej w walce o władzę było czynnikiem koniecznym do jej zdobycia, ale niewystarczającym by ją utrzymać – na dłuższą metę nie można było rządzić przy pomocy terroru.

Walka o władzę prowadzona była zatem dwutorowo – terrorowi fizycznemu, służącemu unieszkodliwieniu lub zastraszeniu przeciwników politycznych, towarzyszyła agresywna propaganda. Zadaniem, jakie komuniści postawili przed aparatem propagandowym, było zdobycie zwolenników nowej władzy, usprawiedliwienie stosowania represji, a także przekonanie Polaków, że logika procesów historycznych, musiała doprowadzić do przejęcia władzy przez marksistów. W dalszej perspektywie planowali oni stworzenie „nowego człowieka”, tj. takie przekształcenie mentalności rządzonych, by uznali światopogląd marksistowski za swój i zaakceptowali nowy ustrój. PPR potrzebowała lojalnych obywateli, którzy zasililiby szeregi tej partii, obsadzali urzędy, wojsko i aparat bezpieczeństwa oraz przystąpili do odbudowy zrujnowanego kraju. Propaganda miała uzmysłwić Polakom, że pod rządami komunistów spełni się marzenie pokoleń o demokratycznej, sprawiedliwej, wolnej od ucisku Polsce, otoczonej życzliwymi sąsiadami. Prawdziwe poglądy komunistów dotyczące kształtu ustrojowego państwa, ze względów taktycznych ukryto przed obywatelami. By zjednać społeczeństwo, komuniści używali haseł programowych, podobnych do tych, jakie wykorzystywała demokratyczna lewica: *świeckie państwo, bezpłatna oświata i opieka społeczna, reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu*, ale nie zamierzali ich realizować dokładnie w takiej formie, w jakiej pragnęli tego działacze PPS czy PSL. Działania propagandowe miały zatem stanowić zasłonę dymną do czasu wzmocnienia rządów nowego reżimu.

W utworzonym w lipcu 1944 r., pod dyktando Stalina, Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego – tymczasowym rządzie zdominowanym przez komunistów, znalazły się nieznane w przedwojennej Polsce resorty: Resort Bezpieczeństwa Publicznego i Resort Informacji i Propagandy. Zadaniem tego ostatniego było: opracowywanie i kolportowanie treści propagandowych, organizowanie imprez propagandowych, kontrolowanie prasy, radia i kinematografii. Ministerstwo zostało zlikwidowane w 1947 r. po wyborach do Sejmu Ustawodawczego, które dzięki terrorowi i fałszerstwom wyborczym przyniosły druzgocące zwycięstwo komunistów. Polityką propagandową miały się odąd zajmować głównie komórki partyjne, które i tak dotychczas to czyniły, dublując tym samym działania zlikwidowanego ministerstwa. Ministerstwo to nie było zresztą autonomiczne i wszystkie wytyczne otrzymywało z Wydziału Propagandy PPR (od 1948 r. Wydział Propagandy PZPR). Wydział ten, zmieniający wiele razy nazwę i poddawany wielu reorganizacjom, dotrwał do końca PRL i był najważniejszą instytucją służącą indoktrynacji. Wydział Propagandy nadzorował także kształcenie kadr; w pierwszych latach Polski Ludowej doskwierał brak wykwalifikowanych pracowników, narzekano też na niski poziom wykształcenia ogólnego – był to zresztą problem całej partii. Kształcenie i doksztalcenie propagandystów i agitatorów odbywało się na kursach, szkoleniach i w szkołach partyjnych, np. w: Centralnej Szkole Partyjnej w Łodzi, wojewódzkich i międzywojewódzkich szkołach partyjnych, Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu-Leninizmu.

Drugim, obok propagandy, narzędziem służącym indoktrynowaniu społeczeństwa, była cenzura. Wprowadzenie cenzury rewolucyjnej komuniści uzasadniali najpierw koniecznością zabezpieczenia tajemnicy wojskowej w czasie działań wojennych, a po ich zakończeniu – tajemnicy państwowej, dobrych obyczajów, wyeliminowaniem treści godzących w ustrój oraz ochroną społeczeństwa przed dezinformacją. Ten ostatni argument brzmiał wręcz szyderczo w konfrontacji z praktyką notorycznego odcinania odbiorców od wiarygodnych i rzetelnych informacji.

¹ Wszystkie skróty rozwinięto w *Wykazie skrótów*.

Cenzurę na ziemiach polskich zinstytucjonalizowano w sierpniu 1944 r. – przy Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego PKWN powstała wtedy specjalna komórka; Centralne Biuro Kontroli Prasy. Na mocy dekretu z 5 lipca 1946 r. CBKP przekształcono w Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk – ta niesławna instytucja przetrwała do końca PRL (rozwiązano ją dopiero w 1990 r.). Do 1981 r. od decyzji Urzędu nie można było się odwołać, a ingerencji cenzury nie zaznaczano w publikowanych tekstach. Do zadań tej instytucji należała nie tylko kontrola treści publikacji, ale również określanie wielkości nakładu, udzielanie zezwoleń na wydawanie tytułu i przydział papieru. Z kontroli cenzorskiej zwolniona była niewielka liczba typów przekazu: wizytówki (jeśli zawierały tylko dane osobowe), etykiety handlowe, napisy nagrobne, druki powstałe przed 1850 r. oraz wydane w PRL klasyczne dzieła. Czasami zdarzały się sytuacje absurdałne, np. gdy cenzor zakwestionował... litery alfabetu, jak to zdarzyło się podczas kontroli w spółdzielni drukarskiej w Łodzi, gdzie natrafiono na zamówiony przez księdza zestaw kilku tysięcy liter wydrukowanych na kartonie.

Podobnie jak w przypadku aparatu propagandowego, największą bolączką był brak wykwalifikowanych pracowników. Od cenzora wymagano przede wszystkim solidnego wykształcenia ogólnego, umożliwiającego wychwytywanie wszelkich „zaszyfrowanych” informacji, które chciał przemycić autor. Ponadto, cenzor powinien znać wykładnię obowiązującej doktryny, by wiedzieć co jest z nią zgodne, a co nie. Rola cenzora nie sprowadzała się tylko do zapobiegania publikowaniu niewygodnych treści, jego zadaniem było również nakłanianie piszących, by pisali tak, jak oczekują tego władze. Instytucja starała się przyciągać do pracy specjalistów różnych dziedzin, aby umożliwić kontrolę tekstów fachowych. Warto podkreślić, że cenzura ingerowała również w sferę prywatną obywateli, przybierając, za sprawą kontroli korespondencji i rozmów telefonicznych, w zasadzie postać cenzury represyjnej. W aparacie bezpieczeństwa funkcjonowały specjalne komórki, zajmujące się przeglądaniem korespondencji wybranych obywateli oraz podsłuchiowaniem rozmów telefonicznych. Szczególną uwagę zwracano na listy i paczki wysyłane lub nadchodzące z zagranicy, z racji niebezpieczeństwa „występowania w nich treści godzących w ustrój Polski Ludowej”. Efektem tej inwigilacji były później oskarżenia o działalność antypaństwową, kończące się wielokrotnie wyrokiem skazującym bądź innymi formami represji. W stanie wojennym władze komunistyczne oficjalnie kontrolowały korespondencję i rozmowy telefoniczne – ostrzegaly o tym stemple na kopertach i głos w słuchawce: „Rozmowa kontrolowana”.

Opisane wyżej instytucje stanowiły filary, na których spoczywał cały system indoktrynacji społeczeństwa. One ustalały i kontrolowały, jaki przekaz może dotrzeć do obywateli: jak pisać, o czym pisać. Trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że każdy obywatel PRL poddawany był bezustannej obróbce propagandowej, która odbywała się na wielu płaszczyznach. Oto kilka przykładów: przed każdym seansem filmowym w kinie wyświetlano Polską Kronikę Filmową; w telewizji codziennie nadawano „Dziennik Telewizyjny”; w zakładach pracy, instytucjach i na ulicach otaczały obywateli hasła propagandowe; w rytm pracy, nauki i odpoczynku wkraczały rytuały: obchody rocznic, pochody pierwszomajowe, święta państwowe. Propaganda nie była przekazywana anonimowo, miała twarz i głos. Wymieńmy tutaj te najpopularniejsze: Stefan Martyka – prezenter propagandowego programu radiowego „Fala 49” (*nota bene* tak znieawidzony, że podziemie antykomunistyczne dokonało na niego w 1951 r. skutecznego zamachu: został zastrzelony we własnym mieszkaniu); Andrzej Łapicki i Jerzy Rosołowski – lektorzy Polskiej Kroniki Filmowej; Irena Falska, Marek Barański – dziennikarze prowadzący „Dziennik Telewizyjny”; Jerzy Urban – rzecznik rządu w latach 80.

Trudno było uciec przed wszechobecną propagandą, ponieważ jej treści przekazywano nie tylko za pomocą środków masowego przekazu; była nimi również przesycona literatura i sztuka (najsilniej w epoce stalinowskiej). Gdy prześledzimy drogę życiową przeciętnego obywatela Polski Ludowej, natkniemy na niej wiele podmiotów, realizujących zadania propagandowe: szkołę, uniwersytet, organizacje społeczne i kulturalne, stowarzyszenia, wojsko, zakład pracy itd.

Komuniści szczególną uwagę poświęcili szkole. Tam rozgrywała się, używając ówczesnego języka, najważniejsza bitwa w kampanii propagandowej przeciw starym porządkowi. Przejęcie pełnej kontroli nad wychowaniem dzieci i młodzieży umożliwiło państwu ukształtowanie młodego pokolenia w „duchu postępu”. Nie znaczy to, że zrezygnowano z przekuwania światopoglądu dorosłych, ale jak to wyraził Stalin: *Jeśli nasza praca w aparacie państwowym, wśród chłopów, wśród kobiet pracujących,*

ma olbrzymie znaczenie dla przezwyciężenia starych nawyków i tradycji, dla wychowania na nowo starych pokoleń mas pracujących, to praca wśród młodzieży, w mniejszym czy większym stopniu wolnej od tych tradycji, tych nawyków, nabiera bezcennego znaczenia dla wychowania nowych kadr pracujących w duchu dyktatury proletariatu i socjalizmu, albowiem tu grunt jest – co się samo przez się rozumie – szczególnie sprzyjający. (cyt. za: J. Kochowicz, ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji opornej rzeczywistości, Warszawa 2000).

W tej walce główną rolę mieli do odegrania nauczyciele, ich zadaniem było bowiem wychowywanie uczniów „w duchu dyktatury proletariatu i socjalizmu”. Nie wszyscy pedagogzy się na to godzili, dlatego też komuniści dokonali wymiany kadry pedagogicznej; od pracy w szkole odsunięto z czasem większość przedwojennych nauczycieli. W latach stalinizmu treści propagandowe znaleźć można było w programie nauczania większości przedmiotów, także matematyki i fizyki. Po 1956 r. dotyczyło to w zasadzie przedmiotów humanistycznych: historii, języka polskiego, wychowania obywatelskiego. Ważnym elementem indoktrynacji było organizowanie w szkołach wieczornic, apeli i akademii, poświęconych rocznicom wydarzeń i patronom ruchu komunistycznego. Oddziaływaniu propagandowemu poddawano młodych Polaków także w organizacjach skupiających młodzież szkolną i akademicką.

Jedną z najważniejszych instytucji wspomagających działalność propagandową było wojsko. Jego atutem był potencjał ludzki i dyscyplina oraz powszechny obowiązek służby wojskowej dla mężczyzn, za sprawą którego indoktrynacji można było poddać prawie połowę obywateli. W Wojsku Polskim sformowanym w ZSRR bardzo silną pozycję, wzorem Armii Czerwonej, mieli oficerowie do spraw polityczno-wychowawczych, których zadaniem było kształtowanie światopoglądu żołnierzy w duchu marksistowskim. Żołnierzy nie tylko indoktrynowano, ale również wciągano do indoktrynowania innych. Wojsko wykorzystano do działań propagandowych w okresie wyzwania ziem polskich spod okupacji niemieckiej; na oswoadzanych terenach żołnierze zapoznawali ludność z treścią manifestu lipcowego PKWN, przekonywali do poparcia KRN, wyjaśniali zasady reformy rolnej. Szczególnie zaangażowanie polityczne wojska widoczne było w kampanii propagandowej przed Referendum Ludowym w 1946 r., kiedy żołnierze zorganizowani w tzw. Grupy Ochronno-Propagandowe zabezpieczali lokale wyborcze, rozklejali plakaty, rozdawali ulotki, a także nakłaniali do głosowania „trzy razy tak”. Dodajmy, że sam widok uzbrojonych żołnierzy wytwarzał silną presję na głosujących.

Władze później wielokrotnie wykorzystywały wojsko do działań propagandowych, np. w 1966 r., w czasie konfliktu państwo-Kościół wokół obchodów tysiąclecia państwa i chrztu Polski, czy w stanie wojennym.

Z perspektywy omawianego zagadnienia wyróżnić można dwa okresy, dla których cezurą był rok 1956, czyli koniec epoki stalinowskiej. Pierwsza dekada Polski Ludowej to, jak już wyżej wspomniano, czasy terroru fizycznego. Brutalny język propagandy, agresywny i pełen epitetów był odzwierciedleniem tego stanu rzeczy. Po przemianach 1956 r. nastąpiło czasowe wyciszenie propagandy, a jej język stracił na ostrości. Władza nie zrezygnowała z jej usług, tak jak nie zrezygnowała z usług aparatu bezpieczeństwa, ale dochodzi teraz do przesunięcia akcentów: więcej miejsca w propagandzie poświęca się promocji osiągnięć socjalistycznego państwa niż wykrywaniu i piętnowaniu faktycznych lub domniemyanych wewnętrznych wrogów ustroju. Propaganda wraca do napastliwego języka i niszczenia wrogów w momentach kryzysów politycznych, gdy rządzeni dają wyraz swojemu niezadowoleniu z polityki państwa. Protestom różnych grup społecznych w 1956 r., 1968 r., 1970 r., 1976 r. i 1980 r. władze kładą kres przy pomocy represji politycznych i ataków propagandowych, szkalujących intencje przywódców buntów i zakłamujących ich przebieg.

Jeśli chodzi o treści propagandowe, dominowały zasadniczo dwa nurty: propaganda zwalczająca wrogów politycznych – wewnętrznych i zewnętrznych; oraz propaganda promująca osiągnięcia władzy ludowej. W pierwszych latach powojennych przeważał pierwszy z nich: według stalinowskiej zasady, że w miarę postępów w budowie komunizmu, wzmacnia się wróg klasowy, propaganda ujawniała i piętnowała środowiska oraz osoby, które komuniści uznali za politycznie wrogie. Brutalne ataki skierowano przeciwko wszystkim tym, którzy nie godzili się na wprowadzany, z obcą pomocą, nowy porządek. Zaczęto od akcji dyskredytowania wysiłku zbrojnego AK, pomniejszano znaczenie i zasługi Polskiego Państwa Podziemnego, posuwano się do oskarżania podziemia niepodległościowego o współpracę

z hitlerowcami. Symbolem tej kampanii pozostaje osławiony plakat Włodzimierza Zakrzewskiego *Olbrzym i zapluty karzeł reakcji*. Celem napaści był także polski rząd na uchodźstwie i dowództwo Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, uznawane za bankrutów politycznych i spadkobierców faszyzującej, sanacyjnej Polski. Wraz z powrotem do Polski byłego premiera rządu polskiego na uchodźstwie, Stanisława Mikołajczyka, cieszącego się wśród Polaków wielką sympatią, i przystąpieniem przez PSL do rywalizacji politycznej z PPR o władzę w Polsce, propagandyści rozpoczęli kampanię antypeeselowską.

Dla władzy ludowej jednym z głównych przeciwników był bez wątpienia Kościół katolicki. Początkowo, ze względów taktycznych, nie atakowano hierarchii kościelnej – władzom zależało na neutralności Kościoła, oczekiwano nawet wsparcia z jego strony, przede wszystkim w kwestii tzw. Ziemi Odzyskanych. Motywem przewodnim rozpoczętej wkrótce kampanii antykościelnej stały się oskarżenia o współpracę księży z antykomunistycznym podziemiem zbrojnym, o ambicje polskiego Kościoła uczynienia z Polski państwa wyznaniowego, o szpiegostwo na rzecz Watykanu i obcych mocarstw. Wedle propagandystów to Kościół miał ponosić odpowiedzialność za niedorozwój ekonomiczny i oświatowy polskiej wsi, kreowano go też na wroga wszelkiego postępu. Aparat propagandowy wykorzystywany był również do prowadzenia akcji dywersyjnej wymierzonej w jedność duchowieństwa: mocno eksponowano tzw. ruch księży-patriotów, czyli księży, którzy złożyli deklarację wierności władzom PRL.

Wśród wrogów zewnętrznych, na pierwszy plan wysuwali się „amerykańscy imperialiści” i „zachodniemieccy odwetowcy”. W latach 40. i 50. Stany Zjednoczone w propagandzie stalinowskiej Polski były symbolem „zgniłego kapitalizmu”, a Amerykanie; najbardziej zdegenerowanego społeczeństwa Zachodu. Trudno się dziwić zajadłości komunistycznej propagandy – Stany Zjednoczone były jedynym mocarstwem, zdolnym do zahamowania imperialnych zakusów Związku Radzieckiego. Polityka powstrzymania ekspansji komunizmu, realizowana przez prezydentów USA obroniła Grecję i Turcję przed dostaniem się w strefę wpływów ZSRR oraz doprowadziła do powstania demokratycznych Niemiec Zachodnich. Pojawienie się RFN na mapie politycznej Europy dawało okazję do podsycania nastrojów antyniemieckich, straszenia rewizjonizmem rządu bońskiego zmierzającego do odebrania Polsce tzw. Ziemi Odzyskanych oraz odrodzeniem się pruskiego militarysty. Wątek antyamerykański i antyniemiecki w propagandzie nie zniknął po 1956 r. W latach 60. USA pozostały zagrożeniem dla światowego pokoju – nowych argumentów dostarczył udział żołnierzy amerykańskich w wojnie wietnamskiej. Tematyka antyamerykańska i antyniemiecka uległa pewnemu wyciszeniu w latach 70., w okresie odprężenia w stosunkach Wschód–Zachód, by powrócić do propagandy w latach 80., gdy administracja amerykańska i rząd niemiecki oraz społeczeństwa tych krajów wspierały ruch „Solidarności” i udzielały azylu uchodźcom politycznym po wprowadzeniu stanu wojennego.

Poza wrogami politycznymi, stalinowscy propagandyści skupiali się na „szkodnikach gospodarczych”, hamujących rozwój socjalistycznej gospodarki: spekulantach; podnoszących bezprawnie ceny na artykuły pierwszej potrzeby, bumelantach; niegarnących się do uczciwej pracy, kułakach – wiejskich bogaczach, którzy zajęli miejsce dziedzica, uciskającego wieś, póki nie rozprawiła się z nim ludowa władza, wreszcie biurokratach, którzy zamiast człowieka widzą tylko „bezduszny paragraf”.

Drugi nurt propagandy – propaganda osiągnięć PRL; eksponował sukcesy ludowego państwa w walce z analfabetyzmem i innymi przejawami zacofania społecznego oraz osiągnięcia socjalistycznej gospodarki planowej. Propaganda wyolbrzymiała znaczenie tak prozaicznych czynności, jak zbiory plonów, wydobywanie węgla czy produkcja stali. Tematem przewodnim stało się socjalistyczne współzawodnictwo pracy: w pierwszej dekadzie Polski Ludowej na łamach prasy i w kronikach filmowych roiło się od informacji o kolejnych rekordach zbiorowych i indywidualnych w przekraczaniu norm produkcyjnych. Na bohaterów narodowych kreowano robotników, którzy mieli na swym koncie wykonanie 200% czy 300% normy – najsłynniejszym z nich był górnik, Wincenty Pstrowski, którego stawiano za wzór całemu społeczeństwu.

Do nachalnego eksponowania sukcesów ekonomicznych powrócono w latach 70., gdy I sekretarzem KC PZPR był Edward Gierek (zaczęto wówczas oficjalnie używać określenia „propaganda sukcesu”). W tym miejscu należy podkreślić, że istotną rolę, jako narzędzie przekazu propagandowego, odegrała wtedy po raz pierwszy telewizja, którą kierował Maciej Szczepański – prezes Komitetu do spraw Radia i Telewizji i główny architekt polityki propagandowej lat 70.

W zbiorowej pamięci Polaków pozostaną zapewne związane z tym nurtem propagandy slogany, które wtedy powszechnie królowały: „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”, „Polak potrafi” i „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej” oraz symbole postępu technicznego: Nowa Huta, Huta Katowice, pralka „Frania”, adapter „Bambino” i Fiat 126p.

Propaganda Polski Ludowej wykazywała większość cech propagandy totalnej – czerpała przecież z wzorców propagandy komunistycznej i nazistowskiej – była wszechogarniająca, tzn. usiłowała dotrzeć wszędzie i do wszystkich, często posługiwała się kłamstwem, żądała od odbiorców aktywnego udziału. Skoro powiedzieliśmy, że obywatele PRL byli jej działaniu poddawani totalnie, nasuwa się pytanie: w jakim stopniu komunistycznym propagandystom udało się osiągnąć zamierzony cel? W jakim stopniu Polacy utożsamiali się z poglądami, które propagandyści próbowali im zaszcześcić? Czy wierzyli w obraz świata, jaki im usiłowano narzucić? Ilu uczestników manifestacji pierwszomajowych, wieców poparcia dla polityki władz, utożsamiało się z hasłami z transparentów? Dziś na te pytania nie da się odpowiedzieć. Nie dysponujemy wiarygodnymi danymi źródłowymi, pozwalającymi ustalić, jaki na przykład odsetek Polaków wierzył propagandzie antykościelnej w okresie obchodów milenijnych czy propagandzie marcowej w 1968 r., albo potępiającej „burzycieli porządku publicznego” w 1976 r. Nie można oceniać stopnia poparcia społeczeństwa dla władz na podstawie listów nadsyłanych przez zakłady pracy, szkoły i organizacje społeczne lub polityczne do gazet i komitetów PZPR, czy na podstawie obecności tysięcy ludzi na wiecach, manifestacjach i pochodach – były to zachowania sterowane przez aparat propagandowy, który, pamiętajmy, wymuszał na odbiorcach czynny udział w tych akcjach. Można założyć, że konsekwentne i nieustanne indoktrynowanie Polaków wpłynęło w jakimś stopniu na ich sposób postrzegania rzeczywistości, ale trudno dociec, w jak dużym. Większość czytelników, widzów i słuchaczy była świadoma, że czytając, oglądając i słuchając tego, co przekazuje się im w zmonopolizowanych przez państwo środkach masowego przekazu, styka się z manipulacją, przekłamaniem i zafalszowaniami. Bardzo szybko wyszła na jaw rozbieżność między rzeczywistością a propagandą, natomiast Polacy zaczęli przekonywać się, że władza kłamie. Robotnicy, studenci, uczni, pisarze i artyści wielokrotnie wysuwali do władz żądania zaprzestania dezinformacji i zlikwidowania cenzury. Tak było w 1956 r., gdy robotnicy niszczyli urządzenia zagłuszające Radio Wolna Europa, w 1968 r., gdy studenci i pisarze żądali wolności słowa, w 1980 r., gdy jeden z 21 postulatów sierpniowych zawierał żądanie respektowania wolności słowa, druku i publikacji.

Władze z dużą zaciekleścią zwalczały wszelkie niezależne źródła informacji. Jak już wspomniano, poprzez wprowadzenie cenzury oraz wymogu posiadania zezwolenia na wydawanie prasy i książek w znacznym stopniu udało się komunistom, objąć kontrolę nad przepływem informacji i odciąć odbiorców od wolnego słowa. W pierwszych latach Polski Ludowej propaganda komunistyczna miała jeszcze konkurencję w prasie podziemnej i prasie legalnej opozycji politycznej. Po stłumieniu oporu zbrojnego i likwidacji opozycji politycznej, już tylko czasopisma katolickie: „Tygodnik Powszechny” czy „Więź”, w bardzo ograniczonej formie, posługując się ezopowym językiem, dostarczały polskim czytelnikom informacji, które nie pojawiały się w prasie reżimowej, dając przy tym wytchnienie od ogarniającej oficjalną polszczyznę „zarazy” nowomowy. Dopiero w latach 70., wraz z powstaniem wydawnictw tzw. drugiego obiegu dzięki wysiłkowi i odwadze podziemnych wydawców trafiły do rąk niezbyt szerokiego kręgu polskich czytelników nie tylko informacje o wydarzeniach politycznych, ale także ważne pozycje literatury polskiej i światowej, które komuniści uznali za szkodliwe. Wraz z powstaniem „Solidarności” pojawiło się pierwsze od lat 40., niezależne od władz, na miarę ówczesnych możliwości, czasopismo polityczne – „Tygodnik Solidarność”, a wraz z nim inne tytuły.

O ile odcięcie Polaków od niezależnych źródeł informacji w kraju udało się komunistom w znacznym stopniu, o tyle zapanowanie nad informacjami napływającymi z zewnątrz było utrudnione. Największym problemem była walka z polskimi sekcjami rozgłośni zagranicznych – Radiem Wolna Europa, BBC, Głosem Ameryki. Z racji ich zasięgu, zwiększającego się wraz ze wzrostem liczby posiadaczy odbiorników, to źródło niezależnej informacji z wolnego świata mogło zepsuć wysiłek propagandystów. Ze zrozumiałych względów nie można było poddać represjom redaktorów tych rozgłośni, ani zamknąć żadnego radia, chociaż stosowano różne naciski dyplomatyczne. Jediną formą odcięcia Polaków od tej „wrogiej propagandy” było zagłuszanie sygnału radiowego. Wysiłek włożony

przez władzę w przeprowadzenie zwycięskiej wojny w eterze był godny lepszej sprawy; na rozbudowę i modernizację aparatury zagłuszającej przeznaczano pokaźne sumy z budżetu państwa. Kręcenie gałką radioodbiornika stało się jednym ze sposobów spędzania wieczoru przez wielu Polaków, znanym zresztą z czasów okupacji. Zdobyte tą drogą wiadomości przekazywano sobie następnego dnia w pracy czy szkole.

Fenomen, jeśli chodzi o rolę w walce z komunistyczną propagandą, stanowiła kierowana przez Jerzego Giedroycia paryska „Kultura”. Pomimo niewielkiego nakładu i trudności z dotarciem do kraju, wpływ tego wydawnictwa na kształtowanie się niezależnych opinii wśród polskiej inteligencji był nie do przecenienia. O tym, że władze komunistyczne zdawały sobie sprawę ze znaczenia tego pisma świadczą takie fakty, jak ściganie osób wwożących do kraju egzemplarze pisma czy skrupulatne odnotowywanie wszelkich wzmianek o publikacjach czy samym piśmie w wypowiedziach osób inwigilowanych przez bezpiekę.

Dla wielu mieszkańców krajów Europy Środkowo-Wschodniej, tak jak i dla mieszkańców innych krajów rządzonych w przeszłości czy obecnie przez reżimy totalitarne i autorytarne, słowo propaganda ma zapewne konotacje pejoratywne – kojarzy się z kłamstwem i manipulacją (przypomnijmy tu powiedzenie ministra propagandy III Rzeszy, Josepha Goebbelsa: „Kłamstwo powtórzone sto razy staje się prawdą”), przychodzi na myśl wyrażenia: propaganda goebbelsowska, propaganda stalinowska, propaganda sukcesu, propaganda stanu wojennego. Ponieważ propaganda państw niedemokratycznych, a zwłaszcza totalitarnych, bez zahamowań posługiwała się kłamstwem, skompromitowało ją to jako narzędzie komunikowania społecznego. Mówimy: „nie uprawiaj propagandy”, „to czysta propaganda”, chcąc wyrazić nasz sceptycyzm wobec jakiegoś przekazu, a przecież jest to tylko narzędzie, którym, jak wieloma innymi, posługiwać się można w dobrym lub złym celu. Propaganda w państwach demokratycznych służy walce politycznej, dyskusjom publicznym na istotne dla społeczeństwa tematy, mobilizowaniu poparcia dla różnego rodzaju akcji społecznych, wreszcie rynkowi – bo reklama jest propagandą handlową. Bez propagandy trudny byłby przepływ idei, partiom politycznym trudno byłoby dotrzeć do wyborców, producentom do konsumentów.

Różnica między położeniem obywateli, stykających się z propagandą w państwach demokratycznych i niedemokratycznych polega na tym, że w państwie demokratycznym panuje wolność przepływu informacji i wypowiedzi i że przekaz dociera z różnych, niezależnych od siebie źródeł, a więc odbiorcy mają możliwość konfrontowania treści tych przekazów, co nie znaczy naturalnie, że zawsze z niej korzystają. Zapewniają to standardy dotyczące prezentowania przez środki masowego przekazu informacji – nie wolno mieszać faktów z opiniami, odbiorca powinien otrzymać osobno przekaz relacjonujący wydarzenie i osobno komentarze dziennikarzy, ekspertów czy polityków. Zapewnia to wolny rynek, pozwalający na istnienie różnych, pod względem ideowym, czasopism, stacji telewizyjnych i radiowych. Propaganda w państwach demokratycznych nie stroni od kłamstwa czy innych manipulacji i nieraz wymyka się spod kontroli, zwłaszcza w okresie wyborczej gorączki, ale odbiorcy mają możliwość obrony przed skutkami nieuczciwego posługiwania się nią przez nadawców. Pomówionym i oskarżonym sądy umożliwiają dochodzenie swoich praw – sprostowanie nieprawdy i obronę dobrego imienia. Tej szansy nie miały tysiące ludzi szkalowanych w Polsce Ludowej, naznaczonych piętnem wrogów ludu, warcholów, szkodników – żołnierze AK, działacze PSL i innych partii opozycyjnych, działacze KOR, Solidarności, opluwani bezkarnie przez wysługujących się reżimowi dziennikarzy, publicystów, pisarzy, historyków. W podręcznikach historii czy gazetach można było zamieszczać insynuacje i pomówienia o kolaboracje z okupantem hitlerowskim, o działanie na szkodę interesów Polski, o brak patriotyzmu. Ile z tych kłamstw, przeinaczeń, pomówień pozostało w świadomości Polaków, a ile przeniknęło do życia publicznego demokratycznej Polski po 1989 r.?

Paweł Kowalski

SŁOWNIK POJĘĆ

Agitacja (łac. *agitare* – poganiać, poruszać) – działania służące zjednywaniu zwolenników dla jakiejś idei, sprawy, partii politycznej.

Aktyw – w Polsce Ludowej nazywano tak aktywnych członków partii politycznych, organizacji społecznych i zakładów pracy (aktyw partyjny, młodzieżowy, robotniczy), na których przewodnia siła narodu, czyli PZPR, mogła liczyć w trudnych sytuacjach. W czasie kryzysów politycznych aktyw służył do demonstrowania poparcia dla partii i rządu, uczestnicząc w wiecach i manifestacjach, wyjaśniał szerszym kręgom społeczeństwa sens niektórych posunięć władz (na barki aktywu partyjnego ekipa Gomułki złożyła ciężar uspokojenia nastrojów w zakładach pracy w przeddzień ogłoszenia decyzji o podwyżce cen w grudniu 1970 r.), czasem pomagał w przywracaniu porządku (słynny udział aktywu robotniczego w tłumieniu protestów studenckich w 1968 r.). Jak zauważył Jakub Karpiński, od aktywu wymagano aktywności i jednocześnie bierności, tj. bezwzględnego zaufania i posłuszeństwa wobec decyzji władz.

Cenzura – ograniczenie prawa do wypowiedzi. Ze względu na sposób ograniczania tego prawa wyróżniamy cenzurę prewencyjną i represyjną. Cenzura prewencyjna polega na kontrolowaniu przekazu przed jego upublicznieniem, natomiast cenzura represyjna; na ściganiu prawnym autorów materiałów już upublicznionych. Egzekwowaniem zakazu zajmują się sądy bądź specjalnie powołane instytucje. W Polsce Ludowej cenzurę prewencyjną stosowano od pierwszych dni jej istnienia. Wprowadzając cenzurę władze komunistyczne łamały Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej z 1921 r., na którą się powoływały. Artykuł 105. stanowił: „Poręcza się wolność prasy. Nie może być wprowadzona cenzura ani system koncesyjny na wydawanie druków.” Z kolei Art. 71. uchwalonej w 1952 r. Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej brzmiał następująco: „Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji. Urzeczywistnieniu tej wolności służy oddanie do użytku ludu pracującego i jego organizacji drukarni, zasobów papieru, gmachów publicznych i sal, środków łączności, radia oraz innych niezbędnych środków materialnych.” Do 1981 r. ingerencji cenzorskich w tekstach drukowanych nie zaznaczano, nie było też możliwości prawnej odwołania się od decyzji cenzora. Dopiero 31 lipca 1981 r. Sejm PRL uchwalił Ustawę o kontroli publikacji i widowisk umożliwiającą odwołanie się od decyzji urzędu cenzury do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Z kontroli cenzorskiej zwolniona była niewielka liczba typów przekazu, np. wizytówki (jeśli zawierały tylko dane osobowe), etykiety handlowe, napisy nagrobne, druki powstałe przed 1850 r. oraz wydane w PRL klasyczne dzieła.

Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (od 1981 r. – **Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk**) – urząd cenzury powołany dekretem Krajowej Rady Narodowej z 5 lipca 1946 r. Do jego zadań należała kontrola wszelkich publikacji, w celu wyeliminowania treści godzących w ustroj, ujawniających tajemnicę państwową, naruszających prawo, dobre obyczaje czy wprowadzających w błąd opinię publiczną. Do kompetencji GUKPPiW należało także udzielanie zezwoleń na wydawanie czasopism i sprawowanie nadzoru nad zakładami poligraficznymi. Oprócz GUKPPiW, cenzurą zajmował się także Wydział Cenzury w Resorcie (od stycznia 1945 r. – Ministerstwie) Bezpieczeństwa Publicznego; swój urząd cenzorski miało do sierpnia 1946 r. także Wojsko Polskie. W kwietniu 1990 r. Sejm uchwalił Ustawę o zniesieniu cenzury.

Indoktrynacja (z ang. *indoctrination* – uświadamianie, wpajanie przekonań) – systematyczne i świadome wpajanie jakiejś ideologii, poglądów, przekonań. Indoktrynacja używa tych samych narzędzi co propaganda, kładzie jednak duży nacisk na szkolenia, kursy i inne formy spotkań. W celu zwiększenia skuteczności oddziaływania, łączy często przekazywane treści z rozrywką (festyny, zawody sportowe, wycieczki itp.). W literaturze przedmiotu niekiedy pojęcia: *propaganda* i *indoktrynacja* uważa się za tożsame.

Kampania propagandowa – okres nasilenia działań propagandowych, zwykle wywołany przez kryzys polityczny, np. strajki i wydarzenia na arenie międzynarodowej. Kampania propagandowa polegała na mobilizacji całego aparatu propagandowego w celu „dania odporu wrogim siłom” i przebiegała według pewnego schematu. Początek kampanii dawało zidentyfikowanie wroga przez władze; następnie na podstawie wytycznych płynących przeważnie z Wydziału Propagandy KC PZPR lub innych komórek partyjnych, w środkach masowego przekazu wyjaśniano masom sytuację, definiowano zagrożenie, w całym kraju organizowano wiece poparcia i uchwalano jednobrzmiące rezolucje potępiające wrogów, a także wyrażające poparcie dla partii i rządu PRL. Kampanie propagandowe organizowano także w celu promocji w społeczeństwie sukcesów władz (patrz: propaganda sukcesu).

Manifestacja – wystąpienie masowe w celu wyrażenia poparcia, solidarności albo sprzeciwu wobec jakiegoś wydarzenia, idei lub osoby. W PRL manifestacje organizowano przy okazji świąt państwowych i rocznic (pochody pierwszomajowe) oraz przy okazji ważnych wydarzeń politycznych. Udział w oficjalnych manifestacjach był obowiązkowy, a uchylanie od tego obowiązku groziło różnymi konsekwencjami.

Nowomowa – język używany przez władzę w państwach o ustrojach totalitarnych lub autorytarnych. Charakteryzuje się między innymi: wykluczeniem z użycia niektórych słów lub arbitralną zmianą ich sensu, przewagą wartościowania nad opisem, co służy raczej stwarzaniu obrazu świata pożądanego przez rządzących niż jego opisowi.

Półkownik – tak nazywano filmy niedopuszczone przez cenzurę do rozpowszechniania. Takie filmy często spoczywały na półkach archiwów filmowych (stąd nazwa) niekiedy przez kilkadziesiąt lat, do czasu gdy zmieniła się sytuacja polityczna. Do najśłynniejszych półkowników należą: „*Ósmy dzień tygodnia*” w reż. Aleksandra Forda z 1958 r. (przeleżał na półce 25 lat), „*Przesłuchanie*” w reż. Ryszarda Bugajskiego z 1981 r. (film trafił do rozpowszechniania w 1989 r.). Pierwszą ofiarą cenzury był w 1945 r. film dokumentalny Antoniego Bohdziewicza pt. „ $2 \times 2 = 4$ ”.

Propaganda – (łac. to, co ma być krzewione) – celowe i konsekwentne działania prowadzone przez grupy, takie jak: rządy, partie polityczne, kościoły, organizacje społeczne, służące krzewieniu wśród odbiorców określonych poglądów oraz wywoływaniu pożądanых zachowań.

Propaganda biała – tym mianem określa się przekazy propagandowe, których nadawca nie ukrywa ani swojej tożsamości, ani swoich intencji i odwołuje się do jawnych źródeł.

Propaganda czarna – przekaz, którego faktyczny nadawca podszywa się pod innych nadawców i podaje sfabrykowane, nieprawdziwe informacje.

Propaganda sukcesu – nurt propagandy promujący rzeczywiste lub fikcyjne sukcesy rządzących: dyplomatyczne, militarne, gospodarcze. Pojęcie to kojarzy się przede wszystkim z nachalną propagandą lat. 70. (władze zaczęły go wtedy oficjalnie używać), lansującą osiągnięcia PRL pod rządami Edwarda Gierka, ale propaganda ta była jednym z dwóch, obok propagandy demaskującej wrogów, głównych nurtów przez cały okres Polski Ludowej. W okresie stalinowskim propagandyści równie intensywnie przekonywali społeczeństwo o osiągnięciach władzy ludowej w każdej sferze życia społecznego i gospodarczego.

Propaganda szeptana – w świetle Art. 22. dekretu z 13 czerwca 1946 r., czyli tzw. małego kodeksu karnego, ten, „kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego, bądź obniżyć powagę jego naczelných organów, podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu”, ale w praktyce sądowej za fałszywe uznawano wszelkie krytyczne wypowiedzi wobec władz. Taki zapis pozwalał na pociąganie do odpowiedzialności karnej obywatela,

który w prywatnym gronie podzielił się wiadomościami przekazanymi przez radiostacje zagraniczne, skrytykował poczynania władz lub opowiedział dowcipy polityczne. Za tzw. „szeptankę” skazano w latach 1946–1955 ponad 200 osób.

Slogan – krótkie hasło propagujące postawy, poglądy, opinie (prawdziwe bądź fałszywe), a także produkty (reklama), które z powodu jego nadużywania w wypowiedziach publicznych stało się banałem i odbiorcy przestali przywiązywać do niego wagę.

Zapis – w języku cenzorskim: zakaz dopuszczania do druku tekstu określonego autora lub na określony temat. W PRL były tematy i autorzy, których obejmowano zapisem czasowym lub stałym. Przez cały okres istnienia Polski Ludowej nie dopuszczano na przykład do publikowania informacji o faktycznych sprawcach zbrodni katyńskiej, całkowitym zakazem druku objęto wielu pisarzy emigracyjnych, m.in. Józefa Mackiewicza i Gustawa Herlinga-Grudzińskiego; zapis cenzorski obejmował także pozytywne oceny pisarstwa tych autorów. Wraz ze zmianą sytuacji politycznej lub zmianą stosunku autora do PRL, jego utwory zwalniano do druku.

BIOGRAMY

BARANIECKI KAROL (1911–1986) – malarz, grafik, rysownik; tworzył również plakaty satyryczne, filmy animowane i ilustracje do książek. Wiedzę zawodową zdobył na prywatnych kompletach u profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego we Lwowie. Pierwszą karykaturę wydał we lwowskim piśmie „Pociągiciel” w 1928 r. Następnie tworzył dla kilku pism satyrycznych, m.in.: „Wróble na Dachy”, „Pobudka”, „Szpilki”, „Mucha” i „Karuzela”.

BATOR JAN (ur. 1931) – pułkownik, działacz PZPR. Od 1952 r. na pomniejszych stanowiskach w MBP. Po reorganizacji jego struktur i utworzeniu w 1954 r. Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, przechodzi do Biura „W” (kontrola korespondencji). W latach 1971–1982 zastępca Dyrektora Biura „W” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, będącego od 1956 r. częścią Służby Bezpieczeństwa PRL.

BERMAN MIECZYSLAW (1903–1975) – satyryk, grafik specjalizujący się w fotomontażach. Zaangażowany politycznie, od 1935 r. działacz KPP. Współtworzył w grupie lewicowych plastyków „Czapka Frygijska” (1934–1937). W okresie drugiej wojny przebywał w Moskwie. Po powrocie do Polski był autorem plakatów politycznych, m.in.: „*Tęp bandytów z NSZ*”, „*Bądź czujny wobec wroga narodu!*” i „*Strzeż tajemnicy państwowej!*”. W „Szpilkach” oraz „Żołnierzu Polskim” w latach 40. i 50. XX w. bardzo często ukazywała się jego satyra w postaci barwnego kolażu.

BOROWCZYK WALERIAN (1923–2006) – artysta plastyk, scenograf, pisarz, reżyser filmów animowanych i fabularnych. W 1951 r. ukończył ASP w Krakowie. Jeszcze w trakcie studiów podjął współpracę z kilkoma czasopismami. Jako satyryk rysował wówczas dla: „Szpilek”, „Nowej Kultury” i „Życia Literackiego”. Zauważony przez krytyków w 1951 r. na Ogólnopolskiej Wystawie Plakatów w Warszawie rozpoczął współpracę z Janem Tarasinem oraz Janem Lenicą. W latach 1956–1969 realizował filmy animowane, z których „*Był sobie raz*” (1957 r.) zyskał światowy rozgłos. Nowatorskie w swej formie były również jego dwa filmy fabularne: „*Opowieści niemoralne*” (1974 r.) i „*Dzieje grzechu*” (1975 r.). Od 1959 r. mieszkał i tworzył we Francji.

BRZECHWA JAN (właśc. JAN WIKTOR LESMAN) (1898–1966) – poeta, autor znanych bajek oraz wierszy dla dzieci, m.in.: „*Tańcowała igła z nitką*” (1938 r.), „*Pomidor*” (1938 r.), „*Na straganie*” (1938 r.), „*Kaczka Dziwaczka*” (1939 r.) i „*Akademia Pana Kleksa*” (1946 r.). Tworzył również teksty satyryczne dla dorosłych. Dokonywał przekładu prozy i wierszy z języka rosyjskiego, tłumacząc utwory: A. Puszkina, S. Jesienina, W. Majakowskiego. Z zawodu był adwokatem i specjalizował się w dziedzinie ochrony praw autorskich. W latach 50. XX w. zaczął umieszczać w prasie wiersze propagandowe, m.in.: „*Marsz*” i „*Głos Ameryki*”, w których gloryfikował system komunistyczny. Do PZPR nie należał i po 1956 r. przestał udzielać się politycznie.

BRZOWSKI STEFAN (1911–1987) – malarz, rysownik i grafik. Absolwent ASP w Krakowie. W 1938 r. debiutował jako karykaturzysta w czasopiśmie „Wróble na Dachy”. Współpracował także z pismami: „Szpilki”, „Dziennik Polski”, „Echo Krakowa”, „Przekrój”, „Gazeta Krakowska”, „Film”, „Świat” oraz „Życie Literackie”.

CIEŚLEWICZ ROMAN (1930–1996) – czołowy polski grafik, który wywarł olbrzymi wpływ na rozwój krajowej oraz zagranicznej sztuki plakatu. W latach 1943–1946 uczęszczał do Szkoły Przemysłu Artystycznego we Lwowie. Natomiast w 1946 r., po przybyciu do Opola, pracował jako robotnik w cementowni. Cały czas uzupełniał swoje wykształcenie i w 1949 r. zdał maturę. Absolwent ASP w Krakowie. W 1955 r. debiutował jako plakacista i grafik w Warszawie. Początkowo pracował w „Centrali Wynajmu Filmu”, następnie dla „Wydawnictwa Artystyczno-Graficznego” i „Polskiej Izby Handlu Zagranicznego”. W latach 1959–1962 pełnił także funkcję dyrektora artystycznego miesięcznika „Ty i Ja”. Od 1963 r. na emigracji we Francji, gdzie tworzył dla pisma „Elle” i dziennika „Le Monde”.

DASZEWSKI WŁADYSŁAW (1902–1971) – rysownik, karykaturzysta, scenograf i projektant kostiumów filmowych oraz teatralnych. Absolwent Politechniki Warszawskiej i ASP w Warszawie. Najdłużej współpracował z tygodnikiem „Szpilki”, „Miesięcznikiem Literackim” oraz „Wiadomościami Literackimi”.

FLISAK JERZY (ur. 1930) – grafik, rysownik oraz autor wielu plakatów satyrycznych, reklamowych i filmowych. Zajmował się również ilustrowaniem książek, scenografią i filmem animowanym. Absolwent Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. W 1950 r., jeszcze jako student, opublikował swoje rysunki w tygodniku satyrycznym „Szpilki”. W ten sposób zaczęła się jego wieloletnia współpraca z pismem, w którym zatrudniono go jako redaktora graficznego. Publikował także na łamach „Polityki”, „Kultury”, „Świata” oraz „Przeglądu Kulturalnego”. Dla dzieci stworzył postać Bobika w „Świerszczyku”, czym zdobył serca najmłodszych czytelników.

GRATKOWSKI STANISŁAW, pseud. art. „IBIS” (1923–1988) – grafik, rysownik i autor plakatów oraz ilustracji do książek. Absolwent Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi. Karierę satyryka rozpoczął w 1947 r. w „Kurierze Popularnym” w Łodzi. Później współtworzył dla: „Expressu Wieczornego”, „Szpilek”, „Muchy”, „Świata”, „Przekroju”, „Karuzeli”, „Krokodyla”, „Żołnierza Polskiego” oraz „Przeglądu Sportowego”.

JĘDRYCHOWSKI STEFAN (1910–1996) – pisarz, polityk, działacz PPR i PZPR. Członek grupy lewicowych intelektualistów w Wilnie i współwydawca pisma „Po prostu”, przyjaciel Czesława Miłosza. W latach 1939–1943 zasiadał w Radzie Najwyższej ZSRR. Od 1942 r. pracownik Polskiej Redakcji Radia Moskwa, zaś w 1943 r. – w Związku Patriotów Polskich. W tym też roku wstąpił do WP, gdzie pełnił funkcję oficera politycznego. Od 1944 r. był pierwszym szefem Resortu Informacji i propagandy z ramienia PKWN. W TRJN piastował szereg stanowisk, m.in. był ministrem żeglugi. W późniejszych latach wicepremier (1951–1955) i minister spraw zagranicznych (1968–1971). W rządzie Edwarda Gierka natomiast pełnił funkcję ministra finansów (1971–1974). W Sejmie PRL zasiadał do 1972 r., później pozostawiono w jego rękach jedynie sprawy ZBoWiD, gdzie był członkiem Rady Naczelnej (1985–1990).

KĄKOL KAZIMIERZ (ur. 1920 r.) – publicysta, polityk, prof. nauk politycznych. W latach 1957–1974 był redaktorem naczelnym „Prawa i Życia”. Od 1975 r. wykładał na Uniwersytecie Warszawskim, a w rządzie Piotra Jaroszewicza kierował Urzędem do Spraw Wyznań (1974–1980). Zasiadał również w KC PZPR (197–1980) i pełnił funkcje dyrektora Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich (1985–1989).

KLISZKO ZENON (1908–1989) – działacz polityczny, członek KPP, PPR i PZPR. Absolwent Wydziału Dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim. W okresie drugiej wojny światowej w AL, jako porucznik tej formacji walczył w powstaniu warszawskim. Z ramienia PPR odpowiadał za funkcjonowanie tzw. Centralnej Techniki, czyli drukarni. Po wojnie poseł do KRN i Sejmu Ustawodawczego RP. W 1948 r. usunięty z partii za tzw. odchylenia prawicowe, więziony w latach 1950–1954. Do polityki powrócił wraz z ekipą Władysława Gomułki i w 1957 r. nadzorował m.in. urząd ministra sprawiedliwości. Do 1970 r. piastował funkcję sekretarza KC, członka Biura Politycznego PZPR oraz marszałka Sejmu PRL. Będąc bliskim współpracownikiem W. Gomułki odpowiadał za brutalne stłumienie demonstracji robotniczych na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. W 1971 r. został usunięty z szeregów PZPR.

KOBYLIŃSKI SZYMON (1927–2002) – grafik, karykaturzysta, satyryk, historyk i scenograf. Studiował na Uniwersytecie Warszawskim i ASP w Warszawie. Doskonalił się w grafice oraz historii polskiej wojskowości. Zilustrował około 300 książek, w tym kilka wydań *Pana Tadeusza* i *Trylogii*. Współpracował też z wieloma wydawnictwami, a jego rysunki ukazywały się m.in. w: „Szpilkach”, „Przekroju”, „Kulturze”, „Tygodniku Solidarności” i „Panoramie”. Najdłużej jednak publikował w „Polityce”, gdzie w latach 1957–1990 drukowano jego felieton rysunkowy. Ze wszystkich nagród, odznaczeń i medali, które otrzymał, najbardziej cenił „Order Uśmiechu”.

KRUCZKOWSKI LEON (1900–1962) – pisarz i publicysta. Autor wielu znanych i cenionych utworów literackich oraz teatralnych, m.in.: *Kordian i cham* (1932 r.), *Pawie pióra* (1935 r.), *Niemcy* (1949 r.). Absolwent Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie. Z wykształcenia chemik, w okresie międzywojennym pracował jako inżynier w Zagłębiu Dąbrowskim oraz szkolnictwie zawodowym. W połowie lat 30. XX w. poświęcił się wyłącznie działalności literackiej. Publikował wówczas w prasie lewicowej: „Sygnałach”, „Lewym Torze” oraz „Po prostu”. W 1939 r. zmobilizowany do WP, wziął udział w wojnie obronnej. Jako jeńiec wojenny przebywał do zakończenia wojny w niemieckich oflagach. Od 1945 r. w szeregach PPR. Współzałożyciel krakowskiego miesięcznika literackiego „Twórczość”. W latach 1945–1948 podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, następnie prezes Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich (1949–1956). Równocześnie piastował funkcję przewodniczącego Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą. W Sejmie PRL zasiadał w Komisji Oświaty, Nauki i Kultury (1952–1956). Od 1957 r. był członkiem Rady Państwa.

LENICA JAN (1928–2001) – rysownik, autor plakatów filmowych i teatralnych. Ilustrował także książki i tworzył filmy eksperymentalne. Z wykształcenia architekt, ukończył Politechnikę Warszawską. Jako satyryk debiutował na łamach „Szpilek” w 1945 r. Później jego rysunki zamieszczały inne czasopisma, w tym: „Mucha”, „Nowiny Literackie”, „Przegląd Kulturalny” oraz „Przekrój”. W 1961 r. wyemigrował do Francji, tam też tworzył. Zmarł na obczyźnie.

LINKE BRONISŁAW (1906–1962) – malarz, rysownik i karykaturzysta. Absolwent ASP w Krakowie i Warszawie. Po raz pierwszy publikował swoje prace w „Szpilekach” w 1936 r., następnie współpracował z „Dziennikiem Ludowym”, „Nowym Życiem”, „Sygnałami” i „Tygodniem Robotnika”. Najbardziej jednak znany jest z dwóch tek propagandowych: *Podżegaczom wojennym mówimy Nie* (1951 r.)

LIPIŃSKI ERYK (1908–1991) – autor wielu plakatów, ilustracji książkowych, karykaturzysta i satyryk. Do 13 roku życia mieszkał w Moskwie, następnie rodzina powróciła do Polski. Absolwent ASP w Krakowie, gdzie doskonalił swe umiejętności w malarstwie, grafice użytkowej oraz scenografii. Przed wojną współpracował z tygodnikiem „Pobudka” oraz z tygodnikiem „Robotnik”. W obydwóch gazetach odpowiedzialny był za szatę graficzną oraz dział satyry ilustrowanej. Jako satyryk-rysownik odniósł niebywale sukcesy, co pozwoliło mu w 1935 r. założyć czasopismo „Szpilki”. W 1946 r. „Szpilki” reaktywowano i wybrano go długoletnim redaktorem, funkcję tę pełnił do 1953 r. Współpracował również z innymi wydawnictwami, a jego rysunki przez długie lata ukazywały się m.in. w: „Przekroju”, „Przeglądzie Kulturalnym”, „Trybunie Ludu”, „Panoramie” oraz „Zwierciadle”. Znany był również z ilustrowania czasopism dla dzieci i młodzieży, tworząc dla nich komiczne postacie w „Świerszczyku” oraz „Przyjacielu”. Od 1945 r. autor plakatów propagandowych i filmowych.

ŁUKASZEWICZ JERZY (ur. 1931) – działacz robotniczy i członek PZPR. W latach 1957–1962 kierownik i sekretarz Wydziału Organizacyjnego Zarządu Głównego ZMS. Od 1962 r. kierownik Wydziału Propagandy Komitetu Warszawskiego PZPR. W okresie wydarzeń marca 1968 r. popierał wejście tzw. aktywu robotniczego na teren wyższych uczelni. Później członek KC i Biura Politycznego PZPR. Od 1972 r. poseł na Sejm PRL. W 1974 r. zalecił dziennikarzom polskim w środkach masowego przekazu „szerzyć propagandę sukcesu” ekipy Edwarda Gierka.

MARTYKA STEFAN (1909–1951) – aktor teatralny, lektor radiowy. W 1932 r. ukończył Państwową Szkołę Dramatyczną, występował w teatrach w Częstochowie, Katowicach oraz Wilnie. Po wkroczeniu ACz na wschodnie obszary Polski we wrześniu 1939 r., pozostał w Wilnie i w 1940 r. był współzałożycielem Teatru Popularnego. Od 1941 r., gdy obszary te zajęła armia niemiecka, ukrywał się i prowadził nielegalne studia dramatyczne. W 1944 r., gdy ACz zajęła Wilno, powrócił na scenę i został dyrektorem Teatru Muzycznego „Lutnia”. W styczniu 1945 r. wyjechał do Lublina i z ramienia PKWN kierował Departamentem Teatrów w resorcie kultury i sztuki. Podjął także współpracę z Polskim Radiem, gdzie był lektorem „Muzyki i Aktualności” oraz propagandowej audycji „Fala 49”. W swych programach

w napastliwy sposób atakował żołnierzy podziemia niepodległościowego, polskie władze emigracyjne w Londynie oraz państwa zachodnie. We wrześniu 1951 r., z wyroku organizacji antykomunistycznej „Kraj”, został zastrzelony. Jego pogrzeb oraz proces sprawców zabójstwa (1952 r.) został wykorzystany propagandowo przez władze komunistyczne.

PIOTROWSKI MIECZYSLAW (1910–1977) – karykaturzysta, rysownik, grafik, ilustrator książek. Autor sztuk teatralnych, powieści i książek dla najmłodszych. Absolwent Wyższej Szkoły Dziennikarstwa i ASP w Warszawie. Debiutował w czasopiśmie „Pobudka” już w 1926 r. Później publikował swoje rysunki satyryczne w: „Wróblach na Dachu”, „Różgach”, „Szpilkach”, „Kulturze” oraz „Literaturze”. Był również wieloletnim wykładowcą i rektorem Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. W 1950 r. otrzymał państwową nagrodę za działalność w dziedzinie satyry, natomiast w kolejnych latach wyróżniano go dwukrotnie „Złotą Szpilką”, czyli prestiżową nagrodą polskich satyryków, karykaturzystów i grafików.

PORĘBA BOHDAN (ur. 1934) – reżyser filmowy. Od 1982 r. kierownik artystyczny zespołu filmowego „Profil”, a także założyciel i prezes Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”, lansującego hasła komunistyczne, nacjonalistyczne i antysemickie. Współpracował z nim m.in. scenarzysta Ryszard Gontarz, który w marcu 1968 r. pisał niewybredne artykuły antysemickie w „Prawie i Życiu”. Podobną rolę pełniła także dziennikarka Maria Osiadacz, która relacjonowała procesy sądowe, tzw. komandosów. Organem prasowym „Grunwaldu” był tygodnik „Rzeczywistość” (1981–1989), w którym atakowano opozycję polityczną i reformatorski nurt w łonie PZPR, zwłaszcza osoby związane z Mieczysławem Rakowskim. Jako reżyser nakręcił m.in. film „Hubal” (1973 r.), „Gdzie woda czysta i trawa zielona” (1977 r.), „Polonia Restituta” (1980 r.), „Katastrofa w Gibraltarze” (1983 r.) i serial telewizyjny „Gniewko, syn rybaka” (1969 r.)

ROSSNER MICHAŁ (1899–?) – pułkownik, działacz KPP, PPR i PZPR. Od 1944 r., w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego przy PKWN, pełnił funkcję kierownika Wydziału Cenzury Wojennej. Następnie na kierowniczych stanowiskach w KG MO, m.in. w Wydziale Personalnym i Oddziale Szkoleniowo-Politycznym. Zwolniony z milicji wiosną 1957 r.

SIEMASZKO OLGA (1914–2000) – artysta plastyk, ilustratorka książek i czasopism dla dzieci oraz dorosłych. Autorka licznych plakatów propagandowych, filmowych i teatralnych. Tworzyła również scenografie teatralne. Studiowała w Szkole Rzemiosła Artystycznego w Krakowie i ASP w Warszawie.

SZCZEPAŃSKI MACIEJ (ur. 1928) – publicysta i dziennikarz, wieloletni działacz PZPR. W latach 1966–1972 redaktor naczelny „Trybuny Robotniczej”, później przewodniczący Komitetu ds. Radia i Telewizji (1972–1981). Od 1975 r. w KC PZPR, poseł na Sejm PRL (1969–1981). W 1981 r., oskarżony o nadużycia finansowe i przyjmowanie łapówek, został skazany na karę wieloletniego więzienia. Na wolność wyszedł w 1985 r.

TABORYSKI MICHAŁ (właśc. MOJŻESZ TABORYSKI) (1910–?) – podpułkownik, działacz KPZB, WKP(b), PPR i PZPR. Od 1943 r. w WP, gdzie pełnił funkcję oficera politycznego. Później w Wydziale Cenzury w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1946), a od 1946 r. kierownik Głównego Urzędu Cenzury przy MBP. W kolejnych latach zarządzał Wydziałem „B” MBP (1946–1947). Dalsze awanse w strukturach MBP wiązały się m.in. z kierowniczymi funkcjami w Departamencie II (1947–1949). W 1954 r., po reorganizacji struktur MBP i zmianie jego nazwy na Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, kierownik Departamentu IX (1955–1956) oraz dyrektor Biura „W” (perlustracja korespondencji).

TARASIN JAN (ur. 1926) – malarz, grafik, rysownik, fotograf i eseista. Absolwent ASP w Krakowie, specjalizował się w malarstwie oraz grafice. Debiutował w 1948 r. na pierwszej wystawie Sztuki Nowoczesnej w Krakowie. W latach 1964–1967 wykładał na Wydziale Architektury Wnętrz ASP

w Krakowie. Następnie związał się zawodowo z ASP w Warszawie (1967–1990). W 1985 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego tej uczelni, a 2 lata później został wybrany jej rektorem. Jako autor współczesnego malarstwa polskiego, inspirował się ascetycznym realizmem socjalistycznym. Później specjalizował się w litografii, grafice oraz rysunku.

URBAN JERZY (właśc. JERZY URBACH; pseud. Jerzy Kibic, Jan Rem, Klakson), (ur. 1933) – dziennikarz, publicysta, polityk. Karierę dziennikarza rozpoczął w tygodniku „Po prostu”, gdzie należał do zespołu redakcyjnego (1955–1957). Po rozwiązaniu pisma ukarano go zakazem publikowania przez pięć kolejnych lat. Od 1961 r. związany z „Polityką”, gdzie specjalizował się w reportażach obyczajowych i społecznych. W 1963 r. ponownie odebrano mu prawo publikowania na łamach prasy, choć przyjęto go do gazety „Życie Gospodarcze”. W nowym miejscu pracy tworzył pod pseud. Jan Rem. W kolejnych latach pracował dla: „Kulis”, „Szpilek” i „Polityki”. Natomiast w 1981 r. mianowano go rzecznikiem prasowym w rządzie PRL. Zasłynął z kwiecistych wypowiedzi, w których w niewybredny sposób atakował „Solidarność” oraz działaczy opozycji. W 1989 r. został członkiem Rady Ministrów i zasiadał w Komitecie do Spraw Radia i Telewizji. Do PZPR nie należał, choć deklarację członkowską złożył w 1989 r. Od 1990 r. wydawca satyrycznego tygodnika „Nie”.

WERBLAN ANDRZEJ (ur. 1924) – polityk, historyk, prof. nauk politycznych, założyciel Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu i Leninizmu. W latach 1943–1944 w WP formowanym w ZSRR. Następnie I sekretarz PPS w Białymstoku, a jako działacz PZPR odpowiedzialny za szereg instytucji nadzorczych, m.in. kierował Wydziałem Prasy, Wydziałem Propagandy i Agitacji oraz Wydziałem Nauki i Oświaty. Był również redaktorem naczelnym „Nowych Dróg” (1972–1974) i sekretarzem KC PZPR (1974–1980). W 1980 r. wszedł w skład Biura Politycznego PZPR, będąc równocześnie wicemarszałkiem Sejmu PRL (1971–1982). Wykładał także na Uniwersytecie Śląskim (1974–1993).

WIELGUS STEFAN (1917–2001) – grafik i rysownik, absolwent ASP w Warszawie. W 1952 r. opublikował cykl karykatur w tygodniku „Mucha”. Później tworzył dla: „Szpilek”, „Karuzeli”, „Polityki” oraz „Trybuny Ludu”.

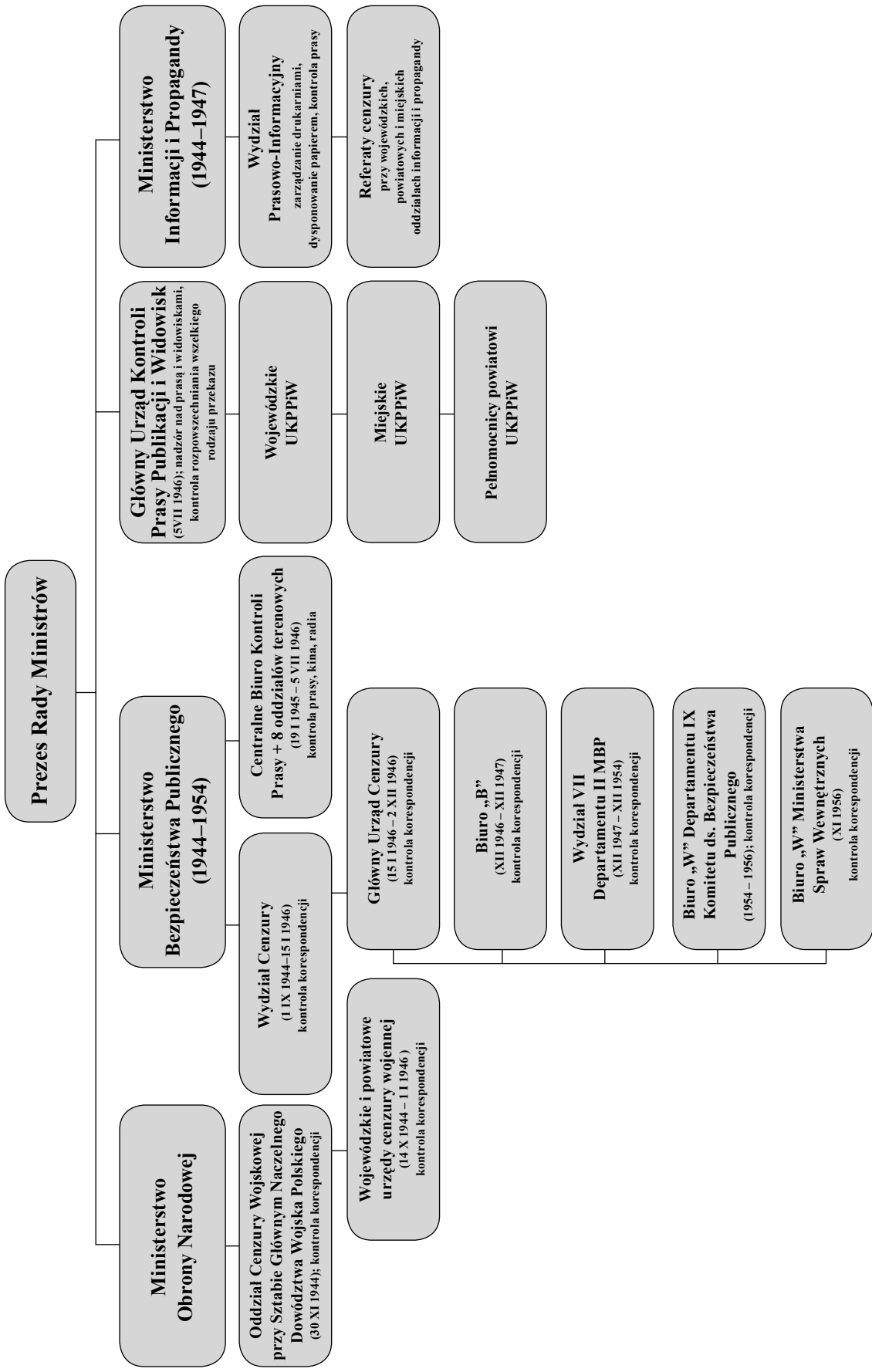
WIERBŁOWSKA HANNA (1893–?) – major, działaczka SDKPiL, KPP i PPR. Od 1942 r. pracowała w Polskiej Redakcji Radia Moskwa, a 2 lata później oddelegowana została do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego przy PKWN, gdzie była kierownikiem Cenzury Wojennej (1944–1945). Następnie starszy inspektor w Gabinetie Ministra Bezpieczeństwa Publicznego w Biurze „C” (szyfry) (1946–1949). We wrześniu 1949 r. zwolniona z pracy w aparacie bezpieczeństwa.

WITZ IGNACY (1919–1971) – grafik, rysownik i malarz. Autor wielu plakatów satyrycznych. Absolwent Państwowego Instytutu Sztuk Plastycznych we Lwowie. Zadebiutował w 1938 r. w czasopiśmie „Omnibus”, po wojnie publikował m.in. w „Szpilkach” i „Rzeczpospolitej”.

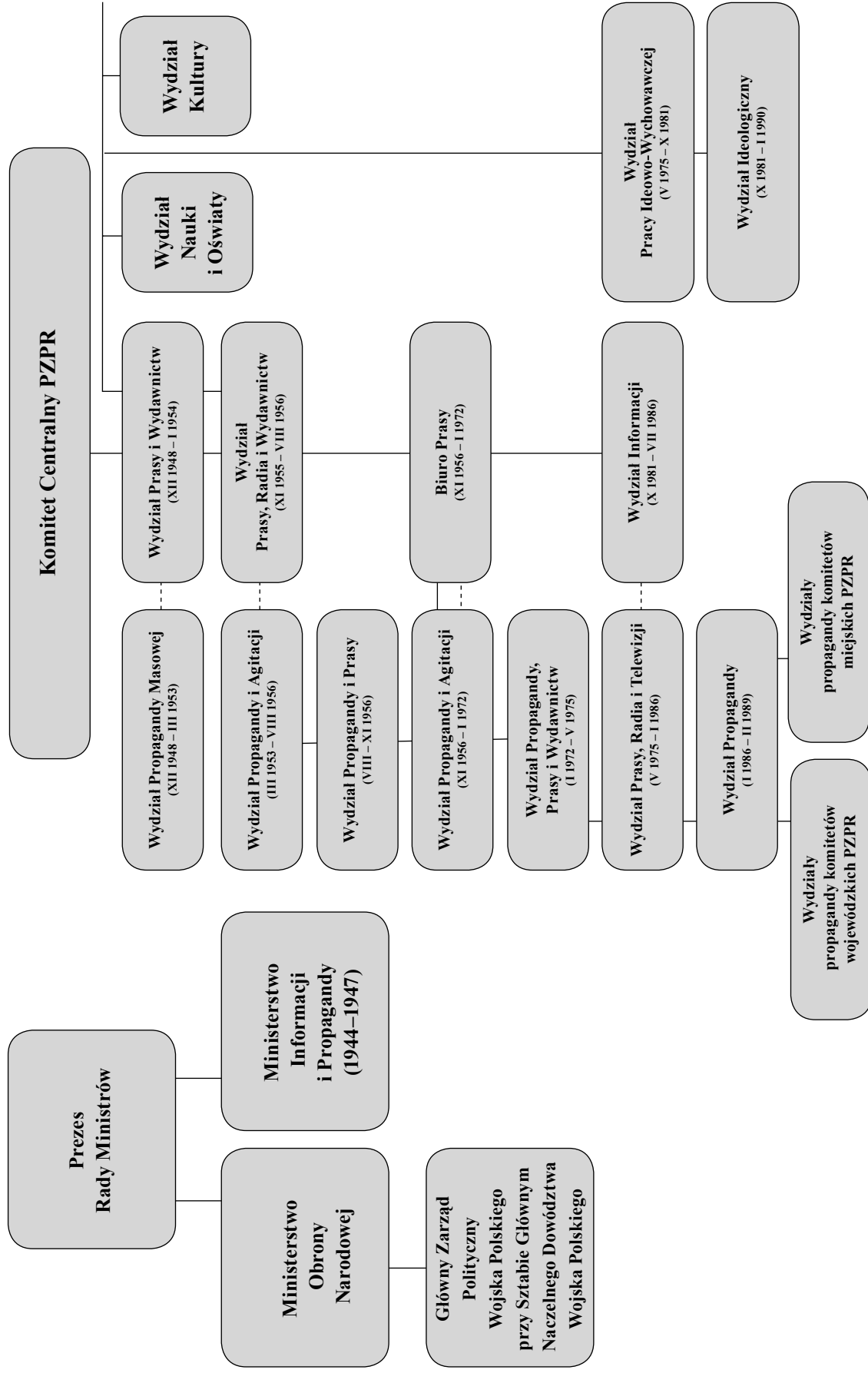
ZAKRZEWSKI WŁODZIMIERZ (1916–1992) – malarz, grafik, plakacista; profesor ASP w Warszawie (1950–1952). W okresie drugiej wojny światowej przebywał w ZSRR. W latach 1944–1948 założył i kierował Pracownią Plakatu Frontowego WP. Znany z „figuralnej kompozycji” w plakacie i malarstwie, co miało odzwierciedlać przemiany społeczno-polityczne zachodzące w Polsce oraz promować socrealizm w sztuce. Od 1952 r. poświęcił się wyłącznie malarstwu i tworzył głównie pejzaże miast.

ZARUBA JERZY (1891–1971) – karykaturzysta, grafik, projektant dekoracji teatralnych. Ilustrował także książki i tworzył kukielki do szopek. Absolwent ASP w Warszawie i Academie des Beaux-Arts w Paryżu. Debiutował w 1920 r. w czasopiśmie satyrycznym „Marchoń”, następnie współtworzył m.in. dla: „Sowizdrzała”, „Szpilek”, „Stańczyka”, „Szarży” oraz „Wróbla na Dachy”.

Struktura cenzury państwowej w Polsce Ludowej w latach 1944-1956



Struktury kierownicze aparatu propagandowego w Polsce Ludowej



WYBÓR ŹRÓDEŁ

Nr 1

1946 maj 15, Łódź – Artykuł o walce z nielegalnym handlem w Łodzi

Oblawa na paskarzy¹

Zapasy artykułów spożywczych sprzedawane po lichwiarskich cenach, ulegną konfiskacie. Zostaną one oddane pracującym [...]. Około 300 kontrolerów powołanych ze związków zawodowych, partii politycznych i przedstawicieli fabryk wyruszyło na miasto, kontrolując ceny cukru, który nie może być sprzedawany powyżej 190 zł za kilogram.

W razie stwierdzenia wyższych cen, umotywowanych tylko spekulacją² i chęcią zerowania na klasie pracującej Łodzi – winni są zatrzymywani, a cukier konfiskowany. [...]

Akcją została objęta handlowa dzielnica Łodzi. [...] Dzięki tej akcji powstała „Czarna Lista” spekulantów, których nazwiska ukazały się w prasie codziennej, towar skonfiskowano, a sklepy oddano w zarząd robotniczy. [...] Dalsza Akcja trwa. Prowadzona jest ona w coraz szerszym zakresie.

Źródło: *Oblawa na paskarzy*, „Głos Robotniczy”, 15 V 1946.

Pytania:

1. Przeanalizuj jak zjawiska nazywane przez komunistów „spekulacją” i „paskarstwem” odnoszą się do praw gospodarki rynkowej.
2. Omów, w jaki sposób władza walczyła ze zjawiskiem „spekulacji” i „paskarstwa”?
3. Wyjaśnij, w jakim celu powstała „Czarna lista”?

¹ Paskarz – osoba czerpiąca zyski ze sprzedaży (po zawyżonych cenach) towarów, których brakuje na rynku.

² Spekulacja – osiągnięcie nadmiernych zysków z transakcji kupna–sprzedaży, oparte na różnicach cen między towarem kupionym i sprzedanym.

1946 grudzień 15, Łódź – Fragment relacji z procesu Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” i towarzyszy

Krwawy terror „Warszyca”¹ miał utorować drogę p. Mikołajczykowi² do zwycięstwa

W dniu wczorajszym w procesie przeciwko dwunastu hersztom bandy „Warszyca” zabrali głos prokuratorzy Sądu Wojskowego Graf i Łapiński. Pierwszy przemawiał prokurator major Kazimierz Graf, który jeszcze raz przed audytorium sali rozpraw przedstawił przebieg ohydnej działalności krwawego herszta i jego „sztabu”.

Zbrodnie dokonane przez „Warszyca” i jego współników – mówił prokurator – są tak ohydne, tak nieludzkie, że chwilami wierzyć się nie chce, żeby to Polak mógł czegoś podobnego dokonywać. [...] – trzeba by dojść do przekonania, że oskarżony Sojczyński „Warszyc” chyba nie w Polsce się urodził, że wychowywał się w jakimś hitlerjugend, że uczył się swojego bestialskiego rzemiosła u oprawców samego Hitlera, których nierzadko nawet swym bestialstwem prześcigał. [...] „Warszyc” odpowiada tutaj za swe czyny dokonane za czasów niepodległości. Za jego czyny popełnione podczas okupacji – jest przeciw niemu inna sprawa w toku – sprawa przed sądem specjalnym, gdzie „Warszyc” będzie jeszcze odpowiadał za współpracę z okupantem, za mordowanie partyzantów polskich z Armii Ludowej.

Następnie prokurator mjr Graf analizuje szczegółowo przestępstwa adiutantów i pomocników „Warszyca”, którzy bądź to za rozkazami szczególnymi, bądź to na polecenia ogólne – dokonywali setek zabójstw i mordów, rabowali spokojną ludność i próbowali w ten sposób przyczynić się do wyborczego zwycięstwa Polskiego Stronnictwa Ludowego³ w Polsce, do zwycięstwa p. Mikołajczyka.

[...] Nawet pseudonim jednego z krwawych oprawców Mariana Knopa – pseudonim „Własow”⁴ świadczy wymownie o charakterze i zamiarach tej krwiożerczej szajki – „Własow” był przecież faszystą rosyjskim, który przeszedł na służbę do Hitlera i w podobny sposób chciał uszczęśliwić zdradzoną przez siebie ojczyznę. [...]

Źródło: Krwawy terror „Warszyca” miał utorować drogę p. Mikołajczykowi do zwycięstwa, „Głos Robotniczy”, 15 XII 1946.

Pytania:

1. Jaki cel mieli autorzy artykułu porównując „Warszyca” do „krwawego herszta”, a jaki porównując go do „wychowanka hitlerjugend”?
2. O co tak naprawdę został oskarżony „Warszyc” i jego podkomendni?

¹ Stanisław Sojczyński „Warszyc” (1910–1947) – kpt. AK, 8 sierpnia 1943 r. dowodził akcją rozbicia więzienia niemieckiego Radomsku. W 1945 r. stanął na czele KWP, które prowadziło akcje głównie na terenie woj. łódzkiego. Ujęty 27 czerwca 1946 r. w Częstochowie przez WUBP w Łodzi. Po pokazowym procesie, stracony w Łodzi 19 lutego 1947 r.

² Stanisław Mikołajczyk (1901–1966) – polityk i czołowy działacz ludowy. W polskim rządzie na uchodźstwie pełnił m.in. funkcję premiera. Po powrocie do Polski, w nowo powstałym TRJN, piastował funkcję wicepremiera i ministra rolnictwa. W 1945 r. stanął na czele PSL, z którym próbował osiągnąć sukces w referendum 1946 r. i w wyborach do Sejmu Ustawodawczego 1947 r. Plany te przekreśliły fałszerstwa komunistów i terror wszechwładnego UBP. Obawiając się aresztowania, potajemnie opuścił kraj. Pozbawiony obywatelstwa polskiego, zmarł w Waszyngtonie 13 grudnia 1966 r.

³ Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) – partia polityczna utworzona w 1945 r. przez Stanisława Mikołajczyka, mająca być przeciwwagą dla PPR.

⁴ Andriej Andriejewicz Własow (1900–1946) – gen. ZSRR, po dostaniu się do niewoli niemieckiej stanął na czele Rosyjskiego Ruchu Wyzwoleńczego i z jeńców radzieckich sformował proniemiecką formację wojskową, tzw. Rosyjską Armię Wyzwoleńczą (ROA). Stracony w Moskwie 2 sierpnia 1946 r.

1947 styczeń 15, Łódź – Artykuł na temat procesu łódzkiej komendy WiN

Wyrok na łódzki sztab WiN-u¹

W dniu 15 stycznia br. Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi² wydał wyrok na członków sztabu głównego nielegalnej organizacji WiN na terenie naszego okręgu.

Kierownik tej organizacji Kazimierz Grenda³ został skazany na karę śmierci i konfiskatę całego majątku na rzecz Skarbu Państwa. Również Zbigniew Zakrzewski⁴ – szef wywiadu WiN został skazany na karę śmierci.

Zygmunt Markiewicz⁵, który spełniał rolę łącznika i Walery Zora⁶ – prezes obwodu PUR w Pabianicach, I prezes dzielnicy PSL – Południe – który również kontaktował się z podziemiem – został skazany na karę 10 lat więzienia i utratę praw honorowych i obywatelskich na 5 lat. Stanisław Gorzuchowski⁷, profesor Uniwersytetu Łódzkiego za pisanie artykułów do nielegalnej prasy został skazany na 5 lat więzienia.

Źródło: Wyrok na łódzki sztab WiN-u. Dwa wyroki śmierci, „Głos Robotniczy”, 17 I 1947.

Pytania:

1. Przedstaw, w jaki sposób władza komunistyczna rozprawiała się ze swoimi przeciwnikami politycznymi?
2. Jak oceniasz wysokość wymierzonych kar?

¹ Wolność i Niezawisłość – Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji Wolność i Niezawisłość, organizacja antykomunistyczna o charakterze cywilno-wojskowym, która powstała 2 września 1945 r. w Warszawie. Jej komendantami byli: płk Jan Rzepecki (1945), płk Franciszek Niepokólczycki (1945–1946), ppłk Wincenty Kwieciński (1946–1947) i ppłk Łukasz Ciepłiński (1947). Od 1948 r. MBP przejęło kontrolę nad tzw. V Komendą WiN i do 1952 r. prowadziło działania operacyjne, które do końca rozbiły organizację.

² Wojskowe Sądy Rejonowe – powołane przez MON, uprawnione były do prowadzenia i nadzorowania spraw przeciwko osobom cywilnym, które sądzone za popełnienie przestępstw politycznych i kryminalnych. Orzekały również wobec funkcjonariuszy: UBP, MO, SW, WP i KBW. Istniały w latach 1946–1955. WSR w Łodzi ogłosił w sumie 186 wyroków śmierci, na 5455 spraw, które prowadził.

³ Kazimierz Grenda (1906–1959) – harcerz, członek Szarych Szeregów, żołnierz organizacji niepodległościowych: „Nie”, DSZ i WiN. Jako działacz WiN pełnił funkcję prezesa Zarządu Okręgu Łódzkiego. Pracownik naukowy w SGH w Łodzi. NSW w Warszawie 28 lutego 1947 r. zamienił wydany na niego wyrok śmierci na 15 lat więzienia.

⁴ Zbigniew Zakrzewski (1911–1947) – żołnierz AK, w organizacji WiN pełnił funkcję szefa wywiadu Okręgu Łódź. Pracował jako urzędnik w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Łodzi. Wyrok wykonano 26 marca 1947 r.

⁵ Zygmunt Markiewicz (1901–?) – żołnierz AK i WiN, prezes PSL dzielnicy Łódź-Południe.

⁶ *Powinno być:* Walenty Zora (1901–1977) – st. sierż. KOP, więzień obozu NKWD w Staszowie, komendant Obwodu AK w Pabianicach, aresztant niemieckiego więzienia policyjnego na Radogoszczu w Łodzi, działacz WiN. Naczelnik PUR w Pabianicach.

⁷ Stanisław Gorzuchowski (1899–1948) – prof. geografii, działacz PPS i uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Od 1929 r. pracownik Instytutu Kolonialnego w Paryżu i Algierze, współuczestnik wyprawy do masywu górskiego Ruwenzori w Ugandzie. W okresie drugiej wojny światowej żołnierz AK. W latach 1945–1946 wykładał na Wydziale Geografii UŁ i SGH w Łodzi. Od kwietnia do listopada 1946 r. był członkiem Mieszanej Komisji Delimitacyjnej Polsko-Radzieckiej, która wytyczała granicę wschodnią. Aresztowany 18 listopada 1946 r. przez WUBP w Łodzi. Zmarł w więzieniu we Wronkach 22 marca 1948 r.

1947 listopad 18, Wałbrzych – Artykuł o współzawodnictwie pracy w przemyśle

Górnicy „Wiktorii” wzywają łódzkich włóknarzy do współzawodnictwa

Kopalnia „Wiktoria” pod Wałbrzychem, jest nie tylko kopalnią, ile kombinatem górniczym [...] Na froncie pracy [...] norma dzienna wynosi 500 wózków.

[Na tablicy] Widnieje cały szereg nazwisk przodowników pracy, a obok – konkretne wyniki tej codziennej walki. 10 listopada [1947 r.] osiągnięto liczbę 800 wózków [...]. Aby zobrazować akcję współzawodnictwa na terenie „Wiktorii” dostatecznym jest posłuchanie, o czym mówią górnicy w stołówce, wychodząc po pracy z łaźni, przychodząc na zmianę. [...] [W lokalach tych] odbywają się kłótnie, zebrania, ożywione dyskusje na temat współzawodnictwa. Rezultatem tych rozmów i zebrań są codzienne niemal rzucone przez robotników ustne wezwania do współzawodnictwa.

[...] 59 lat – to wiek niemały dla górnika. Ale tow. Brzezinka słyszeć nie chce o tym, aby wyjść na powierzchnię.

– Nie potom przez 43 lata byłem rębaczem, aby z kopalni wyłazić teraz [...]. Niech mnie kto z młodych dopędzi: [...] Wyrobie 187 procent normy [...] [mówi] i prosi o przekazanie włókniarzom łódzkim wezwania do współzawodnictwa.

Źródło: Górnicy „Wiktorii” wzywają łódzkich włóknarzy do współzawodnictwa, „Głos Robotniczy”, 18 XI 1947.

Pytania:

1. Czemu służyło ustalenie normy dziennej?
2. Dlaczego wiekowy górnik nie chce opuścić kopalni? Jakie zjawiska społeczne obrazuje historia górnika?

1949 sierpień, Warszawa – Artykuł na temat sposobów agitacji i promowania współzawodnictwa pracy w zakładach przemysłowych

Prasa radziecka podała informacje, że [...] u wrót fabryki i w każdym oddziale wiszą tablice, na których ogłasza się wyniki pracy dnia poprzedniego. Wymowne plakaty popularyzują wśród robotników nowe osiągnięcia brygady i poszczególnych stachanowców¹. Portrety przodowników współzawodnictwa socjalistycznego umieszczone są na widocznych miejscach. W każdym oddziale ustawione są specjalne tablice z opisami sposobów obróbki części maszyn oraz racjonalizatorskich projektów.

Zgodnie z przyjętą w fabryce tradycją, na warsztatach robotników przekraczających plan, jarzą się czerwone gwiazdki. Plakaty, rozlepione w oddziałach mówią o obniżce kosztów własnej produkcji i o podniesieniu jej jakości. [...]

Dzisiaj [...] Komitety Dzielnicowe doskonale rozumieją, jak wielkie możliwości mobilizacji partii daje masowa i systematyczna praca kół prelegentów.

Prelegenci w organizacji warszawskiej stanowią dziś poważny oddział aktywu partyjnego, liczący ok. 1000 towarzyszy.

Ponad 800 prelegentów ma stale przydzielone tereny, które obsługują referatami; 200 towarzyszy stanowi „rezerwę” Komitetów Dzielnicowych i pracuje dorywczo na zlecenie Komitetu Dzielnicowego na różnych terenach. [...] Na 100 członków partii przypada jeden prelegent. Na jednej tylko dzielnicy Śródmieście, prelegenci wygłaszają miesięcznie 400 referatów. [...]

Źródło: J. Gliniarz (Sekretarz Propagandy Komitetu Warszawskiego PZPR), Wymiana doświadczeń agitacji pogładowej, „Życie partii. Organ Komitetu Centralnego PZPR”, 1949, nr 2, s. 41–43.

Pytania:

1. Jakie informacje zamieszczano na tablicach informacyjnych zawieszanych przy wejściu do fabryki oraz w oddziałach – czemu to miało służyć?
2. Jaką rolę pełnili prelegenci? Omów sposób ich działania.

¹ Stachanowcy – w okresie stalinizmu nazwa przodowników pracy, którzy wyrabiali kolejne normy produkcyjne. Pierwszym stachanowcem w Polsce był górnik Wincenty Pstrowski, który 27 lipca 1947 r. wystosował list otwarty do pracowników fizycznych kopalń. Z czasem zobowiązania produkcyjne rozciągnięto na inne sektory gospodarki.

1950, Warszawa – Artykuł na temat imperialistycznej polityki USA i państw Europy Zachodniej

Sily pokoju rosna

Miniony rok – 1949 – przyniósł dalsze potężne wzmocnienie obozu pokoju, obejmującego łącznie z ZSRR i krajami demokracji ludowej w Europie i Azji 800 milionów ludzi. Wielkie zwycięstwo i powstanie Chińskiej Republiki Ludowej oraz pokojowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowią potężny cios dla knoń anglo-amerykańskich imperialistów. [...]

Wydarzenia, które następowały w minionym roku na arenie światowej, zarysowały w sposób coraz ostrzejszy i jaskrawszy awanturniczą linię w polityce światowej obozu imperialistycznego, zmierzającego do pogrążenia ludzkości w krwawych odmętach nowej wojny dla zysków garstki miliarderów. Montowanie sojuszy polityczno-wojskowych, których ukoronowanie stanowi osławiony pakt północno-atlantycki¹, polityka jawnej interwencji w szeregu krajów i popieranie w całym świecie reżimów reakcyjnych, budowa baz strategicznych wokół Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej [...], coraz pełniejsza faszycacja życia publicznego w USA, oto środki, które przedsięwzięli nowi pretendenci do panowania na świecie dla urzeczywistnienia swych celów. Ważnym krokiem na tej drodze jest popieranie przez blok anglo-amerykański odradzającego się ruchu prohitlerowskiego w utworzonym przez nich marionetkowym państwie zachodnio-niemieckim i szowinistów japońskich.

Wymienionym przygotowaniom polityczno-militarnym i gospodarczym w ramach planu Marshalla, w którego uściskach dławi się Europa Zachodnia, towarzyszyły surmy bojowe i wrzask podżegaczy wojennych z łamów prasy kapitalistycznej i zachłystujących się kłamstwem i oszustwami radiostacji w rodzaju „Głosu Ameryki”² i B.B.C.³, które służą jako ważne narzędzie obozu imperialistycznego w prowadzonej przez niego „zimnej wojnie”, zastosowaniem szantażu w postaci bomby atomowej.

[...] Szczególnie podstępna agenturą imperialistyczną jest Tito⁴, który w szybkim tempie przekształca Jugosławię w kolonię kapitalistów anglo-amerykańskich.

[...] Kraj nasz zajęty twórczą pracą nad zbudowaniem ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej i dobrobytu dla mas pracujących wsi i miast wnosi swój wydatny wkład w wielkie dzieło pokoju. Pracę i walkę w tej dziedzinie będziemy potęgować nadal. Szczególnie wiele jest do zrobienia na wsi, gdzie kłamliwa wroga propaganda o wojnie, idzie w parze z oddziaływaniem niedobitków klas wrogich

¹ Pakt Północnoatlantyczny (NATO) – organizacja o charakterze polityczno-wojskowym (powstała 4 kwietnia 1949 r.), której sygnatariuszami było 10 państw, w tym USA. Zasadniczym celem była obrona przed wzrastającą potęgą ZSRR. W miarę upływu lat powiększała się liczba członków i pakt przejmował na siebie nowe zadania, realizując m.in. misje pokojowe oraz stabilizacyjne. Obecnie do NATO przynależy 26 państw, w tym też Polska, która jest jego pełnoprawnym członkiem od 1999 r.

² Głos Ameryki (VoA), (ang. *Voice of America*) – nazwa amerykańskiej rozgłośni radiowej, która nadaje programy zarówno po angielsku, jak i w innych językach. W okresie zimnej wojny transmitowała programy radiowe do zniewolonych przez ZSRR narodów Europy Środkowo-Wschodniej.

³ BBC (ang. *British Broadcasting Corporation*) – Brytyjska Korporacja Radiowo-Telewizyjna, jest prywatną i niezależną instytucją publiczną, która dostarcza rzetelne informacje radiowe oraz telewizyjne. Podobnie jak Głos Ameryki posiada kilka sekcji językowych. To dzięki jej serwisom radiowym, śledzono sytuację na frontach drugiej wojny światowej i przełamywano monopol informacyjny partii komunistycznych w podległych ZSRR krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

⁴ Josip Tito (1892–1980) – właśc. Josip Broz, polityk jugosłowiański i działacz komunistyczny. Po inwazji wojsk hitlerowskich na Jugosławię 6 kwietnia 1941 r. organizował w kraju partyzantkę komunistyczną. Zwalczał okupacyjne siły niemieckie oraz włoskie, prokrólewskie oddziały serbskich „czetników”, separatystyczne formacje chorwackich „ustaszy” oraz najemne oddziały milicji muzułmańskiej. W 1945 r. stanął na czele jugosłowiańskiego Rządu Jedności Narodowej, jednak po wojnie bezwzględnie rozprawił się z opozycją polityczną. Trzy lata później popadł w głęboki konflikt ideologiczny z Józefem Stalinem, co spowodowało wyjście Jugosławii z bloku państw komunistycznych. W latach późniejszych patronował „ruchowi państw niezaangażowanych”, co miało być alternatywą dla rywalizacji USA i ZSRR na świecie.

i reakcyjnej części kleru, z działalnością sabotażową i dywersją nasłanych agentów i nieujawnionych resztek podziemia [...].

Źródło: A. Janiszewicz, Siły pokoju rosną, „Zielony Sztandar”, 1950, nr 3.

Pytania

1. Korzystając ze źródła i wiedzy pozaźródłowej porównaj, jaki był rzeczywisty cel powstania NATO, a jak przedstawia to propagandowa prasa?
2. Jaki obraz Polski kreuje władza, na jakie trudności napotyka?

1950 styczeń 15, Warszawa – Artykuł o szpiegowskiej roli firmy Coca-Cola

Od niedzieli do niedzieli

[...] Inwazja Coca-Cola na Francję i Europę Zachodnią jest przemyślana według stref geograficznych, jest po prostu dublowaniem sieci amerykańskiej centrali szpiegowskiej.

Rozumiem teraz, dlaczego prezes centrali Coca-Cola p. Farley¹, był niedawno tak serdecznie podejmowany przez papieża. Chodziło nie tylko o sute napiwki za reklamę Coca-Cola, ale również o zbożną wspólną pracę na rzecz amerykańskiej centrali szpiegowskiej.

Franciszkanie – szpiegzy Coca-Cola – nic się w świecie imperialistycznym nie odbywa dziś bez papieskiego błogosławieństwa.

Źródło: Od niedzieli do niedzieli, „Polska Zbrojna” 15 I 1950, nr 15.

Pytania:

1. Jaką rolę miało w rzeczywistości pełnić rozszerzenie dystrybucji coca-coli w Europie Zachodniej, a jaką przypisywała jej propaganda?
2. Jak sądzisz, jaką funkcję propaganda wyznaczała Kościołowi i papieżowi?

¹ James Aloysius Farley (1888–1976) – polityk amerykański, który w latach 1938–1973 pracował dla Coca-Cola Export Corporation. W 1957 r. koncern amerykański pokazał swój wyrób na Targach w Poznaniu. Odtąd coca-cola na stałe zaczęła gościć w Polsce, choć początkowo była sprzedawana tylko w tzw. sklepach dewizowych.

1950, Warszawa – Artykuł o rozłamie wśród emigracyjnych władz polskich na Zachodzie

Rozłam wśród „wodzów”

Dwaj panowie Bagiński¹ i Korboński² należeli do najbliższych i najwierniejszych strażników i poleczników trzeciego pana – Mikołajczyka, gdy ten w kraju w latach 1945–1947 usiłował prowadzić rozkładową robotę, pełniąc rolę agenta amerykańskich i angielskich kapitalistów. Wszyscy oni razem wiązali się potajemnie z bandami oraz czerpali natchnienie, dolary i funty u ambasadora amerykańskiego Bliss Lane³ i angielskiego Cavendish Bentincka⁴. Razem też uciekali „na zachód” do swoich kapitalistycznych mocodawców, którzy są równocześnie przyjaciółmi niemieckich imperialistów i hitlerowców.

W Ameryce ci doszczętnie skompromitowani budrysi⁵, korzystając ze wsparcia dolarowych magnatów, „utworzyli swoją partię, której dali miano PSL”. I przez całe dwa lata była zgoda w emigracyjno-peeselowskim „narodzie”, służąc anglosaskim podżegaczom wojennym i pozostając na ich żołdzie, przygotowywali się do odegrania „historycznej roli”.

Aż raptem całe to pocieszne towarzystwo, ośmieszając się coraz bardziej, zaczęło nawzajem obrzucać się wyzwiskami, pomawiać jedni drugich o zdradę, a wreszcie wyrzucać się ze „stronnictwa”. W rezultacie licznych kłótni i skandali owo „PSL” rozpadło się na dwa wrogie obozy. Sam pan prezes Mikołajczyk przeklął i wykluczył Bagińskiego i Korbońskiego, a ci znów w odwet za to przeklęli i wykluczyli Mikołajczyka. Tak to emigracyjni „wodzowie” dali ucieszne przedstawienie, wzajemnie się przeklinając i wyrzucając.

Źródło: Echa tygodnia. Rozłam wśród „wodzów”, „Zielony Sztandar” 1950, nr 4.

Pytania:

1. Korzystając ze źródła i wiedzy pozaźródłowej porównaj korzenie PSL.
2. Jaki był cel porównania przywódców PSL do „skompromitowanych budrysów”?

¹ Kazimierz Bagiński (1890–1966) – polityk i działacz ludowy. W okresie okupacji niemieckiej prezes RJN. Był również jednym z 16 przedstawicieli PPP, których sądzono w Moskwie w czerwcu 1945 r. Skazany na rok więzienia, wyszedł na wolność w 1947 r. i wrócił do Polski. W kraju ponownie osądzony i skazany na 8 lat więzienia. W 1955 r. zwolniony z zakładu karnego, 2 lata później potajemnie opuścił kraj. Zmarł w USA w 1966 r.

² Stefan Korboński (1901–1989) – polityk i działacz ludowy, od 1944 r. dyrektor Departamentu Spraw Wewnętrznych w Delegaturze Rządu na Kraj. W latach 1945–1947 bliski współpracownik Stanisława Mikołajczyka i działacz PSL. Wraz z nim potajemnie opuścił Polskę i osiadł w USA. Na emigracji działał w Polskiej Radzie Politycznej i Polskiej Radzie Jedności. Autor wielu publikacji historycznych.

³ Arthur Bliss Lane – ambasador USA w Warszawie (1945–1947).

⁴ Victor Cavendish-Bentinck (1887–1990) – lord, polityk i dyplomata brytyjski, w okresie drugiej wojny światowej przewodniczący Połączonego Podkomitetu Wywiadu. Później ambasador Wielkiej Brytanii w Warszawie (1945–1947). Po incydencie z ucieczką Stanisława Mikołajczyka, przeniesiony na stanowisko ambasadora w Brazylii.

⁵ *Budrys* – dawniej określeniem tym na Kresach Wschodnich RP nazywano osobę będącą synonimem krzepy, tężyzny fizycznej, siły duchowej, zawadiactwa, skłonności do bijatyki oraz gwałtu.

1950 czerwiec 20, Warszawa – Fragment artykułu na temat stanowiska tzw. księży patriotów

**Apel Sztokholmski¹ podpisało 470 księży-patriotów²,
którzy solidaryzowali się z ruchem obrońców pokoju³!**

[...] Do ogólnonarodowego frontu obrońców pokoju, skupiającego w swych szeregach milionowe masy ludu pracującego, włączyli się księża-patrioci, [...] reprezentujący opinię większości niższego kleru rzymskokatolickiego Polsce, odzegli się od wrogiej pokojowi, antypolskiej postawy episkopatu polskiego. [...]

W przeciwieństwie do owego stanowiska zajętego przez patriotyczną większość księży, biskupi polscy, wbrew dobrze zrozumianemu przez większość kleru „obowiązkowi kapłanów kościoła”, naruszając porozumienie zawarte z Rządem, odmówili swego poparcia dla akcji pokojowej, ulegli inspirowanemu za pośrednictwem Watykanu antypokojowemu dyktatowi amerykańskich podżegaczy wojennych [...] biskupi polscy, stawiają wyżej interesy wrogich nam sił watykańsko-waszyngtońskich od interesów polskich, uchylili się od potępienia podżegaczy wojennych, popierających zakusy reakcjonistów niemieckich na nasze Ziemie Zachodnie. [...]

[...] To stanowisko episkopatu polskiego wywołuje oburzenie wśród szerokich mas narodu polskiego, wśród wierzących i niewierzących. [...]

Naród polski nie zgodził się by ktokolwiek w Polsce stanowił narzędzie wrogich sił, dybiących na całość naszych granic i piskujących przeciwko pokojowi.

Źródło: J. Ksawerski, Głos księży-patriotów, „Polska Zbrojna”, 1950, nr 168.

Pytania:

- 1 Czy księży, którzy podpisali apel sztokholmski można nazwać patriotami, a przedstawiciele episkopatu – zdrajcami? Uzasadnij swoje stanowisko.
2. Co rozumiesz pod określeniem „obowiązek kapłanów kościoła”?
3. Jak władza ludowa interpretowała pojęcie „większości”?

¹ Apel Sztokholmski – orędzie wystosowane w 1950 r. przez Światową Radę Pokoju, która pozostawała pod dominującym wpływem ZSRR. W liście wzywano narody świata do przeprowadzenia plebiscytu w sprawie zakazu rozprzestrzeniania i używania broni nuklearnej, co miało zrównoważyć przewagę USA. Zebrano około 500 mln podpisów.

² „Księża-patrioci” – ruch duchownych, którzy współpracowali z władzą komunistyczną. Jego początkiem była Komisja Księży przy ZBoWiD, którą powołano w 1949 r. Zasadniczym celem było podsycanie rozłamu w kościele katolickim, co doskonale wpisywało się w realia okresu stalinowskiego.

³ Ruch Obrońców Pokoju – idea narodziła się w trakcie obrad Międzynarodowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju we Wrocławiu w 1948 r. Do pierwszego spotkania założycielskiego ROP doszło w 1949 r. w Paryżu i Pradze. Celem ROP było przeciwdziałanie „antypokojowej polityce USA”.

1950 grudzień 22–28, Warszawa – Artykuł krytykujący amerykański udział w wojnie koreańskiej

O Phenianie, Amerykanach i Warszawie

Przeciw zbrodnicy agresorom powstał do boju cały naród koreański. Walczącym żołnierzom i partyzantom wszelkiej pomocy udziela ludność cywilna, od najmłodszych do starców, zjednoczona wokół Kim Ir-sena², wodza walki o wolność i wyzwolenie społeczne.

Amerykańscy żołnierze – spadkobiercy hitleryzmu – lubują się w widokach płonących miast, tak samo jak ich „mistrzowie” spod znaku swastyki. I chociaż Phenian leży daleko od Warszawy – zbrodniarze mimo różnych mundurów są ci sami – pachółkowie imperializmu.

Źródło: B. Żukowski, O Phenianie, Amerykanach i Warszawie, „Żołnierz Polski” 1950, nr 51.

Pytania:

1. Dlaczego Polacy, zdaniem autora, powinni identyfikować się z Koreą Kim-Ir-sena?
2. Porównaj atak Amerykanów na Koreę i Niemców na Polskę.

¹ Wojna koreańska (25 czerwca 1950–27 lipca 1953) – konflikt zbrojny na Półwyspie Koreańskim, który był elementem zimnowojennej rywalizacji pomiędzy ZSRR a USA. Agresorem była KRL-D, która zaatakowała swego południowego sąsiada, tj. KRD. W tych okolicznościach – za przyzwoleniem Rady Bezpieczeństwa ONZ – rząd USA, włączył się do wojny po stronie KRD. To jednak spowodowało interwencję wojsk ChRL. Odtąd zmagania przerodziły się w krwawy konflikt, gdzie każda ze stron próbowała utrzymać swoje pozycje. Ostatecznie podpisano rozejm i wytyczono czterokilometrową strefę demarkacyjną wzdłuż 38 równoleżnika, dzielącego Półwysep Koreański. Wojna spowodowała olbrzymie zniszczenia obydwóch krajów, a liczbę ofiar szacuje się na ponad 2 mln.

² Kim Ir Sen (Kim Il-Song) (1912-1994) – właśc. Kim Song Ju (Kim Son Dżu), wieloletni przywódca KRL-D. Odpowiedzialny za wybuch wojny na Półwyspie Koreańskim, po jej zakończeniu prowadził politykę izolacji. Współodpowiedzialny za terror i głód w KRL-D. Po jego śmierci władzę przejął jego syn, Kim Dzongil, który nadal separuje państwo oraz rozwija program atomowy. W północnokoreańskich obozach pracy wciąż przetrzymuje się setki tysięcy osób, a kraj co jakiś czas nawiedzają klęski głodu.

Nr 11

1951 styczeń, Warszawa – Fragment przemówienia B. Bieruta, wygłoszonego na I Krajowym Zjeździe Spółdzielczości Produkcyjnej na temat wroga

[...] Byli i są jeszcze tacy wrogowie ludu, którzy naszeptywali, aby poprzestać na tym, co jest i zatrzymać się w walce o nowy ustrój społeczny w pół drogi. [...]

Kapitaliści i obszarnicy nie wyrzekli się, jak wiemy myśli o przywróceniu swego panowania, marzą wciąż o powrocie do swych pałaców i folwarków, a w związku z tym wysługują się najzacieklejszym wrogiem ludu polskiego – imperialistom i podżegaczom wojennym, [...] wysługują się znów tak jak przed wojną hitlerowcom i odwetowcom z Niemiec Zachodnich, organizują pod skrzydłami amerykańskich, angielskich i adenauerowskich¹ i innych wywiadów szpiegostwo, dywersję i wrogą propagandę i wszelką najohydniejszą zdradę przeciwko naszemu krajowi.

Źródło: *Wróg!*, „Zeszyty Społeczno-Naukowe Po prostu” 1951, nr 10.

Pytania:

1. Jaki obraz społeczeństwa polskiego przedstawia przywódca państwa polskiego?
2. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej porównaj, jak namalowany obraz miał się do rzeczywistości?

¹ Konrad Adenauer (1876–1967) – niemiecki polityk, pierwszy kanclerz RFN (1949–1963). Współtwórca sukcesu gospodarczego RFN i gorący orędownik EWG oraz NATO. W 1955 r. nawiązał kontakty polityczne z ZSRR i doprowadził do zwolnienia ostatnich 10 tys. jeńców niemieckich. Nie uznawał istnienia NRD oraz granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, stąd przez propagandę PRL przedstawiany był jako „polityk boński w płaszczu krzyżackim”.

1951, Warszawa – Artykuł o wychowaniu młodzieży w „*duchu komunistycznej etyki*”

[...] Wielką rolę w wychowaniu dzieci i młodzieży w duchu komunistycznej etyki odgrywa rodzina radziecka. Pierwszą szkołę moralności otrzymuje młode pokolenie w rodzinie. W warunkach radzieckiego społeczeństwa nie ma sprzeczności między rodzinnym i państwowym wychowaniem, między rodziną i szkołą. Przed nimi jest jedno zadanie – wychować pokolenie zdolne dokończyć budowę komunizmu. Nasza rodzina radziecka żyje wraz z całym krajem jednym życiem, żyje jej wspólnymi interesami. Dlatego rola wychowawcza rodziny niezmiernie wzrosła.

[...] W naszej radzieckiej rodzinie powstały nowe stosunki między rodzicami i dziećmi¹. Stosunki te, [...] stały się ludzkie w najlepszym znaczeniu tego słowa.

[...] została stworzona atmosfera szczerości i prostoty, atmosfera kolektywnej współpracy, wzajemnej pomocy i szacunku. Nowe stosunki między radzieckimi ludźmi powstały na zasadach socjalistycznego humanitaryzmu i znalazły swe odbicie w stosunkach rodzinnych.

[...] Świadczą o tym w szczególności prace uczniów pisane przez nich na egzaminach dojrzałości [...] na temat „człowiek radziecki – władca i przeobraźiciel przyrody”² [...] Tak żyć jak trawa rośnie, nie chcemy! Niech lepiej trawa tak rośnie jak my chcemy! Jesteśmy przyszłością Ojczyzny i nie zawiedzimy jej nadziei [...].

Źródło: *M. Bolidyrew, W. Lenin, J. Stalin, Podstawowe metody i środki wychowania moralności komunistycznej, „O moralności komunistycznej”, 1951, z. 5.*

Pytania:

1. Jaką rolę w wychowaniu młodego pokolenia pełni „rodzina radziecka”?
2. O jakich „nowych stosunkach między rodzicami a dziećmi” wspomina źródło?
3. Jak rozumiesz pojęcie humanitaryzm socjalistyczny?
4. Jakim wartościom powinien hołdować młody obywatel radziecki?

¹ Przykładem tego jest postać Pawlika Morozowa (1918–1932) – właśc. Paweł Trofimowicz Morozow, który w podurskiej wsi Gierasimowka zadenuncjował swego ojca kułaka. Za ten czyn miał zostać zabity przez swojego starszego brata i dziadka. Dla propagandy stalinowskiej stał się on wzorem do naśladowania. Poświęcono mu pomniki, książki, wiersze, symfonie oraz filmy.

² Przykładem niszczenia naturalnego środowiska w ZSRR były m.in. działania hydrologów, którzy do końca lat 70. XX w. zalali obszar równy terytorium Francji. Pod wodą znalazło się również 165 miast, a niektóre rzeki zmieniły swój bieg. Wystarczy przypomnieć historię rzeki Amu-Daria, której wody użyźniały pastwiska w Uzbekistanie, a której wyregulowanie zniszczyło ekosystem Jeziora Aralskiego.

Nr 13

1951 sierpień, Warszawa – Artykuł na temat walki ze spekulantami na wsi, zachęcający rolników do kontraktowania żywności¹

[...] Chłop na tym traci. Dlaczego?

Dlatego, że sprzedając tucznika spekulantowi², traci należącą mu ulgę w podatku gruntowym, traci prawo do przydziału dodatkowego węgla.

[...] Wiadomo, że spekulanci i rozmaici wydrwigrosze chcieliby, aby powróciły te przedwojenne, jaśniepańskie czasy, kiedy to cenę na żywiec i mięso ustalał na wsi spekulant. [...] Jak to spekulanci mięśni i ich pośrednicy łupili skórę z chłopą, zmuszając go do sprzedaży tuczników za psie pieniądze. [...] Dziś, kiedy spekulanci usiłują zorganizować nielegalny handel mięsem na szerszą skalę, chłopci pracujący, pamiętają dobrze, kim jest spekulant, powinni go pędzić przez wieś! [...].

Źródło: Przeczytaj i omów z sąsiadami. Kontraktujemy trzodę chlewną na 1952 r. Bezwzględnie zwalczamy spekulację mięsem, „Notatnik agitatora. Wydanie dla wsi”, Warszawa 1951, nr 11, s. 8–21.

Pytania:

1. W jaki sposób władza próbowała przekonać chłopą do kontraktowania żywności?
2. Jak władza wyręczała się rolnikami, aby ukrócić proceder „spekulantwa”?

¹ Kontraktowanie żywności – wprowadzone zostało w 1951 r. i zobowiązywało rolników do dostaw po minimalnych cenach.

² *Spekulant* – określenie uosabiające handlarza dążącego do nadmiernych zysków kosztem ogółu obywateli.

1952 marzec 28 – kwiecień 3, Warszawa – Artykuł na temat prowokacji katyńskiej

Prowokatorzy

Prowokacja zawsze należała do ulubionych środków działania rządów reakcyjnych. W okresie imperializmu, rządy te wprowadziły metody prowokacji do stałego arsenału swych zbrodniczych narzędzi, tak w polityce wewnętrznej, jak i w życiu międzynarodowym.

[...] Równie jasno widać motywy, jakimi się kieruje sztab imperialistyczny USA, podejmując dzisiaj – właśnie dzisiaj – próbę wyciśnięcia jeszcze raz politycznej dywidendy z kilku tysięcy polskich trupów, spoczywających w lesie pod Smoleńskiem¹.

Chodzi w tej podłej akcji przede wszystkim o wzbudzenie nieufności narodów wobec Związku Radzieckiego, o zatrucie tą nieufnością zwłaszcza narodu polskiego, którego przyjaźń z narodem radzieckim zapuściła głębokie korzenie, [...] wyróżnionym motywem prowokacji katyńskiej w wydaniu amerykańskim jest niewątpliwie chęć odwrócenia uwagi świata od zbrodni, dzisiaj dokonywanych przez agresorów na narodzie koreańskim, a w szczególności na żołnierzach koreańskiej Armii Ludowej znajdujących się w amerykańskiej niewoli. [...] Trzecią funkcją prowokacji katyńskiej w rękach amerykańskich imperialistów jest – najbardziej oczywista – chęć ostatecznej rehabilitacji hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. [...] Szajce zawodowych morderców trzeba przywrócić „honor”, gdy wchodzą jak równi z równymi w szeregi atlantyckich „dżentelmenów”². [...]

Źródło: Leon Kruczkowski, *Prowokatorzy*, „Żołnierz Polski”, 1952, nr 13.

Pytania:

1. Jak Związek Radziecki próbuje odwrócić uwagę od popełnionej przez NKWD zbrodni katyńskiej?
2. Wskaż trzy funkcje, które, zdaniem Związku Radzieckiego, miała pełnić „prowokacja katyńska”.
3. Jaki wydźwięk propagandowy miało użycie zwrotu „kilka tysięcy polskich trupów”, zamiast: kilka tysięcy zamordowanych polskich oficerów?

¹ Katyń – miasto na terenie Federacji Rosyjskiej, nieopodal Smoleńska. W latach 30. XX w. w pobliskim lesie funkcjonował ośrodek wypoczynkowy NKWD. W nim mordowano tysiące więźniów politycznych. W dniach 3 kwietnia–12 maja 1940 r. w miejscu tym zgładzono 4410 oficerów WP, którzy byli jeńcami obozu kozielskiego. Wiosną 1943 r. miejscem egzekucji, zainteresowała się strona niemiecka, która zaprosiła przedstawicieli MCK i nagłośniła tzw. zbrodnię katyńską. Mimo przytłaczających dowodów winy, ZSRR nie przyznał się do zbrodni i 26 kwietnia 1943 r. zerwał stosunki z rządem emigracyjnym RP. W styczniu 1944 r. zaczęła działać w Katyniu sowiecka komisja, która winą za mord obarczyła III Rzeszę. Po wojnie całą sprawę „starano się wyciszyć i wykorzystać ją propagandowo”. Dopiero w 1990 r. strona rosyjska oficjalnie przyznała się do zbrodni, a 2 lata później przekazała Polsce część niezniszczzonej dokumentacji historycznej.

² Oskarżenie dotyczy członków Paktu Północnoatlantyckiego (NATO).

Nr 15

1952 kwiecień 13, Warszawa – Fragment wiersza Jana Brzechwy ku czci Bolesława Bieruta

60-lecie

[...] Pragnę uczcić człowieka, który sięgnął po światło,
Żeby w walce prowadzić lud przez drogę niełatwą,

Pragnę uczcić człowieka, który wierny jest Partii,
Który, tworząc ją w ogniu, przejął mądrość i hart jej.

Taki żywot w swych sercach niech utrwala współcześni.
Jest on godny pamięci, poematu i pieśni!

Wypalona w płomieniu i w kamieniu wryta
Droga życia i walki Bolesława Bieruta.

Źródło: Jan Brzechwa, *60-lecie*, „Życie Literackie”, 1952, nr 8.

Pytania:

1. Jaki obraz przywódcy maluje poeta?
2. Jak rozumiesz sformułowanie „człowiek, który sięgnął po światło”?

1952 październik 24, Warszawa – Fragment przemówienia Bolesława Bieruta, dotyczący oceny polskiej burżuazji

[...] Burżuazja polska przez cały okres swych rządów pałała nienawiścią i usiłowała wychować społeczeństwo w nienawiści do ZSRR, wbrew najżywotniejszym interesom narodu polskiego. Pod wpływem nienawiści i w śmiertelnym strachu, aby naród polski, biorąc za przykład naród radziecki, nie poszedł na drogę rewolucyjnych przeobrażeń społecznych – faszyzm polski sprzęgnął się haniebną przyjaźnią z faszyzmem hitlerowskim i doprowadził Polskę do zguby. [...]

Źródło: Przemówienie Bolesława Bieruta na spotkaniu w Hali Mirowskiej w stolicy, „Dziennik Łódzki”, 24 X 1952.

Pytania:

1. Jaka warstwa społeczeństwa polskiego, zdaniem źródła, uniemożliwiła wkroczenie Polski na drogę rewolucyjnych przemian? Czym się kierowała? Na podstawie wiedzy pozaźródłowej zweryfikuj te informacje.
2. W kontekście paktu Ribbentrop-Mołotow¹ zinterpretuj fragment źródła „faszyzm polski sprzęgnął się haniebną przyjaźnią z faszyzmem hitlerowskim i doprowadził Polskę do zguby”.

¹ Pakt Ribbentrop-Mołotow (23 sierpnia 1939 r.) – podpisany w Moskwie przez MSZ III Rzeszy, Joachima von Ribbentropa i komisarza spraw zagranicznych ZSRR, Wiaczesława Mołotowa. Stalin poparł roszczenia Adolfa Hitlera względem Polski i zaaprobował jego politykę wojenną. W „pakcie o nieagresji” istotna była również tajna klauzula, dotycząca II RP, w której obydwa państwa przewidywały podział stref wpływów, gdy dojdzie do zmian politycznych i terytorialnych na obszarze Polski oraz państw nadbałtyckich. ZSRR zaanektować miał część terytorium Polski na wschód od linii rzek: Narwi, Wisły i Sanu.

1952, Warszawa – Artykuł na temat sytuacji międzynarodowej oraz polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej

Brudna gra zbankrutowanej emigracji

[...] Nasza płomienna miłość Ojczyzny to zarazem bezgraniczna nienawiść i pogarda dla wrogów czyhających na zagarnięcie polskich ziem i narzucenie narodowi polskiemu jarzma okrutnej niewoli. To imperialiści amerykańscy z całą swą zgrają najmitów, wśród których prym wiodzą zachodnio-niemieccy pogrobowcy Hitlera – to oni są wrogami naszego życia.

Bankruci

Nie brak w tej sforcie i tych, którzy przez lata Polski przedwrześniowej dzierżyli w swych rękach stery ówczesnego państwa polskiego. Oni powiedli to państwo do katastrofy 1939 roku, sami chowając się pod skrzydła swych dolarowych i szterlingowych protektorów [...]

Bankruci pragną wojny. Wiedzą, że przegrali walkę o duszę narodu, wiedzą, że nie mają żadnych realnych szans powrotu do władzy, nie mogą liczyć na zmianę moralno-patriotyczną narodu polskiego. Bo cóż mogą zaoferować narodowi ci skompromitowani szarlatani? [...] I znajdują sobie sojuszników – wychodzą właśnie uwolnieni przez amerykańskie władze okupacyjne z więzień, gdzie odsiadywali kary wieloletniego więzienia za zbrodnie ludobójstwa popełnione na narodach Europy – Guderiany¹ i Manteuffly². [...] Usłużny „Orzeł Biały”³, organ samego „białego konia” i Andersa⁴ w numerze 14 z 5 IV 1952 gubi się w sprzeczności i parodii! [...] Nie brak konsekwencji panom z emigracyjnej łączki. Wizyty Goeringa⁵, Himmlera⁶ i Franka⁷ w Polsce w latach trzydziestych; umowy zawarte w latach hitlerowskiej okupacji między gestapo a londyńskimi agenturami w ruchu podziemnej Polski [...];

¹ Heinz Wilhelm Guderian (1888–1954) – niemiecki gen. i teoretyk wojskowości, jeden z współtwórców taktyki „wojny błyskawicznej”, czyli Blitzkriegu. Odpowiedzialny za organizację wojsk pancernych III Rzeszy. 25 marca 1945 r. po kolejnym sporze z Adolfem Hitlerem, zdymisjonowany.

² Hasso Eccard von Manteuffel (1897–1978) – niemiecki gen. W latach 1943–1944 dowodził 7 dywizją pancerną i uczestniczył w walkach na Ukrainie oraz w Kurlandii. W grudniu 1944 r., jako dowódca 5 Armii Pancerniej, wziął udział w ofensywie w Ardenach. Po wojnie współtworzył siły zbrojne RFN; to jego uważa się za pomysłodawcę nazwy Bundeswehra.

³ „Orzeł Biały” – czasopismo wydawane w ZSRR przez Armię Polską, którą dowodził gen. dyw. Władysław Anders. Pierwszy numer ukazał się w grudniu 1941 r. w Buzułuk (Kazachstan). W 1942 r. po ewakuacji WP z ZSRR, czasopismo ukazywało się w Iranie, Palestynie, a od 1944 r. we Włoszech, gdzie było podstawowym organem prasowym II KP. Obecnie miesięcznik wydawany jest w Londynie.

⁴ Władysław Anders (1892–1970) – gen. broni, głównodowodzący Armią Polską w ZSRR. Od 1943 r. dowodził II KP. Pod jego rozkazami żołnierz polski zdobył Monte Cassino i otworzył drogę na Rzym. W latach 1944–1945 Naczelnny Wódz PSZ i Generalny Inspektor Sił Zbrojnych. W 1945 r. współorganizator DSZ, której zadaniem była walka z komunizmem w Polsce. Od 1949 r. przewodniczący Skarbu Narodowego, a od 1954 r. członek Rady Trzech w polskim rządzie na emigracji. Przez władze PRL pozbawiony odznaczeń i obywatelstwa polskiego. Zmarł w Londynie, został pochowany na cmentarzu wojennym u podnóża Monte Cassino.

⁵ Hermann Goering (1893–1946) – niemiecki marsz. i twórca Luftwaffe. Od 1922 r. jeden z najbliższych współpracowników A. Hitlera. Współtworzył również Tajną Policję Niemiecką – Gestapo. W 1946 r. w procesie norymberskim skazany na karę śmierci, popełnił samobójstwo.

⁶ Heinrich Himmler (1900–1945) – Reichsführer SS, bliski współpracownik A. Hitlera. Od 1939 r. kierował RSHA. W 1943 r. minister sprawiedliwości III Rzeszy, odpowiedzialny m.in. za tworzenie systemu obozów koncentracyjnych. W 1945 r. został głównodowodzącym wojsk zapasowych. Aresztowany przez Brytyjczyków, popełnił samobójstwo.

⁷ Hans Frank (1900–1946) – prawnik, od 1923 r. w szeregach NSDAP. Przed wybuchem drugiej wojny światowej minister sprawiedliwości Bawarii oraz minister stanu w rządzie III Rzeszy. W latach 1939–1945 namiestnik GG, rezydował na Wawelu w Krakowie. Za zbrodnie wojenne skazany w 1946 r. na karę śmierci.

przyjacielska wizyta zdrajcy Warszawy – Bora-Komorowskiego⁸ u mordercy ludu warszawskiego – gen. von. dem Bacha⁹ w roku 1944; obecnie jawne już i nie maskowane niczym rozmowy emigracyjnych degeneratów z podnoszącymi łeb wodzami neohitlerystów w Bonn – to ogniwa ohydnych łańcucha zdrady i zaprzaństwa, to kliniczne objawy postępującej degeneracji trawiącej każdego, kto odrywa się od nurtu życia narodowego.

Źródło: Brudna gra zbankrutowanej emigracji, „Po prostu”, 1952, nr 23.

Pytania:

1. Kim są bankruci, którzy powiedli państwo polskie do katastrofy w 1939 r.?
2. Jak rozumiesz określenie Bora-Komorowskiego „zdrajcą Warszawy”?
3. Co źródło określa pojęciem „emigracyjna łączka”?
4. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej przypomnij polską politykę zagraniczną lat 30. i 40. XX w. oraz zweryfikuj zdanie: „umowy zawarte w latach hitlerowskiej okupacji między gestapo a londyńskimi agenturami w ruchu podziemnej Polski”.

⁸ Tadeusz Komorowski pseud. Bór (1895–1966) – gen. dywizji, w latach 1943-1944 Komendant Główny AK, 1 sierpnia 1944 r. podjął decyzję o wybuchu Powstania Warszawskiego. Po zakończeniu drugiej wojny światowej na emigracji, gdzie piastował urząd premiera RP na uchodźstwie (1947–1949). W 1956 r. zasiadał w Radzie Trzech, zmarł w Wielkiej Brytanii.

⁹ Erich von dem Bach-Zelewski (1899–1972) – SS-Obergruppenführer, w latach 1934-1941 kierował policją oraz formacjami SS w Prusach Wschodnich, na Śląsku i w Sudetach. Odpowiedzialny między innymi za zbrodnicze stłumienie Powstania Warszawskiego. W 1962 r. sąd RFN za zbrodnie nazistowskie skazał go na dożywotnie więzienie.

1953 marzec 6, Warszawa – Hasła z pierwszych stron gazet, gdy świat obiegra wiadomość o śmierci Józefa Stalina

Przestało bić serce
Wodza ludzkości
Wielkiego Stalina!

Do kobiet polskich i młodzieży!
Do żołnierzy polskich!
Do narodu polskiego!

Towarzysze i Obywatele
Cała postępową ludzkość z najwyższym bólem
przyjęła tragiczną wieść o zgonie największego człowieka
naszych czasów – Józefa Stalina [...]

40 tysięcy kobiet w Łodzi na Wartach Pokoju

Dla uczczenia 5 marca coraz więcej załóg
łódzkich zakładów staje na wartach produkcyjnych.
Wczoraj warty pełniło prawie 40 tysięcy łódzkich robotników i robotnic.

Źródło: *Przestało bić serce Wodza ludzkości Wielkiego Stalina!*, „Głos Robotniczy”, 6 marca 1953.

Pytania:

1. Jakiego wydarzenia dotyczy źródło?
2. Opisz nastroje społeczeństwa polskiego po śmierci wielkiego wodza.
3. Kto kryje się pod pojęciem „Towarzysze i Obywatele/Cała postępową ludzkość”?
4. Jak władza przekazywała informacje o śmierci Stalina?

1953 marzec 15, Warszawa – Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów PRL o zmianie nazwy Katowic na Stalinogród

**Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
z dnia 7 marca 1953 r.
o uczczeniu pamięci Józefa Stalina**

Dla uczczenia pamięci Wielkiego Wodza i Nauczyciela
mas pracujących i Jego wiekopomnych zasług dla Polski,
Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalają, co następuje:

- 1) Zgodnie z wnioskami Kom. Woj. PZPR, prezydium katowickiej Woj. Rady Narodowej i Prezydium Rady Narodowej m. Katowic oraz katowickiego Woj. Komitetu Frontu Narodowego, miasto Katowice przemianować na miasto
STALINOGRÓD
a woj. katowickie na województwo
STALINOGRODZKIE
- 2) Pałacowi Kultury i Nauki stanowiący dar Zw. Radzieckiego dla stolicy PRL, ofiarowany z inicjatywy Józefa Stalina, nadać nazwę
PAŁACU KULTURY I NAUKI IMIENIA JÓZEFA STALINA
- 3) Na Placu przed Pałacem Kultury i Nauki po śmierci Józefa Stalina wznieść
POMNIK JÓZEFA STALINA

Przewodniczący RP
() Aleksander Zawadzki

Prezes RM
() Bolesław Bierut

Źródło: Uchwała Rady Państwa i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 7 marca 1953 r. o uczczeniu pamięci Józefa Stalina, „Życie Literackie”, 1953, nr 11.

Pytania:

1. Jak władza postanowiła uczcić pamięć „wielkiego wodza”?
2. Korzystając z wiedzy pozaźródłowej odpowiedz na pytanie, które z zamierzeń zostały zrealizowane i jak długo przetrwały?

¹ Aleksander Zawadzki (1899–1964) – gen. dywizji, działacz KPP, PPR i PZPR. Od 1924 r. szkolony na terenie ZSRR do działań propagandowych, wywiadowczych i dywersyjnych. W latach 1925–1932 i 1936–1939 więziony w Polsce za działalność antypaństwową. Od 1939 r. pomagał w tworzeniu administracji sowieckiej na terenach Polski, zajętych przez ACz. Później w batalionach pracy (1941–1942), a od 1943 r. w szeregach WP, gdzie był oficerem politycznym. Od 1944 r. już jako gen. brygady był szefem Polskiego Sztabu Partyzanckiego. W administracji państwowej i w szeregach partyjnych pełnił kluczową rolę. Był m.in.: wojewodą śląskim (1945–1948), sekretarzem KC PZPR (1948–1954), posłem do Sejmu PRL (1954–1956) oraz Przewodniczącym Rady Państwa (1952–1964).

1953 marzec, Warszawa – Materiały propagandowe dla szkół, wysławiające Józefa Stalina

Dzieci!

Umarł Józef Stalin. Wiecie kim był Stalin. [...] to dzięki niemu [...]

Armia Czerwona niosła Polsce Wyzwolenie.

[...]

Ale nie tylko o Polskę troszczył się Józef Stalin.

Był przyjacielem i nauczycielem wszystkich krajów demokracji ludowej

– i wszystkich ludzi pracujących na całym świecie.

[...]

Stalin był i jest wyznaniem [...]

Życie Józefa Stalina, przykład wielkiego Związku Radzieckiego

Od wielu lat służy najlepszym synom Polski za wzór do walki o prawa ludu.

Schronienie na gościnnej ziemi radzieckiej znajdowali najlepsi synowie Polski, gdy kapitalistyczny rząd groził im kajdanami i szubienicami¹.

[...]

Źródło: *O Wielkim Stalinie, Warszawa 1953.*

Pytania:

1. Kto jest adresatem tego źródła?
2. Jaki obraz wodza kreuje źródło?
3. Korzystając z wiedzy pozaźródłowej, zweryfikuj informację: „Schronienie na gościnnej ziemi radzieckiej znajdowali najlepsi synowie Polski, gdy kapitalistyczny rząd groził im kajdanami i szubienicami”.

¹ Chodzi o członków Komunistycznej Partii Polski (1925–1938), którzy prowadzili w Polsce działania na rzecz ZSRR, w tym akcje agitacyjne, terrorystyczne i wywiadowcze. Po jej delegalizacji przez władze II RP, wielu jej członków zbiegło do ZSRR. W 1938 r. KPP rozwiązano, zaś czołowych jej działaczy z rozkazu J. Stalina zgładzono. Przeżyli jedynie ci, którzy przebywali w polskich więzieniach.

1953 lipiec, Warszawa – Artykuł o polityce międzynarodowej i knowaniach kapitalistów z USA oraz Europy Zachodniej

W dniu 8 marca [1953 r.], w wyniku długotrwałych rokowań, zawarte zostało w Korei porozumienie w sprawie repatriacji jeńców wojennych. Podpisanie tego porozumienia usunęło ostatnią przeszkodę na drodze do zawarcia rozejmu i zakończenia wojny w Korei. [...] Nowe nadzieje wstąpiły w serca milionów ludzi na świecie! Ale wróg pokoju, tych, którzy postawili wszystko na kartę wojny, ogarnęło przerażenie. [...] I ci, dla których wyścig zbrojeń i wojna są źródłem bajecznych zysków, postanowili zapobiec „wybuchowi pokoju”, postanowili niezwłocznie działać.

Widzieliśmy rezultaty ich „działalności” – najpierw w Europie i nasłanie do demokratycznego sektora Berlina tysięcy uzbrojonych faszystów i chuliganów pod dowództwem amerykańskich oficerów, celem obalenia rządu NRD.

[...] W NRD prowokacja doznała druzgocącej klęski. W starciu między siłami faszystów i wojny, a siłami demokracji i pokoju – siły demokracji i pokoju zwyciężyły.

Podstawowa większość klasy robotniczej i ludności pracującej NRD poparła swój demokratyczny rząd i wraz z nim dała należytą odprawę faszystowskiemu bandom¹.

[...] Kapitałiści w Europie Zachodniej nie chcą wyciągać dla swych amerykańskich konkurentów kasztanów z ognia, coraz mniej podoba się im awanturnicza polityka wojenna Amerykanów, coraz lepiej zdają sobie sprawę z tego, że spowodowanie 3-wojny światowej byłoby dla nich równoznaczne ze samobójstwem.

[...] Co trzeba uczynić nam, ludziom pracy w Polsce Ludowej, by przyspieszyć zwycięstwo pokoju? [...] Wzmacniamy siły pokoju w świecie, gdy wzmacniamy czujność, gdy demaskujemy i krzyżujemy poczynania agentów, których wrogowie pokoju nasyłają do naszego kraju i kupują za judaszowe dolary.

Źródło: Natarcie sił pokoju trwa, „Notatnik agitatora. Wydanie dla miast”, Warszawa 1953, nr 11.

Pytania:

1. Wybierz z tekstu ciekawe związki frazeologiczne, np. „wybuch pokoju”, „judaszowe dolary”, a następnie zanalizuj ich budowę i zinterpretuj je.
2. Jak źródło charakteryzuje działalność Amerykanów w Europie, a jak w Korei?
3. Jakie zadania stoją przed narodem polskim, aby „przyspieszyć zwycięstwo pokoju”?

¹ Powstanie robotnicze w NRD (17–24 czerwca 1953) – do wystąpienia doszło na tle pogarszającej się sytuacji gospodarczej, ekonomicznej oraz społecznej. W pierwszej kolejności doszło do strajków w Berlinie Wschodnim, a następnego dnia demonstracje uliczne ogarnęły 65 miast w NRD. Do stłumienia ruchu użyto jednostek AR. W starciach zginęło co najmniej 24 demonstrantów, a kolejnych 18 na śmierć skazały wojskowe sądy radzieckie. Aresztowano również około 1,6 tys. osób, wielu z nich skazano później na wieloletnie wyroki więzienia.

1954 sierpień, Warszawa – Artykuł o polityce II Rzeczypospolitej

W 15 rocznicę Września

15 lat temu, we wrześniu 1939 r. potężna machina hitlerowskich Niemiec runęła na Polskę. [...]

A przecież jasną było rzeczą, że Polska mogła być wyrwana ze szponów hitlerowskiej Rzeszy i ocalona jedynie w ścisłym sojuszu ze Związkiem Radzieckim. [...]

Kiedy niebezpieczeństwo pukało do drzwi, Związek Radziecki zaproponował Polsce pomoc wojskową dla wspólnego odporu napaści¹.

[...] Ale ówczesny rząd polski odrzucił wyciągniętą rękę pomocy. [...] Była to najcięższa zbrodnia rządów reakcji wobec narodu i państwa polskiego [...]

Gdy wszelkie wysiłki Związku Radzieckiego dla zabezpieczenia pokoju w Europie zostały przez zachodnie mocarstwa unicestwione, widział się on zmuszony przyjąć propozycję Niemiec i zawarł z nimi w sierpniu 1939 r. pakt o nieagresji². Był to akt samoobrony wobec bezpośredniego zagrożenia imperialistycznymi planami agresji.

Z chwilą wydania Polski na łup, ZSRR znalazło się w bezpośrednim zagrożeniu, [...] w chwili, gdy kampania wrześniowa była faktycznie zakończona, gdy państwo i armie polskie zostały rozniesione przez oddziały hitlerowskie, Związek Radziecki obsadził linię Bugu³. Nie mógł on dopuścić, aby miliony Ukraińców i Białorusinów pozostających pod jarzmem burżuazyjno-obszarniczego państwa polskiego, znalazły się w rękach Hitlera. Hitlerowska baza wypadowa przeciwko ZSRR został cofnięta o kilkaset kilometrów na zachód.

Wszystko to osłabiło faszystowskie Niemcy i było konkretnym zyskiem ZSRR – jedynej siły w świecie faktycznie przeciwstawiającej się hitlerowskiej agresji. Ten pakt sierpniowy wpłynął pomyślnie na ostateczny wynik wojny, ułatwił zwycięstwo ZSRR, w rezultacie którego kraje Europy, a także nasz kraj odzyska wolność.

Źródło: W 15 rocznicę Września, „Notatnik agitatora. Wydanie dla miast”, Warszawa, 1954, nr 16.

Pytania:

1. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej przypomnij, jak w rzeczywistości wyglądała „pomoc ZSRR dla Polski” w lipcu 1939 r.?
2. Dlaczego, zdaniem ZSRR, doszło do podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow?
3. Jaki powód napaści na Polskę podały władze ZSRR?
4. Posługując się wiedzą pozaźródłową, oceń deklarację ZSRR, że stanowił „jedyną siłę w świecie faktycznie przeciwstawiającą się hitlerowskiej agresji”.

¹ „Proponowana przez ZSRR konwencja wojskowa” (lipiec 1939 r.) – wysunięta została przez marsz. Klimenta Woroszyłowa w trakcie rozmów z delegacją brytyjską i francuską w Moskwie. Domagano się w niej otwarcia granic przez Polskę i Rumunię, aby wkraczająca Armia Czerwona skuteczniej mogła odeprzeć ewentualną agresję niemiecką na te państwa. Nie precyzowano natomiast formy pomocy militarnej ani też zobowiązań, które brała na siebie Moskwa, co groziło uzależnieniem Polski oraz Rumunii od wschodniego sąsiada. Odroczenie rozmów pozwoliło Stalinowi na zawarcie układu z Hitlerem.

² Pakt Ribbentrop-Mołotow (23 sierpnia 1939 r.) – podpisany w Moskwie przez MSZ III Rzeszy, Joachima von Ribbentropa i komisarza spraw zagranicznych ZSRR, Wiaczesława Mołotowa. Stalin poparł roszczenia Adolfa Hitlera względem Polski i zaaprobował jego politykę wojenną. W „pakcie o nieagresji” istotną była również tajna klauzula, dotycząca II RP, w której obydwaj państwa przewidywały podział stref wpływów, gdy dojdzie do zmian politycznych i terytorialnych na obszarze Polski oraz państw nadbałtyckich. ZSRR zaanektować miał część terytorium Polski na wschód od linii rzek: Narwi, Wisły i Sanu.

³ Traktat o granicach i przyjaźni (28 września 1939) – zawarty w Moskwie wprowadzał zmiany, co do wcześniejszych ustaleń Paktu Ribbentrop-Mołotow. Obydwaj mocarstwa od nowa podzieliły obszar zniewolonej Polski – granicę poprowadzono wzdłuż: Pisy, Narwi, linii Ostrołęka-Treblinka, Bugu, linii Bełzec-Wisłok oraz rzeki San.

1957 październik 5, Łódź – Rezolucja załogi Łódzkich Zakładów Garbarskich w Łodzi potępiająca redakcję pisma „Po prostu”

Rezolucja

My, pracownicy Łódzkich Zakładów Garbarskich, zebrani na masówce w dniu 5 X 1957 r. po zapoznaniu się z komunikatem prasowym, w sprawie tygodnika „Po prostu” oraz informacji prasowej o próbie wywołania zająć przed domem akademickim w Warszawie przez grupę młodzieży studenckiej przy czynnym poparciu chuliganerii, podejmujemy następującą rezolucję.

1. Pozycja, jaką zajął zespół redakcyjny tygodnika „Po prostu” utrudnia realizację programu październikowego. Szczególnie ostatni okres działalności tygodnika w pełni ujawnił tendencyjne pomniejszanie osiągnięć trzynastolecia przy jednoczesnym uwypuklaniu złych stron naszej działalności politycznej i gospodarczej w przeszłości. Zespół tygodnika, mimo upomnień ze strony czynników prasowych i KC PZPR nie tylko nie nawrócił z błędnej drogi, ale pogłębiał szkodliwą w skutkach działalność, co doprowadziło do zawieszenia działalności redakcji.
2. Słuszna decyzja zawieszenia działalności tygodnika „Po prostu” wywołała w niektórych kołach studenckich w Warszawie niezadowolenie przejawiające się w organizowaniu zamieszek, w których obok studentów brała czynny udział chuliganeria, demonstrująca przeciw słusznym poczynaniom partii i rządu. Wystąpienia te, zmierzające tendencyjnie do zakłócenia spokoju i porządku publicznego nie zyskały poparcia, a spotkały się ze zdecydowaną postawą potępiającą zajścia tak ze strony większości młodzieży akademickiej, profesury i całego społeczeństwa. Solidaryzując się ze słuszną decyzją Gł.[ównego] Urz.[ędu] Kontroli Prasy [i Widowisk] i Sekretariatu KC PZPR, załoga Ł.[ódzkich] Z.[akładów] Garb.[arskich] w pełni popiera decyzję zawieszenia działalności zespołu redakcyjnego „Po prostu”. Jednocześnie uznajemy wystąpienia grupy studenckiej w Warszawie za szkodliwe, które w swej formie inspirowane wyraźnie przez grupę antyrządową i antypartyjną godzą w interesy klasy robotniczej. Uważamy, że nie wolno ujawniać swego niezadowolenia za pomocą demonstracji ulicznych. Młodzież studencka nie powinna ani na chwilę zapominać o tym, że na jej wykształcenie i utrzymanie łoży klasa robotnicza. Dziś w dobie walki o ład i porządek, podobne wystąpienia niepoczytalnych elementów zdecydowanie potępiamy i uznajemy, że nie mogą one mieć miejsca i znaleźć poparcia w całym społeczeństwie.

W imieniu załogi Łódz.[kich] Zakł.[adów] Garb.[arskich] podpisali

Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego
Odzieżowego i Skórzanego
Rada Zakładowa
Ł. Z. Garbarskie
Łódź, ul. Waryńskiego Nr 104

Egzekutywa POP

Źródło: APL, KŁ PZPR, Wydział Propagandy, 2363.

Pytania:

1. Korzystając z wiedzy pozaźródłowej przypomnij, dlaczego został zawieszony tygodnik „Po prostu”.
2. Dokonaj analizy, czy pracownicy Łódzkich Zakładów Garbarskich w swojej rezolucji domagają się respektowania zgodnie z konstytucją PRL swobód obywatelskich, czy popierają ich ograniczanie przez władze.

1965 grudzień, Warszawa – Wytyczne Sekretariatu KC PZPR dotyczące obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r.

Wytyczne Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r.

Rok 1966 – zgodnie z uchwałą Sejmu z 26 lutego 1958 r. – zamyka siedmioletni okres obchodów Tysiąclecia państwa polskiego.

Uroczystości, imprezy, publikacje oraz różnorodne akcje społeczne podejmowane w nadchodzącym roku powinna przenikać idea, że Polska Ludowa stanowi ukoronowanie historycznego rozwoju państwowości polskiej, jest spadkobierczynią postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu, wciela w życie jego odwieczne pragnienia i dążenia.

W pracy ideowo-politycznej związanej z końcowymi obchodami Tysiąclecia należy zwrócić uwagę na:

- popularyzację naukowej i laickiej koncepcji dziejów Polski, ze szczególnym uwypukleniem roli postępowych sił społecznych i patriotycznych, dzięki którym odbywał się rozwój polityczny, ekonomiczny i kulturalny kraju w walce z hamującym ten rozwój siłami wstecznymi;
- wyjaśnienie, że wraz z powstaniem polskiej klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii walka o interesy narodowe splotła się nierozdzielnie z walką o wyzwolenie społeczne i że konsekwencją dziejową tego jest wkroczenie kraju na tory budownictwa socjalistycznego;
- ukazywanie, że Polska Ludowa po raz pierwszy w Tysiącleciu stworzyła warunki pełnego rozwoju dla całego narodu, umożliwiła wszystkim obywatelom świadomy i aktywny udział w kształtowaniu losów własnych i ojczyzny, że jedynie na drodze socjalizmu można było wyprowadzić nasz kraj z zacofania i słabości, odzyskać i zagospodarować ziemie zachodnie i północne, umocnić suwerenność i pozycję Polski w świecie;
- umacnianie powszechnego zrozumienia, że powrót Polski na ziemię piastowskie, stały rozwój naszego potencjału gospodarczego i naszej obronności, przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, NRD, CSRS oraz innymi krajami socjalistycznymi – stanowią skuteczną zaporę przed zakusami imperializmu niemieckiego, są czynnikiem pokoju w Europie;
- popularyzowanie, zwłaszcza wśród młodzieży, naszych patriotycznych i postępowych tradycji oraz wybitnych postaci z okresu walk o wyzwolenie narodowe i społeczne ojczyzny oraz walk o „naszą i Waszą wolność”;
- upowszechnianie wiedzy o wielowiekowym dorobku nauki i kultury polskiej oraz naszego narodowego wkładu do rozwoju kultury światowej.

W działalności ideowo-politycznej należy położyć nacisk na świeckie aspekty rozwoju państwa polskiego, przeciwstawiać się szerzeniu przez kościół i reakcyjne ośrodki wypaczonego obrazu naszych dziejów.

Doniosłym zadaniem obchodów jest ukazywanie perspektyw rozwojowych naszej ojczyzny oraz konkretnych zadań 5-letniego planu rozwoju naszej gospodarki.

Obchody winny przyczynić się do kształtowania postawy obywatelskiej, aktywnej wobec codziennych zadań gospodarczych i społecznych, do zespolenia wszystkich warstw społeczeństwa wokół programu FJN i partii; winny stać się szkołą myślenia patriotycznego i internacjonalistycznego.

Szczególne znaczenie będzie posiadać pozyskanie szerokich rzesz młodzieży do udziału w obchodach i związanych z nimi akcjach: ukazywanie jej szczytnej roli kontynuatora wielkich tradycji narodowych i budowniczego socjalistycznej przyszłości, popularyzowanie wynikających stąd obowiązków w pracy i nauce, w zdobywaniu i w podnoszeniu kwalifikacji, w inicjowaniu czynów produkcyjnych i społecznych.

Źródło: APL, KW PZPR w Łodzi, Wydział Propagandy, 1489.

Pytania:

1. Które elementy wytycznych, dotyczących organizowanych przez państwo obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w 1966 r. stały w opozycji do kościelnych uroczystości Milenijnych?
2. Zastanów się, jakie grupy społeczne powinny według władz partyjnych wesprzeć obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego i dlaczego?
3. Jaki obraz Polski Ludowej przedstawia źródło?

1965 grudzień 15, Warszawa – Artykuł z „Życia Warszawy”, krytykujący autorów „Orędzia” do biskupów niemieckich

Z oficjalnej agencji zachodnioniemieckiej DPA, a następnie z prasy NRF dowiedzieliśmy się, że obecni na Soborze Watykańskim polscy dostojnicy kościelni skierowali do biskupów niemieckich specjalne orędzie – „Orędzie biskupów polskich do ich niemieckich Braci w Chrystusie”¹. [...] Gdy korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Rzymie udał się do siedziby polskich biskupów, aby otrzymać tekst owego „Orędzia”, **spotkał się z odmową**. Dysponują tym tekstem – oświadczone mu – wyłącznie adresaci, czyli biskupi z NRF. W praktyce – również zachodnioniemiecka prasa, zachodnioniemieccy politycy i ktokolwiek żyje w Bonn czy w Monachium, tylko nie władze polskie i nie polska opinia publiczna. [...]

Kim są biskupi katoliccy, do których skierowane zostało „Orędzie”? Są to biskupi niemieccy, którzy w zgodnej symbiozie z rządem bońskim stoją na gruncie antypolskiej polityki rewizjonizmu, kwestionują nasze granice nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Są wśród nich reprezentanci niemieckiego kościoła katolickiego, którzy w czasach hitleryzmu stali przy brunatnym reżimie i błogosławili hitlerowski Wehrmacht maszerujący na Polskę. [...]

„Orędzie” do biskupów niemieckich wywołało w NRF niezwykle żywe echo, spotkało się z pochwałami i nieskrywanym zadowoleniem bońskich czynników politycznych. Rzecznicy stronnictw, które w swoich programach domagają się rewizji naszych granic, dzienniki, które od lat wielu uprawiają antypolską propagandę: przywódcy Związku Przesiedleńców, którego jedynym sensem istnienia jest kwestionowanie polskości naszych ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem – wszyscy oni nie szczędzą słów uznania dla autorów wspomnianego „Orędzia”.

Jest to, zaprawdę, pierwsze piórem polskim napisane oświadczenie, które zyskało sobie tak „dobrą prasę” w państwie Adenauera i Erharda. Same wprost cisną się na usta pytania: Skąd to uznanie i te pochwały? Cóż się tak podobało bońskiej opinii? Co tak miłego mogli dla siebie znaleźć w owym liście tacy ludzie, jak np. dr Wenzel Jaksch, przewodniczący Związku Przesiedleńców, kapłan antypolskiego rewizjonizmu?

Znaleźli usprawiedliwienie się i tłumaczenie – w imieniu narodu polskiego! Usłyszeli apel o pojednanie – bez warunków. Apel o przebaczenie – za nasze polskie winy.

Znaleźli – zapewne ku własnemu zdumieniu – przyrównanie morza krzywd i zbrodni, których dokonały Niemcy hitlerowskie w Polsce, do cierpień „milionów uchodźców i przesiedleńców niemieckich”, którzy ponieśli konsekwencje wojny przez III Rzeszę wywołanej.

Czytamy w „Orędziu”: „Nie bierzcie nam, drodzy Bracia niemieccy, za złe wyliczania tego, co wydarzyło się w ostatnim okresie naszej tysiącletniej historii. Ma to być nie tyle oskarżenie, co nasze własne usprawiedliwienie!”

„Polska granica zachodnia na Odrze i Nysie, co rozumiemy dobrze, jest dla Niemiec niesłychanie gorzkim owocem ostatniej wojny masowego zniszczenia – wraz z cierpieniem milionów uchodźców i przesiedleńców niemieckich (co stało się na międzysojuszniczy rozkaz zwycięskich mocarstw – Poczdam 1945!” [...]

¹ W trakcie obrad IV sesji Soboru Watykańskiego II, w listopadzie 1965 r., polscy biskupi wystosowali listy do kilkudziesięciu episkopatów świata z okazji zbliżających się uroczystości tysiąclecia chrztu Polski, w których znalazło się zaproszenie do przyjazdu na te uroczystości. List do biskupów niemieckich wyróżniał się od innych ze względu na poruszone w nim kwestie dotyczące wzajemnych stosunków polsko-niemieckich, zwłaszcza w okresie drugiej wojny światowej. Władze PRL uznały, że list ten naruszał monopol państwa w sferze polityki zagranicznej i rozpoczęły ostrą kampanię propagandową wymierzoną w kard. Wyszyńskiego i Episkopat Polski. Krytykę wobec hierarchii kościelnej wyrażano na łamach prasy, na organizowanych odgórnie w zakładach pracy wiecach, których uczestnicy uchwalali rezolucje potępiające list. Sprawę „Orędzia” władze próbowały wykorzystać także do wywołania podziału w duchowieństwie katolickim: od grudnia 1965 r. Urząd do Spraw Wyznań wzywał księży na rozmowy w sprawie „Orędzia” do Prezydiów Rad Narodowych. W ramach represji nie wydano kard. Wyszyńskiemu zgody na wyjazd na uroczystości milenijne w Rzymie w styczniu 1966 r.

I wreszcie na zakończenie „Orędzia” – „**Przebaczamy i prosimy o przebaczenie**” oraz „Zapraszamy was serdecznie do Polski”. Na Tysiąclecie.

„Jeśli Wy, biskupi niemieccy i ojcowie Soboru – czytamy w „Orędziu” – ujmiecie po bratersku nasze wyciągnięte dłonie, **wówczas dopiero będziemy mogli z czystym sumieniem** obchodzić w Polsce nasze Millenium w sposób całkowicie chrześcijański.”

Czy można się więc dziwić zadowoleniu polityków, prasy i biskupów z NRF? Czy nie łatwo się domyślić, że zacierają ręce?

Nie trzeba zresztą bawić się w domysły: w Bonn mówią i piszą otwarcie, a chwałą tak hojnie, że chyba komuś rumienić się przyjdzie. „Od zakończenia wojny w żadnej polskiej enuncjacji nie przedstawiono tak obiektywnie wzajemnego oddziaływania terroru i nienawiści, jak w obecnym dokumencie (*Westwaelische Rundschau*). „W tym bardzo szlachetnym liście dźwięczą tony, jakich od dziesiątków lat nie słyszało się już z polskich ust. Biskupi proszą Niemców o przebaczenie bezprawia, jakie zostało dokonane, tak jak ze swej strony udzielają przebaczenia” (*General Anzeiger*). „Polscy ksiądzeta kościoła rzetelnie starają się o narodową samokrytykę (*Suddeutsche Zeitung*).

Komuś chyba – powtarzamy – rumienić się po takich pochwałach przyjdzie. Ale nie tylko rumienić – **trzeba się wytłumaczyć**.

Kto w Polsce upoważnił przebywających w Watykanie biskupów do kajania się i wybaczenia, do składania wobec NRF „narodowej samokrytyki”? W czyim imieniu to zrobili?

Może w imieniu milionów zamordowanych w Oświęcimiu i na Majdanku? Może w imieniu warszawiaków ze spalonej na popiół stolicy? A może – dwóch tysięcy księży zabitych przez niemieckiego okupanta? A może – dzieci zamojskich wypędzonych na tułaczkę i śmierć?

Ale seria pytań na tym się nie kończy. Trzeba postawić i dalsze: Przed kim to usprawiedliwianie i do kogo ta prośba o wybaczenie? Z kim to ma nie być „żadnej więcej polemiki”? Czy „Orędzie” zwraca się może do skruszonych, którzy dali nam zadośćuczynienie i zagwarantowali, że krzywdy i zbrodnie wyrządzone w Polsce i w Europie nigdy się nie powtórzą?

Nie. „Orędzie” świadomie pomija milczeniem tych Niemców i te demokratyczne Niemcy przez nich zbudowane, z którymi Polskę od lat tyłu łączy przyjaźń i pojednanie, na gruncie wspólnego potępienia militarystyki i wojny, uznania granicy pokoju na Odrze i Nysie i rzetelnej sąsiedzkiej współpracy.

Nie. „Orędzie” biskupów zostało rozgłoszone w tym państwie, którym kierują i w którym dominują nie skruszeni, lecz żądni odwetu. Nie zadośćuczynienie i gwarancje bezpieczeństwa, nie wytrzebiecie krzyżactwa i prusactwa, lecz odbudowa niemieckiego militarystyki, rewizja granic i odwet po klęsce – oto treść polityki Republiki Federalnej.

Wie o tym każde dziecko w Polsce. Nie wiedzą o tym autorzy „Orędzia”. [...]

Źródło: Wobec „Orędzia” do biskupów niemieckich. W czyim imieniu?, „Życie Warszawy”, 10 XII 1965.

Pytania:

1. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej przypomnij, czego dotyczyło „Orędzie do biskupów niemieckich”.
2. Jak laicka władza odebrała końcową formułę orędzia „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie” oraz „Zapraszamy was serdecznie do Polski. Na Tysiąclecie”?
3. Jak władze Polski Ludowej różnicują politykę dwóch państw niemieckich wobec Polski? Czy zgadzasz się z tą opinią? Posłuż się wiedzą pozaźródłową.

1965 grudzień, Warszawa – Artykuł „Oburzenie i protesty społeczeństwa polskiego po „orędziu” biskupów”

Oburzenie i protesty społeczeństwa polskiego po „orędziu” biskupów

Głośne „Orędzie” biskupów polskich do biskupów zachodniemieckich, które wywołało oburzenie w naszym kraju jest tematem licznych dyskusji i zebrań protestacyjnych w różnych środowiskach.

Na zebraniu w **Klubie Studenckim Politechniki Szczecińskiej** studenci reprezentujący wszystkie kierunki studiów zwracali szczególną uwagę na historyczne prawo Polski do Ziem Zachodnich, a przede wszystkim młodzieży urodzonej, wychowanej i kształcącej się na tych ziemiach.

„W czyim imieniu i w czyim interesie biskupi polscy występują? W czyim imieniu piszą: Przebaczymy i prosimy o przebaczenie? W czyim interesie występują ze stanowiskiem sprzecznym z interesami całego społeczeństwa i interesami kraju?” – czytamy m.in. w rezolucji uchwalonej przez studentów Politechniki Szczecińskiej. „My, młodzież urodzona i kształcząca się na tych ziemiach, dając wyraz jednolitej postawie całego narodu w sprawie zasad naszej polityki zagranicznej – protestujemy przeciwko występowaniu w naszym imieniu”.

Działacze **Pałacu Młodzieży im. Tuwima w Łodzi** w rezolucji wyrażającej protest przeciwko sformułowaniom zawartym w „Orędziu” stwierdzają m. in. : „Każdego Polaka-chrześcijanina napawa rozterką stanowisko episkopatu polskiego. Wolność wyznania – to nie wolność dla samowoli, godzącej w interes naszej ojczyzny”.

Do głosów protestu społeczeństwa polskiego dołączyli się biskupi Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i Kanadzie, którzy podczas pobytu w naszym kraju zwiedzili m.in. teren bitwy pod Studziankami.

Po nabożeństwie w miejscowym kościele polsko-katolickim odbyło się spotkanie ze społeczeństwem, w czasie którego uchwalono rezolucję ku czci wszystkich poległych w walce o wolność ojczyzny.

W rezolucji czytamy m. in.: „Z pola zwycięskiej bitwy z hitlerowskim najeźdźcą, z chwałą okrytych Studzianek przekazujemy nasz protest w związku z wystąpieniem przedstawicieli episkopatu rzymsko-katolickiego z orędziem przebaczenia do biskupów niemieckich”. „W imię pamięci milionów Polaków i przyjaciół Polski pomordowanych przez hitlerowców, biskupi z USA i Kanady potępiają wystąpienie polskich ojców soborowych i przyłączają się do głosu wszystkich trzeźwo myślących Polaków, **domagających się, aby rzymsko-katolicy biskupi polscy wytłumaczyli się przed całym narodem ze swego postępowania**”.

W śróde odbył się wiec protestacyjny ok. dwutysięcznej rzeszy młodzieży akademickiej Uniwersytetu Warszawskiego. Po zagajeniu przez studenta III roku filologii polskiej **Andrzeja Stępnia**, zebrani w spontanicznych wystąpieniach dali wyraz oburzeniu z powodu „Orędzia” biskupów polskich. W imieniu uniwersyteckich organizacji ZSP, ZMS i ZMW studentka Wydziału Socjologii UW **Mariola Kesten odczytała projekt rezolucji, uchwalonej następnie przez uczestników wiecu.**

„Protestujemy i z całą stanowczością potępiamy – czytamy m.in. w rezolucji – nieodpowiedzialne uzurpowanie sobie przez polskich biskupów prawa do reprezentowania polskiej racji stanu i zabierania głosu w imieniu całego narodu na arenie międzynarodowej. Występujemy przeciwko tworzeniu państwa w państwie, przeciwko próbom wkraczania w kompetencje rządu PRL, jedyne reprezentanta interesów naszego narodu. Protestujemy przeciwko wykorzystywaniu instytucji Kościoła dla działalności politycznej. Domagamy się ukrócenia politycznej samowoli episkopatu polskiego”.

(PAP)

Źródło: *Oburzenie i protesty społeczeństwa polskiego po „orędziu” biskupów*, „Trybuna Ludu”, XII 1965.

Pytania:

1. W czym imieniu wypowiadają się studenci Politechniki Szczecińskiej? Co ich do tego uprawnia?
2. Jak wolność wyznania rozumieją działacze Pałacu Młodzieży z Łodzi? Jakim argumentem się posługują?
3. Na podstawie źródła, wskaż organizacje młodzieżowe wspierające politykę władz PRL.

1966 styczeń, Warszawa – Wiersz Janusza Laskowskiego, *Moje pokutne orędzie*

Moje pokutne orędzie

Piszę do was na Bremę, Lubekę i Hamburg,
 Wybaczcie, zapomnijcie oceany krzywd!
 Przepraszam, że w Gdańsku nie ma już żandarmów
 i że „polnische schweine”¹ nie woła tam nikt...
 Zrozumiałem – żyliście w myśl „Ordnung muss sein!”²
 Dzisiaj pojmuję wasze pragnienia niewinne –
 Chcieliście uszczęśliwić jedynie mój kraj
 Zdemaskowano wreszcie ów – „Gaskammerschwindel”³
 Wybaczcie mi litanię przekreślonych nazw,
 darujcie mi, że Wrocław, przebaczcie, że Szczecin,
 że Kołobrzeg, że Poznań i że tyle miast!...
 Nad nimi przecież zawsze Krzyż germański świecił.
 Ja, pokutnik, dziś do was, spadkobiercy Prus
 Czołgam się pamiętając ogrom polskich zbrodni.
 Ja przybywam z „poczdamskich obszarów zachodnich”,
 Błagam o przebaczenie!... Fiat „Friedenschluss”!⁴

Źródło: J. Laskowski, *Moje pokutne orędzie*, „Szpilki” 1966, nr 3.

Pytania:

1. W nawiązaniu do czyjego tekstu powstał wiersz *Moje pokutne orędzie*?
2. W jakim celu utwór powstał?
3. Czy wymienione nazwy miast niemieckich są przypadkowe, czy zamierzone? Uzasadnij swoją odpowiedź, posługując się mapą Europy tego okresu.
4. Wyjaśnij pojęcie „poczdamskie obszary zachodnie”.

¹ *Polnische schweine* (niem.) – polska świnia.

² *Ordnung muss sein* (niem.) – porządek musi być.

³ *Gaskammerschwindel* (niem.) – kłamstwo o komorach gazowych. Autor ironicznie odnosi się do szerzonego w pewnych kregach, nie tylko niemieckich, poglądu, że komory gazowe nigdy nie istniały, a liczba żydowskich ofiar reżimu hitlerowskiego została zawyżona.

⁴ *Fiat* (łac.) – niech nastanie; *Friedenschluss* (niem.) – koniec pokoju.

1966, Łódź – Tezy do wykładów organizowanych przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej w Łodzi, w związku z obchodami Milenium

**Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łodzi¹
1000 lat Państwa Polskiego**

Tezy do wykładów

[...]

16. Co nam dały obchody 1000-lecia Państwa Polskiego.
1. Sejm PRL 26 lutego 1958 r. podejmuje uchwałę o obchodach 1000-lecia Państwa Polskiego. Obchody inauguruje Sesja Ogólnopolskiego Frontu Jedności Narodu w 1960 roku. Zakładano wielokierunkową działalność zapoznania społeczeństwa z postępowymi i rewolucyjnymi tradycjami narodu, co wiązało się jednocześnie z podjęciem na niespotykaną skalę badań naukowych nad przeszłością naszej ojczyzny. Budzenie patriotyzmu i oddania Polsce Ludowej, co miało znaleźć swój wyraz w powszechnym udziale społeczeństwa w czynach społecznych Tysiąclecia, budowie nowych szkół, obiektów, dróg i innych.
 2. Liczne imprezy, masowy udział społeczeństwa potwierdzeniem słuszności i potrzeby obchodów.
 - a) 550-lecie Grunwaldu. W woj. łódzkim spotkanie społeczeństwa w Wolborzu. W miejscu wymarszu wojsk Jagiełły na Grunwald (odsłonięcie pomnika), było jednocześnie przeglądem dorobku artystycznego młodzieży, zespołów artystycznych i regionalnych, propagandą folkloru Ziemi Łódzkiej.
 - b) 600-lecie Uniwersytetu Jagiellońskiego m.in. na terenie woj. święciliśmy otwarciem wybudowanego w czynie społecznym Wiejskiego Domu Kultury w Bocheniu pow. Łowicz, w miejscu urodzenia jednego z rektorów UJ Adama z Bochenia.
 - c) XX-lecie PRL podsumowując dorobek, uczciliśmy otwarciem wielu nowych zakładów produkcyjnych, bibliotek (Wieluń, Brzeziny), upamiętnieniem miejsc bitew z okupantem hitlerowskim (Ewina pow. Radomszczański).
 - d) XX[-lecie] PPR sesja popularno-naukowa w Piotrkowie.
 - e) Zrealizowano hasło pobudowania 1000 szkół na tysiąclecie Państwa Polskiego. Wybudowano ponad 1200 szkół, zebrano 8,5 mld zł. [...]
 4. Ideowy rezultat obchodów – pogłębienie świadomości, że Polska Ludowa jest spadkobiercą i kontynuatorem dorobku pokoleń, wybitnych, postępowych jednostek i ruchów w walce o niepodległość, o sprawiedliwość społeczną.
 5. W społeczeństwie ugruntowana została prawda na podstawie 1000-letnich dziejów Polski, że jej znaczenie i siła ściśle związane były z postęmem. Zaślepienie i konserwatyzm zawsze były przyczyną klęsk i doprowadziły do zguby w 1939 r. Nasza polityka sojuszu z siłami postępowymi świata na

¹ Towarzystwo Wiedzy Powszechnej – stowarzyszenie o charakterze oświatowym, założone w 1950 r., którego zadaniem jest popularyzowanie wśród społeczeństwa wiedzy o najnowszych osiągnięciach nauk ścisłych i humanistycznych. TWP organizuje odczyty i wykłady, konferencje, kursy i wycieczki, prowadzi też biblioteki i szkoły. Odwołuje się do tradycji organizacji zakładanych na ziemiach polskich w II poł. XIX w. i na początku XX w., takich jak: lwowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej, Uniwersytet dla Wszystkich, Towarzystwo Kultury Polskiej.

arenie międzynarodowej, wkroczenie na drogę socjalistycznego rozwoju gwarantem siły i dalszego rozwoju państwa. Pierwszy raz w historii na wszystkich granicach mamy przyjaciół. Zabezpieczenie przed tysiącletnim „Drang nach Osten”.

6. Treści polityczne lansowanego przez część episkopatu hasła Polska „przedmurzem” chrześcijaństwa, przeciwstawienie rocznicy chrztu, rocznicy państwa – próbą zepchnięcia Polski z drogi socjalistycznej. Zerwanie z dotychczasowymi sojuszami związania z kapitalistycznym Zachodem. Hasło „pojednania” z Niemcami – mówi o pojednaniu z rewizjonistyczną i odwetową Niemiecką Republiką Federalną (o NRD orędzie nic nie wspomina).
7. O słusznej drodze obranej przez naród polski świadczą wyniki 20-lecia. [...]
8. Dokonuje się i pogłębia proces przekształcenia naszego narodu w naród socjalistyczny. Coraz powszechniejsza umiejętność myślenia kategoriami państwa i narodu, rozumienie związku między interesem ogólnonarodowym a pomyślnością swego miasta, osiedla, gromady, zakładu pracy i jednocześnie zaspokojenia swych osobistych potrzeb. [...]
9. Ostatni rok obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego.
 - wytyczne wskazują na uwzględnienie ogólnych założeń obchodów 1000-lecia, a szczególnie na podkreślenie świeckich aspektów rozwoju państwa polskiego, przeciwstawienie się szerzeniu przez kościół i reakcyjne ośrodki wypaczonego obrazu naszych dziejów,
 - ukazanie perspektyw rozwoju naszej ojczyzny oraz konkretnych zadań 5-letniego planu rozwoju naszej gospodarki,
 - obchody pomocą w kształtowaniu aktywnej obywatelskiej postawy wobec codziennych zadań gospodarczych i społecznych, obchody powinny przyczynić się do dalszego zespolenia społeczeństwa wokół programu FJN i partii.

Obchody szkołą myślenia patriotycznego i internacjonalistycznego. Szczególne znaczenie będzie miało pozyskanie młodzieży do udziału w obchodach. Podstawę ideologiczną kampanii politycznej stanowić będą tezy o Tysiącleciu Państwa Polskiego (wydane zostaną w najbliższym czasie).

Najważniejsze imprezy ostatniego roku:

- sesja Sejmu PRL – 21 lipca, defilada wojskowa i młodzieży w stolicy,
- 1 Maja – uwypuklone będą sprawy Tysiąclecia,
- Kongres kultury polskiej w Warszawie – maj-czerwiec,
- Ogólnopolski festiwal kultury zespołów artystycznych związków zawodowych,
- Konkurs na pomnik powrotu Ziem Zachodnich do Macierzy (Wrocław),
- 500-lecie Pokoju Toruńskiego,
- 100-lecie urodzin Juliana Marchlewskiego – Włocławek,
- X wieków Płocka,
- 750-lecie Częstochowy,
- 45. rocznica powstań śląskich,
- uroczystości w Cedyni i Siekierkach nad Odrą, upamiętniające zwycięską bitwę Mieszka I oraz sforsowania Odry przez I Armię Wojska Polskiego.

W województwie łódzkim:

- manifestacje z okazji wymarszu i pierwszej bitwy oddziałów Gwardii Ludowej pod Polichnem (odsłonięty zostanie pomnik),
- 20. rocznica referendum ludowego,
- w czerwcu łódzko-województki przegląd dorobku kulturalno-oświatowego,
- w czerwcu w Sieradzu młodzieżowy zlot turystyczny, motorowy i kolarski,
- w październiku w Piotrkowie 30. rocznica walk strajkowych,
- w listopadzie łódzko-województka sesja popularno-naukowa, obrazująca postępowe i rewolucyjne tradycje, dorobek i perspektywy rozwoju Łodzi i Ziemi Łódzkiej,

- zorganizowanych zostanie wiele imprez masowych m.in. tradycyjnie już obchodzone Dni: Łowicza, Łęczycy, Sieradza i inne, 650-lecie Kutna, 700-lecie Radomska, 550-lecie Tuszyna, 500-lecie Rzgowa, 600-lecie Szczercowa, 600-lecie Wieruszowa.

10. Za rok rozpoczniemy nowe 1000-lecie Państwa Polskiego. Nowe pokolenie ma ambicje wnieść wkład godny naszych postępowych tradycji.

W dzisiejszym języku znaczy to szybko równać do poziomu najbardziej rozwiniętych krajów świata.

Źródło: APL, KW PZPR w Łodzi, Wydział Propagandy, 1950

Pytania:

1. Na podstawie źródła sporządź bilans, co dały władzy obchody tysiąclecia państwa polskiego. Czy wszystkie zasługi, które przypisuje sobie władza są w rzeczywistości jej zasługą?

Nr 29

1966 kwiecień 21, Łódź – Uwagi Sekretarza KW PZPR w Łodzi dotyczące spotkań oficerów Wojska Polskiego ze społeczeństwem

Łódź, dnia 21 kwietnia 1966 r.

L.dz. 115/23/66

Poufne

Do Sekretarza Propagandy KP/KM PZPR

w

Egzekutywa KW w dniu 18 bm. zapoznała się z przebiegiem pierwszej tury spotkań oficerów Wojska Polskiego ze społeczeństwem⁶. Stwierdzono, że organizacja i ich przebieg były zadowalające. Należy jednak kilka uwag, które trzeba uwzględnić w kolejnych spotkaniach:

- W oparciu o przemówienie tow. Gomułki w Poznaniu bardziej bezpośrednio i wyraźnie omawiać należy postawę i rolę, jaką obecnie odgrywa kardynał Wyszyński oraz wyjaśniać, dlaczego papież nie weźmie udziału w kościelnych uroczystościach. Powinno to znaleźć miejsce zarówno w wypowiedziach oficerów, którym prosimy zalecenie to przekazać, jak również w ewentualnych głosach towarzyszących im aktywistów z powiatu.
- W spotkaniach w większym niż dotychczas stopniu powinien brać udział aktyw partyjny (PZPR, ZSL), rad narodowych, prezydium oraz inni znani w powiecie aktywiści (posłowie, radni).
- Należy przy okazji spotkania omawiać na wsi podejmowanie i realizację czynów społecznych. W uzasadnionych wypadkach można wykorzystywać zebrania do złożenia podziękowań poszczególnym osobom za aktywny w nich udział.
- Konieczne jest zwrócenie uwagi na estetyczny wygląd sali, w której odbywa się spotkanie oraz przygotowanie odpowiedniej, okolicznościowej dekoracji. Prosimy o wykorzystanie w tym celu również plakatów, związanych z 1000-leciem Państwa Polskiego.
- W I turze spotkań miały miejsce nieliczne wypadki nieodbycia zebrania. Fakty takie nie mogą się powtórzyć. Należy dokładnie sprawdzić powody nieodbycia spotkania, a w stosunku do winnych wyciągnąć wnioski.
- W zależności od miejscowych warunków należy dążyć do przyśpieszenia godziny rozpoczęcia spotkania z ludnością tam, gdzie zaplanowana jest rozmowa oficera z miejscowym księdzem.
- Przypominamy, że spotkania oficerów powinny mieć charakter „małych akademii”, a więc organizować po nich należy możliwie jak najczęściej występy zespołów, wyświetlanie filmów itp. [...]

Sekretarz KW [PZPR w Łodzi]
(Wiesław Bek)

Źródło: APŁ, KW PZPR, Wydział Propagandy, 1489

Pytania:

1. Jak władza radziła sobie z obchodami Milenium? Wskaż problemy i tematy dla niej trudne.
2. Jakie socjotechniki stosowała władza, by zyskać poparcie społeczeństwa?

¹ Mowa tu o akcji propagandowej, przeprowadzonej siłami LWP w dniach 13 kwietnia–9 maja 1966 r., w związku z obchodzonego przez Kościół rzymskokatolicki Tysiącleciem Chrztu Polski, która skierowana była głównie do mieszkańców wsi, uważanej przez władzę za ostoję „klerykalizmu i obskurantyzmu”. Tematyka prowadzonych przez oficerów LWP spotkań ze społeczeństwem obejmowała m.in. zasady polityki wyznaniowej, prowadzonej przez władze PRL; krytykę poczynań Episkopatu Polski, a zwłaszcza prymasa Stefana Wyszyńskiego; historię LWP. Akcja służyła także zjednywaniu sympatii do wojska, co usiłowano osiągnąć łącząc ją z: organizowaniem występów artystycznych i projekcji filmów oraz czynami społecznymi na rzecz wsi.

1968, Warszawa – Relacja o spotkaniu młodzieży z ministrem spraw wewnętrznych, Mieczysławem Moczarem

W czwartek przedstawiciele młodzieży zrzeszonej w ZBoWiD¹, urodzonej w hitlerowskich obozach koncentracyjnych Ravensbruck i Oświęcim, spotkali się z prezesem Zarządu Głównego ZBoWiD gen. dyw. Mieczysławem Moczarem². Członkowie koła ZBoWiD w Warszawie, studentka IV roku Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego – Ewa Długosz, studentka III roku Akademii Wychowania Fizycznego – Alicja Goździkowska i pracownik Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego – Ludwik Szmulikowski przekazali swoje postulaty w imieniu młodzieży okrutnie doświadczonej wojną.

Postulujemy i apelujemy, oświadczyli oni w imieniu młodzieży ZBoWiD-owskiej o nieutożsamianie ogółu młodzieży akademickiej – ofiarnej i patriotycznej z grupą inspiratorów zająć, których należy ukarać z całą bezwzględnością. Apelujemy o szczerą rozmowę z młodzieżą o powiedzenie nam całej prawdy na temat faktycznych inspiratorów i organizatorów zająć marcowych, którzy wśród młodzieży akademickiej mieli przecież nielicznych tylko przedstawicieli.

Takich jak my, dzieci urodzonych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych, jest w Polsce około tysiąca. Zwrócimy się do nich, uczących się i pracujących patriotów Polski Ludowej, aby zabrali głos. Aby dali świadectwo prawdziwej postawie naszej młodzieży. Pragniemy również zwrócić się do naszych rówieśników – rozrzuconych po świecie byłych więźniów kacetów, aby publicznie mówili prawdę o czasach II wojny światowej, o losie i bohaterkiej postawie Polaków w epoce pieców, aby dali odpór oszczerczej antypolskiej propagandzie wzmaganej w różnych krajach przez międzynarodową reakcję i syjonizm.

Źródło: Spotkanie młodzieży z tow. [Mieczysławem] Moczarem, „Trybuna Ludu”, 30 III 1968.

Pytania:

1. Dlaczego doszło do spotkania młodzieży z Mieczysławem Moczarem?
2. Korzystając z wiedzy pozaźródłowej, przypomnij, o jakich wydarzeniach marcowych wspomina źródło?

¹ Związek Bojowników o Wolność i Demokrację – organizacja kombatancka utworzona w 1949 r., zrzeszająca byłych żołnierzy, partyzantów, więźniów obozów koncentracyjnych, funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa uczestniczących w „utrwalaniu władzy ludowej” czyli walce z podziemiem niepodległościowym. Początkowo do organizacji nie przyjmowano żołnierzy Armii Krajowej. W 1990 r. ZBoWiD został przekształcony w Związek Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych.

² Mieczysław Moczar (1913–1986) właśc. Mikołaj Demko; generał, działacz komunistyczny, członek PPR i PZPR, jeden z szefów aparatu bezpieczeństwa. Podczas drugiej wojny światowej początkowo przebywał w ZSRR, gdzie przeszedł szkolenie dywersantów w NKWD, później był dowódcą Gwardii Ludowej i Armii Ludowej w okręgu kieleckim, lubelskim i łódzkim; w latach 1945–1948 był organizatorem i szefem WUBP w Łodzi, w 1948 r. popadł w niełaskę kierownictwa stalinowskiego jako członek grupy oskarżonej o tzw. odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne, uniknął aresztowania, ale został skierowany na stanowisko o małym znaczeniu politycznym: w latach 1948–1950 był wojewodą olsztyńskim, a w latach 1950–1952 przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Olsztynie. Powrócił do głównego nurtu życia politycznego po dojściu do władzy Władysława Gomułki; w latach 1956–1964 był wiceministrem, a w latach 1964–1968 ministrem spraw wewnętrznych. Korzystając ze swojej pozycji szefa służb bezpieczeństwa oraz wykorzystując środowisko kombatanckie zrzeszone w ZBoWiD (w latach 1964–1972 był prezesem Zarządu Głównego tej organizacji) Moczar skupił wokół siebie nieformalną grupę zwolenników tzw. frakcję partyzantów w PZPR, której celem stało się przejęcie władzy. W tzw. wydarzeniach marcowych 1968 r. odegrał ważną, nie do końca jasną, rolę inspiratora niektórych posunięć represyjnych wymierzonych w środowisko inteligenckie, był także w znacznym stopniu odpowiedzialny za kampanię antysemitką w latach 1967–1968, której rezultatem było pozbawienie pracy i zmuszenie do emigracji kilkunastu tysięcy polskich Żydów i Polaków żydowskiego pochodzenia. Po 1968 r. Moczar stopniowo tracił swoją pozycję polityczną: w latach 1971–1983 był prezesem Najwyższej Izby Kontroli, 1980–1983 prezesem Rady Naczelnej ZBoWiD, wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

1968 marzec 13, Łódź – Artykuł „Nie ma szans dla bankrutów politycznych”, potępiający wystąpienia studentów łódzkich w marcu 1968 r.

Nie ma szans dla bankrutów politycznych

Od dawien dawna robotnik łódzki miał specyficzny stosunek do młodzieży: owo niespotykane być może gdzie indziej połączenie nawet pewnej szorstkości z głęboką wewnętrzną serdecznością i troską o jej przyszłość.

Kto nie pochodzi z robotniczej rodziny, kto nie żył przez lata w robotniczych kręgach, temu może nawet trudno wyobrazić sobie ogrom dumy łódzkiego włókniarza czy metalowca z faktu, że władza ludowa przekształciła jego miasto także w potężny ośrodek akademicki.

Wyższe uczelnie oznaczały bowiem dla niego możliwość kształcenia syna czy córki, możliwość, której sam kiedyś nie miał. Teraz więc w uniwersytetach i akademiach Polski Ludowej widział poprzez pryzmat przyszłości swego dziecka niejako spełnienie własnych marzeń i pragnień, nieziszczalnych w latach młodości.

Uczelnia w pojęciu robotnika jest zatem przede wszystkim symbolem przemian społecznych, o które ongiś walczył z myślą o młodym pokoleniu. Jest drogą do wiedzy i umiejętności, dzięki którym młodzież będzie mogła kiedyś przejąć w swe ręce sprawę dalszego rozwoju miasta i kraju.

I młodzież nasza w ogromnej większości możliwość tę wykorzystuje – świadczą o tym jej wyniki w nauce, jej poważny stosunek do nauki, zaangażowanie w dzieło socjalistycznego rozwoju ojczyzny.

Istnieje jednak nieliczna grupa studentów, których postawa może budzić niepokój i uczucia sprzeciwu. Nie mogą oni wprawdzie liczyć na jakieś większe poparcie ze strony łódzkiej młodzieży studenckiej, bo tej zawsze obce były poglądy, aspiracje i tryby tej wyizolowanej grupy – niemniej warto jej słów kilka poświęcić już choćby z tej racji, by mieć całkowitą świadomość, czyje ona interesy reprezentuje.

Szczególnie aktywna stała się ta grupa w dniach agresji izraelskiej. Na gruncie łódzkim znane są z owego czasu poczynania np. dwóch studentów Uniwersytetu Łódzkiego – Zenona Libermana i Mitji Ajgera, którzy agitując za agresją Izraela, próbowali... zwerbować chętnych do „legionu specjalnego”. Obaj zresztą już wyemigrowali do Izraela.

Spuściznę przejęli inni, jak chociażby Juliusz Fleischer, czy niejaki Joel Dancinger, który dnia 3 lutego, wspólnie z innymi syjonistami, na balu w klubie akademickim przewiązali sobie jedno oko opaską i jęli skandować na cześć Mosze Dajana¹.

Jak na dłoni leżą ideologiczne związki tej grupy łódzkiej młodzieży syjonistycznej z warszawskimi pobratymcami, którzy pod wodzą Antoniego Zambrowskiego, syna Romana Zambrowskiego, przybrali sobie miano „komandosów” i przewodzą akcji opluwania władzy ludowej, usiłując podrywać autorytet Władysławi Gomułce, któremu międzynarodowy ruch syjonistyczny nie może zapomnieć trafnej oceny tła agresji izraelskiej.

Ci synalkowie zawiedzionych w swych ambicjach bankrutów politycznych nie przebijają w środkach i rzucają podchwytliwe hasła, które mają służyć za parawan istotnemu celowi ich wicherzycielskich poczynań, a więc powrotowi skompromitowanych ojców do władzy, pełnionej w okresie błędów i wypaczeń, a nawet później póki nie zmiotła ich postępująca odnowa naszego życia społeczno-politycznego. To są prawdziwi inspiratorzy smutnych zająć w stolicy i takie są prawdziwe cele podjętej przez nich akcji, doskonale pasującej do rozpętanej przez ośrodki międzynarodowego syjonizmu kampanii lżenia narodu polskiego i wybielania jego hitlerowskich oprawców.

¹ Mosze Dajan (1915–1981) – izraelski generał i polityk, w czasie wojny izraelsko-arabskiej w 1967 r. pełnił funkcję ministra obrony Izraela; z powodu utraty oka nosił czarną przepaskę.

Oto komu wysługują się na łódzkich uczelniach przedstawiciele dobrze sytuowanej młodzieży, jak choćby Maria Libiszowska. Oto w czyje interesy, chcąc nie chcąc, angażują się np. Włodzimierz Olejnik czy Henryk Magierkiewicz.

Oto w czyje objęcia miałyby wpaść łódzka młodzież akademicka, jak tego pobożnie sobie życzą wszyscy zambrowscy, alsterowie i różańscy, którzy w przeszłości niemało zaszkodzili pojęciom wolności i swobód demokratycznych, a którymi teraz obłudnie szafują w walce o powrót na arenę życia politycznego.

W te objęcia łódzka młodzież akademicka nie wpadnie – łódzcy robotnicy są o tym przekonani. Nie pójdzie na ten lep i nie będzie solidaryzowała się z syjonistami i warchołami, bo serwowane przez nich hasła sprzeczne są z jej poczuciem demokracji, z zaangażowaniem ideowym, wyrosłym na tle panującej powszechnie w Łodzi atmosfery współodpowiedzialności wszystkich obywateli za socjalistyczny kształt przyszłości naszego państwa.

Klasa robotnicza Łodzi, jak i robotnicy Warszawy, zajęła już stanowisko wobec syjonistycznego sztabu politycznych awanturników i grup wichrzycieli porządku publicznego. Nie zamierza ona bowiem pozwolić na to, by młodzież naszą spychano na manowce antynarodowej działalności! Młodzież łódzka zresztą sama rozumie to doskonale, czemu dała dowód w ostatnich dwóch dniach, wykazując wiele kultury w postępowaniu i rozwagi politycznej w obecnej sytuacji.

Źródło: Nie ma szans dla bankrutów politycznych, „Głos Robotniczy”, 13 III 1968.

Pytania:

1. O jakich wydarzeniach wspomina źródło?
2. Korzystając z wiedzy pozaźródłowej przypomnij, co to był „okres błędów i wypaczeń”?
3. Kto według władzy zagraża „porządkowi w Polsce? Z jakiej grupy społecznej się wywodzi?

1968 kwiecień 22, Łódź – Uwagi Sekretarza KW PZPR w Łodzi, dotyczące spotkań oficerów Wojska Polskiego ze społeczeństwem

Łódź, dnia 22 kwietnia 1968 r.

L.dz. 186/4/68

Do Sekretarza Propagandy KP/KM PZPR
w

Odzew, z jakim w narodzie, a zwłaszcza wśród szerokich warstw klasy robotniczej, inteligencji, a w tym nauczycielstwa znalazły wydarzenia marcowe stanowi sprzyjający klimat do efektywnego przeprowadzenia pracy politycznej wśród młodzieży szkolnej.

W związku z tym Wydział Propagandy KW [PZPR w Łodzi] uznaje za celowe rozszerzenie trwającej kampanii propagandowo-wyjaśniającej, obejmując nią wszystkich tegorocznych maturzystów.

Po przeprowadzeniu wstępnego rozpoznania przez pracowników pedagogicznych administracji szkolnej w zakresie sposobu reagowania młodzieży na wydarzenia oraz po zapoznaniu się z problemami nurtującymi uczniów klas X i XI uznajemy za wskazane – bezpośrednio po zakończeniu spotkań oficerów WP z młodzieżą – zorganizować we wszystkich szkołach spotkania z maturzystami. Tematem spotkania uczynić odpowiedzi na uprzednio zgłoszone pytania uczniów do wychowawcy, Zarządu Szkolnego ZMS lub Samorządu Szkolnego.

Odpowiedzi udzielane być powinny w maksymalnym stopniu przez członków kierownictwa KP i PPRN.

Jednocześnie informujemy, że Kuratorium już wcześniej zaleciło dyrektorom szkół przeprowadzenie rozmów z młodzieżą pozostałych klas na nurtujące młodzież pytania w zakresie wszystkich problemów życia społeczno-politycznego.

Sekretarz KW PZPR [w Łodzi]
(Wiesław Bek)

Źródło: APŁ, KW PZPR w Łodzi, Wydział Propagandy, 1284.

Pytania:

1. Dlaczego władze uznały, że pojawił się „sprzyjający klimat do efektywnego przeprowadzenia pracy politycznej wśród młodzieży szkolnej”?
2. Kto miał uczestniczyć w spotkaniach młodzieży i dlaczego?

1969 luty, Warszawa – Wytyczne Sekretariatu KC PZPR w sprawie organizacji obchodów 100-lecia urodzin Włodzimierza Lenina

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
Komitet Centralny

W sprawie obchodów 100-lecia urodzin Włodzimierza Lenina

Wytyczne Sekretariatu KC PZPR

22 kwietnia 1970 roku będziemy obchodzić setną rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina. Naród polski wraz z narodami Związku Radzieckiego oraz z postępowymi siłami całej ludzkości chce godnie uczcić tę rocznicę. [...]

Nasza partia, klasa robotnicza i cały naród pielęgnują pamięć o bliskich związkach, jakie łączyły Lenina z polskim ruchem rewolucyjnym, ze sprawą wyzwolenia narodowego Polski. W latach 1912–14 Lenin przebywał na ziemiach polskich w Krakowie, Poroninie, Białym Dunajcu. [...] Wydarzenia i miejsca związane z pobytem Lenina otaczane są szczególną pamięcią i szacunkiem narodu polskiego. [...]

1. Przeprowadzona pod ideowo-politycznym kierownictwem partii ogólnonarodowa kampania w związku z wielką rocznicą leninowską winna przyczynić się do:
 - pogłębienia wśród członków partii, całego społeczeństwa, a zwłaszcza wśród młodzieży, wiedzy na temat życia oraz teoretycznego i praktycznego dorobku Lenina – twórcy rewolucyjnej partii bolszewickiej i pierwszego na świecie państwa socjalistycznego;
 - wykazania nieprzemijającej wartości i aktualności idei leninizmu, które we współczesnej walce o postęp, demokrację i socjalizm nadal odgrywają decydującą rolę, służą rewolucyjnemu przeobrażeniu oblicza współczesnego świata;
 - przypomnienia społeczeństwu nieprzemijającego wkładu Lenina w przekreślenie zaborczej polityki carskiej Rosji i uznania prawa narodu polskiego do niepodległego bytu, a także roli jego myśli w dopracowaniu się przez polski ruch robotniczy prawidłowego stanowiska, jednoczącego program ustrojowy przeobrażeń z klasowo pojmowanym patriotyzmem i interesami narodu polskiego.
2. Obchody 100-lecia urodzin Lenina w naszym kraju należy zainaugurować w kwietniu 1969 r. posiedzeniem Komisji Ideologicznej KC poświęconym tematyce leninowskiej.
 - a) W zakresie pracy masowo-politycznej, mającej na celu pogłębienie wśród społeczeństwa znajomości podstawowych zasad leninizmu, należy rozwinąć poprzez organizacje partyjne, młodzieżowe, związkowe i Komitety Frontu Jedności Narodu szeroką akcję odczytową. [...] Szczególnie wiele uwagi poświęcić należy przeprowadzeniu wśród młodzieży szerokiej akcji polityczno-wychowawczej, poświęcając kilka zajęć szkolnych z zakresu wychowania obywatelskiego omówieniu życia i działalności W. Lenina. Organizacje młodzieżowe ZMS, ZMW, ZHP i ZSP, wspólnie z zainteresowanymi instytucjami, zorganizują w szkołach i wyższych uczelniach sesje popularnonaukowe, seminaria, konkursy i turnieje wiedzy o życiu i działalności Lenina, wieczornice i spotkania z uczestnikami Rewolucji Październikowej i walki o utrwalenie władzy radzieckiej. Problematyce leninowskiej powinna być poświęcona Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy Społeczno-Politycznej ZMS i ZMW.
 - b) Poczynając od 1969 r. na łamach prasy, w radio i telewizji winny ukazywać się materiały i publikacje podejmujące węzłowe zagadnienia marksizmu, które Lenin twórczo rozwijał i wzbogacał. [...]
 - c) Celem ukazania twórczego wkładu Lenina w rozwój wielu dyscyplin wiedzy: ekonomii politycznej, filozofii, socjologii, teorii państwa i prawa – Polska Akademia Nauk, Zakład Historii

Partii i Centralna Szkoła Partyjna przy KC PZPR winny zorganizować centralną sesję naukową. Wyższe uczelnie i placówki naukowe powinny zorganizować sesje naukowe i uroczyste posiedzenia poświęcone węzłowym problemom leninizmu.

W planach wydawnictw książkowych należy przewidzieć opublikowanie nowych prac o tematyce leninowskiej, zbiorów, pamiętników i wspomnień oraz opracowań naukowych i popularno-naukowych.

W muzeach Lenina w Krakowie i Poroninie zostaną otwarte nowe stałe ekspozycje poświęcone pobytowi Lenina na ziemiach polskich w latach 1912–14 oraz ukazaniu aktualności i żywotności idei leninowskich we współczesnym świecie.

- d) W 1970 r. w zakładach pracy, szkołach, uczelniach i instytucjach odbędą się uroczyste akademie. Centralna akademie ku czci W. Lenina odbędzie się w kwietniu 1970 r. w Warszawie. W celu właściwego przygotowania obchodów stulecia urodzin W. Lenina instytucje i organizacje partyjne, związkowe i młodzieżowe winny opracować szczegółowe plany działalności.

Sekretariat KC PZPR

Warszawa, luty 1969 r.

Źródło: APE, KW PZPR w Łodzi, Wydział Propagandy, 1474.

Pytania:

1. Zwróć uwagę na język dokumentu. Znajdź charakterystyczne dla nowomowy zwroty i wytłumacz ich znaczenie.
2. Przedstaw, co dla władz oznacza „właściwe przygotowanie obchodów stulecia urodzin W. Lenina”?

1974 czerwiec 24, Łódź – Informacja Wicedyrektor Delegatury GUKPPiW w Łodzi dla Sekretarza Propagandy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi, dotycząca zaleceń GUKPPiW

Łódź, dnia 24 czerwca 1974 r.
Telef. Centr. 623-35, 623-66

Delegatura
Głównego Urzędu Kontroli Prasy,
Publikacji i Widowisk
90-950 Łódź 1, ul. Piotrkowska 159
Skryt. poczt. 35
L. dz. N-061/26/74

Poufne
Egz. nr 2

Sekretarz Propagandy
Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi
Tow. Jan Dębowski

Przesyłamy zalecenia GUKPPiW, jakie otrzymaliśmy w okresie od 17 do 22 VI 74 r.:

- 1) Nie należy publikować żadnych informacji na temat katastrofy w kopalni „Katowice”, w której poniosło śmierć czterech górników.
- 2) Redakcjom niektórych ważniejszych pism rozesłano listę osób, które zostaną wyróżnione nagrodami państwowymi z okazji święta 22 Lipca, zastrzegając nie publikowanie żadnych informacji na ten temat do 12 lipca br. We wszystkich środkach masowego przekazu należy bezwzględnie przestrzegać zachowania terminu tego embarga.
- 3) Nie należy dopuszczać do publikacji żadnych materiałów o zmarłym 11 bm. Franciszku Niepokólczyckim¹. Dotyczy to również nekrologów i ewentualnych przedruków opublikowanych uprzednio notatek, wspomnień itp.

Wicedyrektor Delegatury
Głównego Urzędu Kontroli Prasy,
Publikacji i Widowisk w Łodzi
Anna Mażnicka

Wykonano w 3 egz.
egz. nr 1 – Sekr. Prop. KŁ PZPR
egz. nr 2 – Sekr. Prop. KW PZPR
egz. nr 3 – a/a

Źródło: APL, KW PZPR w Łodzi, 1529.

Pytania:

1. Na które wydarzenia, w jaki sposób i dlaczego władza zwróciła szczególną uwagę?

¹ Franciszek Niepokólczycki (1900–1974) płk, oficer WP, żołnierz podziemia niepodległościowego, uczestnik wojny obronnej 1939 r. Od początku wojny zaangażowany był w działalność konspiracyjną: w 1940 r. został dowódcą Związku Odwetu ZWZ, a w 1943 r. zastępcą szefa Kedywu AK. Walczył w powstaniu warszawskim, a po jego kapitulacji dostał się do niewoli niemieckiej. Po powrocie do Polski w 1945 r. przystąpił do konspiracji antykomunistycznej; od listopada 1945 r. do października 1946 r. był prezesem II ZG WiN; aresztowany przez UB i sądzony w procesie ZG WiN w 1947 r., został skazany na karę śmierci, którą zamieniono na dożywotnie więzienie. Wyszedł na wolność w 1956 r.

1976, Warszawa – Zalecenia dotyczące wykorzystania filmu fabularnego „Ciemna Rzeka” w szkoleniu aktywistów PZPR

[...]

B. Filmy Fabularne

CIEMNA RZEKA

Scenariusz i reżyseria: Sylwester Szyszko (na motywach powieści J. Grzymkowskiego). Zdjęcia: Maciej Kijowski. Muzyka: Jerzy Maksymiuk. Wykonawcy: Maciej Góraj, Alicja Jackiewicz, Wanda Neuman i inni. PRF „Zespoły Filmowe” – Zespół „Iluzjon”, 1973 r., barwny, metraż: 2779.

Ostatnie dni okupacji hitlerowskiej na Lubelszczyźnie. Niemcy dokonują pacyfikacji jednej ze wsi, mordując ludność i paląc zabudowania. Na pomoc ginącym spieszy partyzancki oddział Batalionów Chłopskich pod dowództwem Mateusza. W czasie walki, odwagą i brawurą wyróżnia się jeden z partyzantów – Zenek. Niemcy zostają wyparci z wioski, ale Zenek przypląca to zwycięstwo ciężkimi ranami.

Nadchodzi wyzwolenie, ale jego pierwsze dni nie przynoszą lubelskiej wsi spokoju. W okolicy działa banda „Husarza” złożona z tych partyzantów, którzy nie ujawnili się po wyzwoleniu. Ich działalność możliwa jest dzięki pomocy niektórych mieszkańców wsi. Po stronie władzy ludowej opowiada się Mateusz mianowany na stanowisko wójta oraz jego zastępca z partyzantki – Aleksander, dowodzący obecnie posterunkiem milicji. Ale jedynym, w pełni przekonanym o sensie dziejowych przemian jest ranny żołnierz – pepeerowiec Janek. Zenek zostaje na uboczu nie przyłączając się do żadnej ze stron. Kiedy jednak banda dokonuje rabunku u jednego z gospodarzy, Zenek interweniuje pierwszy, zabijając dwóch napastników. Wkrótce też musi stanąć ponownie do walki z bandą, napadającą w odwet za śmierć swoich ludzi na gospodarstwo ojca. Od tego momentu Zenek chce nawiązać kontakt z władzami, zostaje jednak aresztowany za nielegalne posiadanie broni. Zwolniony z aresztu, wyjeżdża do Lublina, gdzie spotyka swoją dawną sympatię Hełę. Postanawiają się pobrać. W tym czasie nadchodzi moment decydującej rozprawy z bandą „Husarza” i jego wioskowymi poplecznikami.

Wieś zostaje otoczona przez wojsko, a kolejne gospodarstwa są rewidowane w poszukiwaniu broni. Kiedy Zenek pojmuje wreszcie po czyjej stronie powinien stanąć i przybywa do dowódcy jednostki, by zdać swoją broń – dosięga go kula ukrytego we wsi bandyty.

Zastosowanie:

SZKOŁY AKTYWU PARTYJNEGO

2. Wybrane zagadnienia marksizmu-leninizmu i polityki partii

Temat 3: Kierownicza rola PZPR w społeczeństwie. Demokracja socjalistyczna jako naczelną zasadą organizacji społeczeństwa w naszym kraju

Wyświetlanie filmu pozwoli wydobyć w czasie dyskusji klimat społeczno-polityczny, w jakim dokonywał się całokształt przemian ustrojowych młodego państwa ludowego. Zobrazuje słuchaczom fakty już historyczne, że przemiany te dokonywały się w walce z burżuazyjną opozycją – legalnym PSL i reakcyjnym podziemiem, oraz że wielu działaczy partyjnych, pracowników MO i służby bezpieczeństwa w walce tej oddało życie.

Źródło: E. A. Modzelewski, M. Nowak, Film społeczno-polityczny. Poradnik-informator, Warszawa 1976.

Pytania:

1. Jaki obraz początków „młodego państwa ludowego” kreuje w „Ciemnej Rzece” władza?
2. W jakim celu i na jakie „dylematy”, stojące przed młodymi ludźmi w 1944 r. zwraca się uwagę w zaleceniach?

1976 czerwiec 29, Warszawa – Artykuł Adama Wysockiego „Pod rozważę” o protestach robotniczych w Ursusie i Radomiu oraz wiecach poparcia dla władz państwowych

Pod rozważę

Wiece i zebrania załóg robotniczych i kolektywów pracowniczych w całym kraju dają wyraz powszechnym opiniom. Dominuje w nich szczere poparcie dla całej, pogrudniowej polityki partii i rządu, a przede wszystkim dla przywódcy naszego narodu, Edwarda Gierka. W wypowiedziach przedstawicieli różnych środowisk zawodowych przejawia się osobiste zaangażowanie i troska tych ludzi, którzy swoją ciężką pracą tworzą społeczne dobro i pragną w należyty sposób, w atmosferze spokoju i porządku z wytworzonych przez siebie dóbr korzystać.

Jest o czym podyskutować, jest co przemyśleć, jest nad czym zastanowić się we wszystkich polskich rodzinach.

Nasuwa się tu przede wszystkim jeden, generalny wniosek: większość, zdecydowana większość załóg robotniczych, pracowników instytucji oraz ogół pracującego społeczeństwa, wszyscy świadomi obywatele wypowiadali swoje zdanie w sposób poważny i rozważny. Wykazali zrozumienie i obywatelską troskę, uwzględniającą w równej mierze interes własny, jak i interes ogólnonarodowy, zarówno w odniesieniu do dnia dzisiejszego, jak i na przyszłość. W takiej rzeczowej atmosferze rozpoczęto dyskusję nad proponowaną nową strukturą cen w ponad tysiącu wielkich i dużych zakładów przemysłowych na terenie całego kraju. I tylko w nielicznych przypadkach przebieg tej dyskusji połączony był z czasowym opuszczeniem stanowisk pracy. W dwóch zaś przypadkach, w Radomiu i Ursusie, emocje przeważały tak dalece, że doszło do wyjścia na ulice. Tam zaś, gdzie do głosu dochodziła ulica, nie sposób już dyskutować. Tam nieuchronnie poczyna działać żywioł, którego skutki są nieobliczalne¹.

Powybijane szyby i podpalone ciężarówki pełne towarów, splądrowane sklepy – oto była ulica Radomia. Czy od takich czynów przybędzie choć jedna złotówka na poprawę stanu Narodowej i naszej własnej kasy? Jak czują się dzisiaj ci, którzy swym brakiem opanowania i rozsądku dopuścili do tego, że ślepy tłum, w którym jak zwykle w takich przypadkach rej wodzili zwolennicy draki i rozróby, począł niszczyć nasze wspólne dobro, terroryzować spokojnych obywateli? Smutne to sprawy. Bardzo smutne i bolesne dla wszystkich, którzy pragną żyć w atmosferze ładu i porządku, a takich jest w naszym kraju przytłaczająca większość. Dają wyraz takiej obywatelskiej postawie uczestnicy wielu wieców robotniczych w tych zakładach, które potrafiły zadbać o ład i porządek i które potraktowały zaproszenie do konsultacji z całą zasługującą na to uwagą i odpowiedzialnością.

Jakie są dzisiaj moralne odczucia wśród tych załóg, których członkowie dali się ponieść emocjom? Jak się czują ci, którzy przede wszystkim powinni być dobrym przykładem i wpłynąć na to, aby elementy nieodpowiedzialne nie próbowały zamienić siły logiki na logikę siły... W tym miejscu wszakże trzeba dodać jedno: żaden cywilizowany kraj, żadne cywilizowane społeczeństwo, bez względu na jego ustrój nie może przyglądać się bezwolnie próbom grabieży i rozbudzania najniższych instynktów tłumu, zagrażających i porządkowi społecznemu i każdemu obywatelowi z osobna.

¹ Na posiedzeniu Sejmu, 24 czerwca 1976 r. premier Piotr Jaroszewicz przedstawił do konsultacji projekt podwyżki cen wielu artykułów spożywczych, która miała wejść w życie 28 czerwca. 25 czerwca doszło do strajków w wielu miastach. W Płocku, Radomiu i Ursusie robotnicy wyszli z zakładów pracy, by zademonstrować swoje niezadowolenie: w Radomiu protest rozpoczęli pracownicy Zakładów Metalowych im. Waltera, dołączyły do nich wkrótce inne zakłady – protest przerodził się w starcia z siłami porządkowymi, w Ursusie robotnicy zablokowali linię kolejową i zatrzymali pociąg międzynarodowy. Władze wycofały się z podwyżki, ale kilka tysięcy protestujących spotkały represje: zatrzymanych bito na komendach MO, w stosunku do kilkuset uczestników protestów wszczęto postępowanie sądowe, niepokornych zwolniono z pracy. Władze zorganizowały kampanię propagandową, by zdyskredytować „warchołów” z Radomia i Ursusa. Gwałtownym atakom w mediach towarzyszyły wiece „poparcia” dla polityki władz, organizowane w całym kraju przez aparat propagandowy. Uczestniczyło w nich pod przymusem kilkaset tysięcy osób.

Takie próby muszą być i będą z całą konsekwencją prawa tłumione. Działanie takie ma na pewno pełne poparcie. Nie pozwolimy, aby ktokolwiek zakłócał tok naszego wspólnego dialogu w sprawach, które dotyczą wszystkich ludzi pracy. Krzyki nie sprzyjały nigdy rzeczowej argumentacji, szczególnie potrzebnej przy okazji rozważania problemów podstawowych dla gospodarki Narodowej i dla naszych własnych budżetów.

Pamiętajmy, że zapraszając nas do dyskusji przed podjęciem decyzji, nasza ludowa władza okazała nam pełne zaufanie. Zaufanie to powinno być w równej mierze odwzajemnione. Takie są reguły gry i społecznego, polskiego honoru.

Nastrój wieców w miastach i zakładach pracy, jednoznaczne opowiedzenie się za polityką partii i rządu, za programem rozwoju kraju, przeciwko burzycielom porządku publicznego – to stanowczy głos pracującej Polski. Jest to głos za konsekwentną realizacją programu społeczno-gospodarczego zawartego w uchwale VII Zjazdu. Jest to głos pełnego zaufania do partii, Komitetu Centralnego, Biura Politycznego i I Sekretarza Edwarda Gierka, do realizatora polityki partii – do rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i premiera Piotra Jaroszewicza.

Źródło: A. W. Wys[ocki], Pod rozwagę, „Życie Warszawy”, 29 VI 1976.

Pytania:

1. Jak według źródła powinny wyglądać „reguły gry i społecznego, polskiego honoru”?
2. Na jakie elementy zwraca uwagę autor, przedstawiając protest robotników w Radomiu? W jakim celu to czyni?

1977 maj 30, Warszawa – Artykuł Bogdana Maciejewskiego „Męczennik” o Adamie Michniku

Męczennik

Już dziesięć lat temu chciał być wodzem i zbawcą narodu. Ale kwalifikacje miał liche, choć ambicje – niebotyczne. Już wtedy pouczał, naprawiał i – pluł. Ustawiony w drugim rządzie „Komandosów” przez sprytniejszych od siebie mitomanów i szkodliwych zadufków – już kalkulował, już układał sobie dalszy ciąg dorosłego życia – tak źle, tak brzydko zaczętego. Już pchał się do pierwszego szeregu. Sprawozdawca z procesu grupy inspiratorów i organizatorów wydarzeń marcowych roku 1968 pisał: „Bohater? Tak! To brzmi pięknie. Ideolog? A jakże! To brzmi jeszcze ładniej. Męczennik dla idei? To już w ogóle fascynujące!...”. Nie był żadnym kmiotkiem w okresie swojej działalności – wyjaśniał gromko sądowi – i gotów jest za to ponieść konsekwencje. Lecz gdy szło o określenie charakteru tej działalności, natychmiast się uspokajał...

Młodzi czytelnicy „SM” nie mogą tego pamiętać, więc może warto przypomnieć, że już w szkole średniej przygotowywał się Adam Michnik do roli „ideologa” i przewodnika duchowego zniewolonych przez „reżim” mas¹. Tak przejął się rolą przywódcy przyszłej elity inteligenckiej, że nie bardzo miał czas na naukę. Natomiast miał czas na „poszukiwanie sprzeczności”, działając w klubie raczkujących rewizjonistów. Ale czy apostoł musi być intelektualistą?

Właśnie niedawno wrócił z długiej „naukowej” podróży po świecie. Co porabiał? Oczywiście rozglądał się: szukał ratunku dla ukrzyżowanej Polski, naprawiał socjalizm, apelował do „demokratycznej lewicy”². Kto go do tego upoważnił? W czym imieniu krzyczał? Ach, to są pytania nieistotne. Może jednak przypomnimy, że Adam Michnik po prostu i z premedytacją hańbił naszą – Polaków – godność, szkalował nasz wspólny trud, obrażał kraj, który był mu matką.

Skąd w człowieku tyle złego gniewu, tyle cynizmu i kłamstwa, pogardy i nienawiści do tego, co wspólne, najważniejsze, najświętsze? Jak figura tak żalosna może bronić naszych najwyższych wartości?

¹ Adam Michnik (ur. w 1946 r.) – działacz opozycji antykomunistycznej, historyk, dziennikarz. Już jako uczeń liceum angażował się w działalność niemile widzianą przez władze PRL: uczestniczył w spotkaniach Klubu Krzywego Koła, w 1962 r. z Janem Grossem i Janem Kofmanem założył Międzyszkolny Klub Dyskusyjny znany jako Klub Poszukiwaczy Sprzeczności. Jako student historii Uniwersytetu Warszawskiego był dwukrotnie zawieszany w prawach studenta: w 1965 r. za rozpowszechnianie listu otwartego do członków PZPR, napisanego przez Jacka Kuronia i Karola Modzelewskiego, w 1967 r. za zorganizowanie w 10. rocznicę Października 1956 r. spotkania z Leszkiem Kołakowskim. W 1968 r. za udział w protestach studenckich, znanych jako „wydarzenia marcowe”, przeciwko zakazowi wystawiania Działów w reż. Kazimierza Dejmka, został relegowany z uczelni, a następnie oskarżony i skazany na 3 lata więzienia za chuliństwo. Studia ukończył eksternistycznie na Uniwersytecie Poznańskim w połowie lat 70. Po powstaniu Komitetu Obrony Robotników włączył się w jego działalność. Był także jednym z założycieli i wykładowców Towarzystwa Kursów Naukowych. Od drugiej połowy lat 70. pisywał do czasopism wydawanych poza cenzurą, czyli tzw. drugiego obiegu, był także redaktorem kilku z nich: „Krytyki”, „Zapisu”. Po powstaniu NSZZ „Solidarność” był jego doradcą w Zarządzie Regionu Mazowsze. W stanie wojennym został najpierw internowany, a następnie postawiony w stan oskarżenia za „próbę obalenia ustroju socjalistycznego”; odrzucił propozycję władz PRL udania się na emigrację. Bez wyroku przebywał w areszcie do 1984 r., kiedy został zwolniony na mocy amnestii. Ponownie aresztowany w 1985 r. i skazany na 3 lata więzienia, po roku zwolniony również na mocy amnestii. W 1989 r. był aktywnym uczestnikiem obrad Okrągłego Stołu, jako jeden z reprezentantów strony opozycyjnej. W maju 1989 r., z poruczenia Lecha Wałęsy, został redaktorem naczelnym „Gazety Wyborczej”, dziennika mającego prezentować poglądy strony solidarnościowej w wyborach do parlamentu; w czerwcu 1989 r. został wybrany na posła tzw. sejmu kontraktowego z listy Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie.

² Adam Michnik wyjechał na Zachód w sierpniu 1976 r. na zaproszenie Jean Paul Sartre’a; spotkał się tam z przedstawicielami zachodniej lewicy, udzielił wielu wywiadów, stając się wobec zachodniej opinii publicznej nieformalnym rzecznikiem KOR-u. Po powrocie do kraju w maju 1977 r. został aresztowany wraz z wieloma członkami i współpracownikami KOR, m.in. Jackiem Kuronem, Janem Józefem Lipskim, Antonim Macierewiczem. Na skutek protestów w kraju i za granicą aresztowanych zwolniono na mocy amnestii w lipcu 1977 r.

Ten prowokacyjny hałas czyniony przez Michnika za granicą, a również w kraju wynika nie tylko z historycznej, a więc chorobliwej żądzy przewodzenia, lecz przede wszystkim z bezwzględnej gry politycznej przeciwników naszego kraju i naszego ustroju. Do tej gry przystąpił bez wstydu Michnik. Do tej gry, w której miesza się z błotem Polskę – wspólnotę naszych losów, naszej pracy, naszych ambicji i naszych marzeń – przystąpił człowiek, który – tak to odczuwam, nie ma nic wspólnego ani ze mną, ani z moim ojcem, ani z moją córką, ani ze wszystkimi moimi rodakami, pragnącymi Polski dostatniej, spokojnej, rozumnej, pięknej. Socjalistycznej.

Nie życzę sobie, by ludzie małej wiary i małego charakteru, zbratani z farbowanymi i niefarbowanymi wrogami mojej ziemi – walczyli o moje prawa i swobody demokratyczne. Nie ma takiej potrzeby.

W szaleństwie Michników jest metoda. Widzi to każdy, kto umie czynić użytek ze swojego rozumu. Siąc niepokój. Szkalować. Nie cofać się przed żadną prowokacją i awanturą polityczną. Grać na elementarnych człowieczych odruchach. Brudzić. A nagrodą jest poklask zachodnich „demokratów” i tygodniowa sława. Nie dla Polski, lecz dla obcych pracuje Michnik. Dla obcych ludzi, obcych interesów, obcych wartości. O jednym zapomniał, że fałsz, prowokacja i szantaż nie przejdą. I o tym także, o czym pisał Dominik Horodyński: że Polska nie może sobie pozwolić na tego rodzaju widowisko polityczne, bo „trzeba być bardzo naiwnym lub kierować się wyłącznie osobistymi racjami, wręcz zaślepieniem, by nie wiedzieć, czyim interesom ta kampania służy i jak dużo mamy do stracenia”.

Przerażająco demagogiczne, lecz przecież precyzyjnie sprowokowane i inspirowane przez „obrońców praw człowieka” są dawne i nowsze wystąpienia, wywiady, artykuły, apele, listy, „przesłania” Adama Michnika. Michnik wie, że każda okazja do powichrzenia jest dobra. Zawsze wiedział. Czy wie również, że są wartości szczególnie chronione, a do nich należy godność narodowa? Nie wolno nią kupczyć w gabinetach ośrodków dywersji ideologicznej.

Teraz znów w czołówce kruczaty przeciwko „totalitaryzmowi”, „w obronie wolności”, suwerenności, praworządności, o szczęście wszystkich warstw społecznych... Oblęd? O nie, wyrachowana gra. Nieodpowiedzialna, niebezpieczna. Awantury uliczne niezbyt usatysfakcjonowały bojownika, ale dobre i to. Zachód zauważył i rozdał. O to chodziło. I jeszcze patetyczne wołania, i jeszcze krzyk w obronie gwałconych najważniejszych wartości. Stare chwytły, stare gesty. Stare kłamliwe słowa, a w nich – Polska na sprzedaż. No i dobre przyjęcie u patronów, u tych, którym męczennik w istocie służy.

„Bonner Rundschau”, 22 maja: „Ruch wolnościowy, który ma szansę wejścia do księgi historii”, i „Die Welt”: „Michnik apeluje z więzienia do niemieckiej lewicy”, i wielkimi czcionkami w springerowskim magazynie „Welt am Sonntag”: „List z warszawskiej centrali więziennej: podnieście głos w naszej obronie”...

„Bojownik o prawa człowieka” znowu namieszał. Dziwne, że nikt spośród tych, którzy teraz współczują Michnikowi i nawołują, by zainteresować się jego obecnym losem, nie zwrócili uwagi na fakt, że Adam Michnik uprawia działalność wymierzoną przeciw państwu, przeciw naszej jedności, nadużywając do tej działalności demokracji socjalistycznej i swobód obywatelskich, naruszając prawo.

Ulepiony z nienawiści do własnego kraju i narodu, powodowany chęcią wygrania własnych chorych ambicji – chciał Michnik robić brudne interesy, choć swoją działalność oplótł pajęczyną najbardziej patetycznych słów. W miarę swych skromnych sił i możliwości próbował, jak zwierzył się dziennikarzom, bawiąc jeszcze w obcych stronach, dać świadectwo prawdzie o sytuacji w kraju i o opozycji Polaków; za granicą chciał przysłużyć się „sprawie, tzn. sprawiedliwości i wolności w kraju”... Ktoś kupił i wciąż kupuje brednie Adama Michnika.

Ja przyjmując je mogę tylko ze zdumieniem, smutkiem i przede wszystkim – odrazą. Z człowiekiem, który w istocie zniechęcił wszystko, co nasze, który denerwująco długo lży mój kraj – nie umiem rozmawiać. Z megalomanem i hochsztaplerem, nie mającym żadnego oparcia w narodzie, w imieniu którego ustroił się jednak w szaty męczennika – taka rozmowa byłaby zajęciem niesmacznym.

Źródło: B. Maciejewski, Męczennik, „Sztandar Młodych”, 30 V 1977 r.

Pytania:

1. W jakim świetle i w jaki sposób źródło przedstawia Adama Michnika?
2. Jakich środków stylistycznych użyto, aby wykreować „antybohatera” i „wroga”?

1977 maj 31, Warszawa – Artykuł prof. dr. Jerzego Grzymka „Tylko pozory”, komentujący reakcję środowiska studenckiego w Krakowie na śmierć studenta UJ Stanisława Pyjasa

Tylko pozory

To, co się dzieje obecnie w Polsce jest historią w najlepszym tego słowa znaczeniu. To znaczy osiągnęliśmy ten stan społeczeństwa, w którym nasza praca już nie tylko przyczynia się do wzrostu pomyślności poszczególnych obywateli, ale także wywiera zauważalny wpływ na siłę i wewnętrzną spójność państwa oraz jego pozycję na arenie międzynarodowej. Wiem sporo na ten temat, ponieważ posiadam rozległe kontakty nie tylko z uczonymi, lecz także z przedstawicielami kół gospodarczych Zachodu, na których przykładowo, taki wyczyn, jak Huta „Katowice” zrobił ogromne wrażenie i którzy zdają sobie sprawę z tego, że Polska dzięki swojej determinacji i zdecydowaniu już w tej chwili liczy się w Europie i na świecie, a w niedalekiej przyszłości liczyć się będzie jeszcze bardziej.

Spółczesność polska, aczkolwiek ono głównie ponosi ciężar pracy nad przekształceniem narodowego losu, również znajduje się pod przemożnym wpływem przemian zapoczątkowanych w latach 1944–1945 i tak wydatnie przyspieszonych w roku 1971. To one właśnie, pospołu w walce [z] niemalymi trudnościami codziennymi, określają główny rytm życia w Polsce. Zaczynamy się liczyć. Stanowimy już w tej chwili rodzaj konkurencji. Czas wyraźnie pracuje na naszą korzyść. Jest rzeczą jasną, że taka sytuacja nie może być wszystkim w smak. Że są wewnątrz i na zewnątrz kraju siły, którym zależy na tym, żeby efekty naszej rzeczowej i poważnej działalności, nie były tak ostentacyjnie widoczne. Czynią zatem wszystko, aby je pomniejszyć. Przyznam nawet, że mnie to nie dziwi. Moje osłupienie budzą dopiero wybrane metody.

To, co zaszło w Krakowie, pozwala mi wyrazić opinię, że są to metody charakterystyczne dla ludzi słabych, pozbawionych zarówno społecznego oparcia, jak i wpływu politycznego¹. Nazbyt śpiesznie orzeczone morderstwo, szantaż psychiczny i moralny wobec środowiska studenckiego, manipulowanie czyjąś śmiercią jako argumentem w grze, wreszcie kampania jaka trwa na ten temat w zachodnich środkach masowego przekazu, to wszystko w miarę upływu dni budzi coraz większy niesmak i nie ulega dla mnie wątpliwości, że prędzej czy później zwróci się przeciwko tym, którzy chcieli wywołać stan zamieszania. Ale największym antidotum na tę działalność, były i pozostaną realne fakty zachodzące w Polsce. Wszyscy jesteśmy sprawcami tych faktów. Wszyscy mamy w nich mniejszy lub większy udział, wszyscy jesteśmy więc siłą rzeczy zainteresowani tym, by ludzie pozbawieni zupełnie odpowiedzialności, już nie tylko przed społeczeństwem, ale także przed sobą, nie pomniejszali rezultatów naszej pracy.

Nasze problemy – w czym innym. W dalszej pracy, w umacnianiu siły gospodarczej państwa. W konieczności przyspieszenia rozwiązania nabrzmiałych problemów społecznych, w budowie gmachu narodowej kultury, w dalszym rozwijaniu nauki, której znaczenie – co notuję z satysfakcją – staje się coraz większe. Reakcja mieszkańców Krakowa na to, co się stało, była bardzo spokojna, a że spokój i opanowanie są cechami ludzi, którzy wiedzą do czego dążą, sądzę, że niezbyt długo będziemy się

¹ 7 maja 1977 r. w Krakowie znaleziono zwłoki Stanisława Pyjasa, studenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, współpracownika KOR. Przyjaciele zamordowanego, również zaangażowani w działalność opozycyjną, uznali, że Pyjas został zamordowany przez Służbę Bezpieczeństwa i wezwali krakowskich studentów do przyłączenia się do żałoby oraz zbojkotowania zaplanowanych na 13–15 maja Juwenaliów. 15 maja 1977 r. odprawiona została msza żałobna w kościele oo. dominikanów, po której pochód z czarnymi flagami, składający się w większości z studentów, ruszył na Wawel. Po drodze, przy ulicy Szewskiej 7, gdzie znaleziono Pyjasa, uczczono jego pamięć minutą ciszy. Pod Wawelem odczytano także oświadczenie o powstaniu Studenckiego Komitetu Solidarności, który miał być niezależną od władz reprezentacją studentów. W wielu miastach Polski, m.in. Lublinie, Łodzi, Warszawie, odprawiono msze żałobne w intencji Stanisława Pyjasa. Śledztwo w sprawie śmierci Pyjasa umorzono.

zajmowali tym incydem, któremu na Zachodzie nadano tak wielki rozgłos. Ów rozgłos jest odwrotnie proporcjonalny do wagi wypadku i pośrednio świadczy o tym, że ci, którzy chcieliby nam się przeciwstawić, nie dysponują autentycznymi argumentami, lecz tylko ich pozorami.

Źródło: J. Grzymek, Tylko pozory, „Trybuna Ludu”, 31 V 1977 r.

Pytania:

1. W jakim znaczeniu w źródle użyto słowa „historia”?
2. W jakim kontekście źródło przedstawia śmierć Stanisława Pyjasa?
3. Porównaj propagandę z rzeczywistością w przedstawieniu wydarzeń w Krakowie, w maju 1977 r.

1977 maj 31, Warszawa – List Adama Kramarza, tokarza z Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. Stanisława Szadkowskiego w Krakowie, potępiający Komitet Obrony Robotników

Jestem zdania, że w chwili obecnej najważniejszym problemem jest praca. Mamy wiele spraw do rozwiązania. Wiem, że jako robotnicy – zarówno moi współtowarzysze jak i ja – musimy produkować i więcej i lepiej. Duże znaczenie ma oszczędne gospodarowanie materiałami. Podejmujemy wiele starań, by zwiększyć wydajność i jakość produkcji. „Szadkowski” zresztą pod tym względem jest w Krakowie znanym zakładem. Zwłaszcza jakość jest ważnym dla nas problemem gdyż zależy ona w pierwszym rzędzie od postawy każdego poszczególnego pracownika, od jego podejścia do pracy.

Ale postawa obywatelska – to nie tylko praca. Ostatnio w Krakowie, w trakcie studenckich, tradycyjnych juwenaliów dobrze nam znani ludzie, żerując na tragicznym wypadku młodego człowieka, usiłowali wywołać stan zamieszania¹. Nie udało im się to i nie mogło udać. Ludzie pracy i studenci Krakowa wykazali wobec tej sprawy spokój i opanowanie, właściwie ocenili zamiary organizatorów tej prowokacji.

Niepokoje w naszym kraju usiłują wywołać ci sami ludzie, którzy szermują hasłami obrony robotników. Kto im dało do tego prawo? W moim przekonaniu polskiej klasie robotniczej nie są potrzebni tacy obrońcy. Robotników broni państwo ludowe, państwo ludzi pracy. Państwo to wywalczyli i umocnili sami robotnicy, ono jest **naszym państwem**.

Zdajemy sobie sprawę z pozycji, jaką zajmuje klasa robotnicza w życiu narodu, z jej praw i obowiązków. Ludzi twierdzących, że występują w naszej rzekomej obronie dobrze znamy i mamy wyrobioną o nich opinię. Jeśli o coś im chodzi, to najmniej o nas. Reprezentują nie nasze interesy, a interesy swych mocodawców z „Wolnej Europy”, z odwetowych organizacji zachodnioniemieckich, z kół emigrantów z Polski, których nic z Polską nigdy nie łączyło. Tacy ludzie **nie mają prawa** mówić o naszej obronie. Jest to obraźliwe dla polskich robotników.

Źródło: „Trybuna Ludu”, 31 maja 1977.

Pytania:

1. Jakie grupy w społeczeństwie wyróżnia autor listu? Scharakteryzuj je.
2. Przeanalizuj „najważniejsze problemy” dla Polaków, wskazane przez autora listu.

¹ Patrz: Przypis do tekstu nr 38.

1977 czerwiec I, Warszawa – Artykuł Anny Kłodzińskiej „Mystyfikacja i boczne wyjście”, o proteście głodowym w kościele św. Marcina

Mystyfikacja i boczne wyjście

Ogromnie reklamowany przez „Wolną Europę” i żadne „wydarzeń w Polsce” gazety zachodnie – „strajk głodowy” zakończył się we wtorek wieczorem. „Głodujący” opuścili bocznym wyjściem kościół warszawski, przeszli do zamówionych taksówek i odjechali¹. Na szczegółową relację, jak znieśli siedmiodniową „głodówkę”, poczekamy. Dotrze do nas prasa zachodnia, przede wszystkim niektóre gazety zachodnioniemieckie, szczególnie lubujące się w pisaniu o „aferach u Polaków”. [...]

Skończyła się więc siedmiodniowa mistyfikacja, ogłoszona jako głodówka. Zapewne trwać będzie nadal mistyfikacja propagandowa. I ludzie, odgrywający rolę prześladowanych i adresaci ich propagandy – ci sami. Ten sam cel: pod pozorem walki o sprawiedliwość, wolność, praworządność – oczernianie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, głoszenie że jesteśmy krajem terroru, prześladowań „bohaterów walki o prawa człowieka”.

Urządzenie „głodówki” – tego w końcu żalosego widowiska – miało być demonstracją w celu wymuszenia uwolnienia skazanych w ub. r. za przestępstwa, popełnione w Radomiu i Ursusie.

Nie wdając się w inne aspekty tej „głodówki” zatrzymajmy się tylko nad dwoma. Po pierwsze: kogo bronili. I po drugie: kto bronił. Jeżeli bowiem człowiek decyduje się na tak desperacki czyn, to można by sądzić, że ludzie w obronie których występuje, w pełni na to zasłużyli. Przyjrzyjmy się więc tym pięciu skazanym.

Oto Zygmunt Zabrowski z Radomia. Dziesięciokrotnie karany za kradzieże i bójki. Ma 38 lat i żadnego zawodu, nie skorzystał nawet z szansy ukończenia szkoły zawodowej. Pierwszy raz w życiu podjął stałą pracę 1 czerwca ub. r., ale rzucił ją wkrótce. Na procesie powiedział, że 25 czerwca gazet nie czytał, radia nie słuchał, dopiero na ulicy zorientował się, że można narozrabiać. Niszczył więc, podpalał, wybijał szyby. Zaczął nawoływać innych do awantury. „Zasłużona” w myśl Kodeksu Karnego przeszłość także przyczyniła się do oceny jego czynów. Został skazany na dziesięć lat pozbawienia wolności za przestępstwa o charakterze kryminalnym.

Oto Czesław Chomiccki z Radomia, uprzednio czterokrotnie karany za kradzieże i chuligaństwo. 25 czerwca ub. r. był prowodyrem niszczenia, demolował budynki miejskie. Skazany na dziewięć lat.

Dwaj z Ursusa: Marek Majewski i Adam Żukowski, obaj skazani na trzy lata. Pierwszy za to, że aparatem spawalniczym przecinał szyny kolejowe na linii Warszawa-Pruszków. Drugi za to, że rozkręcał tory kolejowe i brał udział w wykolejeniu elektrowozu. Żukowski zresztą był już poprzednio trzykrotnie karany za pobicia i wyczyny chuligańskie.

Wreszcie recydywista-rekordzista – Waław Skrzypek z Radomia. W okresie od 1950 [r.] do 1974 [r.] karany aż **czternastokrotnie** za napady rabunkowe, pobicia, znęcanie się nad rodziną, czynną napaść na funkcjonariusza milicji. Również bez zawodu. Wtedy w Radomiu, korzystając z zamieszania, niszczył, demolował, rozbijał, atakował kamieniami strażaków, gaszących ogień. Skazany na dziewięć lat.

¹ 24 maja 1977 r. w kościele św. Marcina w Warszawie osiem osób (później dołączyło jeszcze sześć) rozpoczęło siedmiodniową głodówkę w proteście przeciw przetrzymywaniu w więzieniu ostatnich pięciu robotników, skazanych za udział w strajkach w Radomiu i Ursusie w 1976 r. oraz aresztowaniu członków KOR. W głodówce wzięli udział członkowie KOR, jego sympatycy i rodziny skazanych robotników: Bogusława Blajfer, Danuta Chomiccka, Lucyna Chomiccka, Bohdan Cywiński, Jerzy Geresz, o. Aleksander Hauke-Ligowski, Barbara Toruńczyk, Henryk Wujec, Eugeniusz Kloc, Stanisław Barańczak, Ozjasz Szechter, Joanna Szczęsna, Zenon Pałka, Kazimierz Świtoń. Mężem zaufania głodujących był Tadeusz Mazowiecki. Za jego pośrednictwem przekazali oni petycję do Rady Państwa PRL, Episkopatu Polski i dziennikarzy, domagającej się zwolnienia więzionych. 31 maja 1977 r. protest zakończono, uczestnicy głodówki wyszli bocznym wyjściem, by uniknąć prowokacji ze strony władz – przed głównym wyjściem z kościoła zgromadził się bowiem tłum osób sympatyzujących z głodującymi.

Przypomnijmy jeszcze, dla porządku, artykuły Kodeksu Karnego, z których ta piątka została skazana. Trzej z Radomia z art. 275 KK, par. 1 i 2: „Kto bierze udział w zbiegowisku publicznym, którego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osoby lub mienie... jeśli następstwem gwałtownego zamachu jest śmierć, ciężkie uszkodzenie ciała lub ciężki rozstrój zdrowia albo szkoda w mieniu w znacznych rozmiarach, sprawca podlega...” etc. Dwaj z Ursusa – art. 220 KK: „Kto niszczy, uszkadza lub czyni niezdatnymi do użytku urządzenia techniczne lub utrudnia korzystanie z nich, powodując przez to istotne zakłócenia w produkcji, transporcie lub łączności podlega karze...” etc.

Sąd wyższej instancji w stosunku do wszystkich pięciu wymienionych utrzymał w mocy wyrok. Nie było żadnych podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia wyroku.

Żeby nie było nieporozumień: apel „głodujących” w kościele, wysłany do wielu ludzi w kraju i za granicą, stwierdza wyraźnie, iż chodzi o te właśnie osoby, o których napisaliśmy wyżej. Wymienieni są w apelu z imienia i z nazwiska. Niestety, zabrakło odwagi, by napisać za co odbywają karę pozbawienia wolności. Chodzi również i o tych, którzy niedawno otrzymali sankcję prokuratora z art. 132 KK: „Obywatel polski, który wchodzi w porozumienie z osobą, działającą na rzecz obcej organizacji w celu działania na szkodę interesów politycznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podlega karze...” etc. Są to m. in. Jacek Kuroń², Adam Michnik, Seweryn Blumsztajn, którzy brali też udział w organizowaniu prowokacji w Krakowie, o czym pisaliśmy³.

Wiemy już więc, kogo bronili. Pozostaje pytanie: kto bronił. Jedenaście osób płci obojga i w różnym wieku zorganizowało tę „głodówkę” w kaplicy kościelnej. Byli tam członkowie „starej paczki”: Barbara Toruńczyk⁴, która swego czasu należała do tzw. drugiego garnituru „komandosów”, organizujących zajęcia wśród młodzieży studenckiej w 1968 r. Była Bogusława Blajfer⁵, jedna z organizatorek wydarzeń marcowych w 1968 r. – podobnie jak inny „głodujący”, Eugeniusz Kloc⁶.

² Jacek Kuroń (1934–2004) – działacz opozycji demokratycznej, pedagog, instruktor harcerski, historyk. W 1957 r. ukończył Wydział Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 50. organizował drużyny walterowskie (tzw. czerwone harcerstwo) – najpierw w ZMP, a później w ZHP. Był członkiem ZMP (1949–1953) i PZPR (1952–1953 i 1956–1965) – z obu organizacji wyrzucono go za krytykę ich działania. W 1965 r., wraz z Karolem Modzelewskim, był autorem Listu otwartego do członków partii, zawierającego krytykę polityki PZPR wobec społeczeństwa – został za to skazany na trzy lata więzienia; ponownie trafił do więzienia w 1968 r. za współorganizowanie strajków studenckich na UW. W 1975 r. był współorganizatorem akcji protestacyjnej przeciw poprawkom do Konstytucji PRL; w 1976 r. był jednym z współzałożycieli Komitetu Obrony Robotników i Komitetu Samopomocy Społecznej „KOR”. Od 1977 r. członek redakcji niezależnego kwartalnika „Krytyka” i członek Towarzystwa Kursów Naukowych; w latach 1977–1978 wykładowca tzw. Uniwersytetu Latającego. W 1980 r. został doradcą Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność”; następnie Krajowej Komisji Porozumiewawczej i Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. 13 grudnia 1981 r. został internowany, a w 1982 r. aresztowany pod zarzutem próby obalenia ustroju – zwolniono go w 1984 r. na mocy amnestii. W 1989 r. brał udział w obradach Okrągłego Stołu, w latach 1989–2001 był posłem na Sejm RP z ramienia kolejno: Obywatelskiego Komitetu Parlamentarnego, Unii Demokratycznej i Unii Wolności; w latach 1989–1990 i 1992–1993 ministrem pracy i polityki społecznej; kandydował także na urząd Prezydenta RP w 1995 r. W 1998 r. został odznaczony Orderem Orła Białego.

³ Patrz: Tekst nr 38.

⁴ Barbara Toruńczyk (ur. w 1946 r.) – uczestniczka spotkań Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności w 1963 r., w 1968 r. aresztowana i relegowana z Uniwersytetu Warszawskiego (studiowała socjologię) za zbieranie podpisów pod petycją do Sejmu PRL przeciw zakazowi wystawiania Dziadów w reż. Kazimierza Dejmka i współorganizowanie wiecu studenckiego. W latach 70. uczestniczyła w organizowaniu pomocy dla represjonowanych działaczy organizacji „Ruch” i robotników protestujących w Radomiu i Ursusie w 1976 r.; współpracowała z KOR i Towarzystwem Kursów Naukowych, z wieloma czasopismami i wydawnictwami podziemnymi, była współzałożycielką niezależnego kwartalnika literackiego „Zapis”, w 1982 r. założyła i była redaktorem naczelnym „Zeszytów Literackich” – kwartalnika niezależnych pisarzy z Europy Środkowo-Wschodniej, ukazującego się w Paryżu.

⁵ Bogusława Blajfer (ur. w 1945 r.) – uczestniczka tzw. wydarzeń marcowych, współpracowniczka KOR, była prawdopodobnie pomysłodawczynią zorganizowania głodówki, o której mowa w tekście, a w lipcu 1977 r. udało jej się wręczyć przebywającemu z wizytą w Polsce sekretarzowi generalnemu ONZ, Kurtowi Waldheimowi, listu KOR w sprawie uwięzionych robotników protestujących w Radomiu i Ursusie w 1976 r. i członków i współpracowników KOR.

⁶ Eugeniusz Kloc – uczestnik wydarzeń marcowych, współpracownik KOR, jeden z redaktorów „Biuletynu Informacyjnego” KOR, współpracownik wielu innych czasopism podziemnych, działacz „Solidarności”.

Byli: niejaki Henryk Wujec⁷ i Jerzy Gerec⁸, jacyś rezerwowi ekipy Kuronia i Michnika. Był wreszcie ojciec Michnika – Ozjasz Szechter. Były także: żona i siostra Chomickiego z Radomia, o którym pisaliśmy wyżej. I prawdopodobnie tylko ich intencje były szczerze, rodzinne, choć jakoś nie „głodowały” przy poprzednich czterokrotnych karach, jakie wymierzała sprawiedliwość ich mężowi i bratu. Wdał się w to towarzystwo pan Cywiński z Krakowa, redaktor jednego z katolickich miesięczników. Czego ten pan szukał w tym gronie? Ciekawe, czyje poglądy przeważały w towarzyskich rozmowach i żartach? Kto lepiej wykorzystał te siedem dni? Czy zwolennicy chyba obcych panu Cywińskiemu teorii trockistowskich awantur, czy też pan Cywiński ze swoim światopoglądem? Może w „atmosferze wzajemnego zrozumienia” nastąpiło w tym towarzystwie zbliżenie poglądów? W dzisiejszym świecie wszystko jest możliwe...

Przyjechał też z Poznania na „głodówkę” Stanisław Barańczak⁹, znany także z niedawnej sprawy łapowniczej przy transakcji kupna willi¹⁰.

Dziwna to grupka ludzi – mieszanina życiorysów i światopoglądów. „Głodówka” otrzymała wielką oprawę propagandową za granicą i przez kilka dni służyła, jako żer dla tych wszystkich, którzy tam czekają tylko by otrzymać z Warszawy coś, co szkaluje dobre imię naszego kraju. Faktem jest, że i tym razem organizatorzy akcji, jak się to mówi, napuścili swoich przyjaciół na Zachodzie, bo nie powiedzieli im, za jakie przestępstwa skazani zostali ci, za których wolność tak bohatersko „głodowali”. [...]

To, co było sensacją przez kilka dni na łamach prasy, w radio i telewizji w wielu krajach, co stanowiło punkt wyjścia do licznych antypolskich wystąpień publicznych niektórych zajadłych dziennikarzy i „wypróbowanych przyjaciół” naszych ziem z zachodnioniemieckim rewizjonistą Herbertem Czają na czele, na Polakach nie zrobiło wrażenia spodziewanego przez organizatorów „głodówki”. [...]

W „Trybunie Ludu” z 31 maja pisał prof. dr Jerzy Grzymek: „To, co zaszło w Krakowie pozwała mi wyrazić opinię, że są to metody charakterystyczne dla ludzi słabych, pozbawionych zarówno społecznego oparcia, jak i wpływu politycznego”.

Można to samo powiedzieć o tym, co zaszło w ostatnich dniach w Warszawie...

Źródło: A. Kłodzińska, Mistyfikacja i boczne wyjście, „Życie Warszawy”, 1 VI 1977.

Pytania:

1. Omów, w jaki sposób przedstawieni są uczestnicy głodówki?
2. Dlaczego w źródle słowo „głodówka” konsekwentnie przedstawiane jest w cudzysłowie?

⁷ Henryk Wujec (ur. w 1941 r.) – członek Klubu Inteligencji Katolickiej, współpracownik KOR, członek KSS „KOR” i NSZZ „Solidarność” (członek Komisji Krajowej). W czasie studiów na UW założył w akademiku klub dyskusyjny, był uczestnikiem wiecu studenckiego w 1968 r., współtworzył i współredagował podziemne pismo „Robotnik”, współorganizował Wolne Związki Zawodowe. W stanie wojennym internowany, a następnie więziony do 1984 r. W 1989 r. brał udział w obradach Okrągłego Stołu, w latach 1989–2001 był posłem na Sejm RP z ramienia Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, Unii Demokratycznej i Unii Wolności.

⁸ Powinno być: Jerzy Geresz – wówczas student matematyki, współpracownik KOR, był wielokrotnie, jak wielu innych opozycjonistów, bity przez nieznaną sprawców i aresztowany. Oprawcom nie przeszkadzał fakt, że Geresz był inwalidą, sadystyczne postępowanie władz aresztu wobec niego opisuje Jan Józef Lipski (*J. J. Lipski, KOR, Warszawa 2006*): „W areszcie Gereszowi źle się czującym (wycięty żołądek) uniemożliwiono widzenie się z lekarzem. 23 lipca, gdy władze więzienne odmówiły mu wydania Pisma Świętego, które miał ze sobą w chwili zatrzymania – rozpoczął głodówkę i z miejsca został pobity, po trzech dniach wydano mu jednak Pismo Święte. Po miesiącu, wobec braku odpowiedzi na wysyłane listy (m.in. do prezydenta miasta i przewodniczącego Rady Państwa) Geresz znowu zaczął głodówkę, katowany wielokrotnie w ciągu pierwszych trzech dni przez uprzywilejowanych więźniów kryminalnych, z którymi go osadzono. Strażnik oddziałowy zachęcał sadystów do znęcania się.”

⁹ Stanisław Barańczak (ur. w 1946 r.) – poeta, tłumacz i krytyk literacki, pracownik naukowy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (zwolniony z pracy w 1977 r. w ramach represji wobec osób współpracujących z KOR, przywrócony w 1980 r.). Był jednym z sygnatariuszy Listu 59, skierowanego do władz PRL w proteście przeciw zmianom w Konstytucji PRL, był też członkiem-założycielem KOR, członkiem NSZZ „Solidarność”, współredagował podziemny kwartalnik literacki „Zapis”. Od 1981 r. wykładowca na Uniwersytecie Harvarda w Cambridge w Stanach Zjednoczonych, był członkiem redakcji paryskich „Zeszytów Literackich” i redaktorem naczelnym, ukazującego się w Nowym Jorku, „The Polish Review”.

¹⁰ O zawartych w tekście insynuacjach dotyczących wymienionych osób, czytaj w: M. Głowiński, *Peereliada. Komentarze do słów 1976–1981*, Warszawa 1993.

1977 czerwiec 1, Warszawa – Artykuł „Kogo popiera Hupka” o poparciu udzielanym KOR przez zachodnioniemiecki „Związek Wypędzonych”

Kogo popiera Hupka

Na zjeździe „ziomkostwa Ślązaków”, który odbył się w ostatnią niedzielę w Essen przywódca tej organizacji, znany polakożerca Herbert Hupka w swym – pełnym inwektyw pod adresem Polski i innych państw socjalistycznych – przemówieniu zawarł wyrazy solidarności i sympatii z tzw. komitetem obrony robotników. Hupka oświadczył nawet, że nie tylko popiera osobników spod znaku kor-u, ale przemawia także w ich imieniu.

Poparcie, jakie Michnik, Blumsztajn i reszta otrzymują z szowinistycznego kąta życia politycznego w RFN nie jest co prawda zjawiskiem nowym¹. Całkiem niedawno z entuzjazmem wypowiadał się o ich działalności sam ober-odwetowiec, przewodniczący „związku wypędzonych”, Herbert Czaja. Hupka poszedł o krok dalej². Wystąpił już nie tylko jako przyjaciel, ale jako **rzecznik** („przemawiamy w imieniu...”) „korowców”.

Wyraźnie wzrasta temperatura uczuć, jakimi zachodnioniemieccy nacjonaści – nie tylko zawodowi przesiedleńcy, lecz wszystkie siły antypolskie w RFN – obdarzają wichrzycielskie elementy w naszym kraju. Formy tej postępującej w górę gradacji wyrazów przyjaźni i sojuszu – rozbijając zresztą w swej otwartości – to, oczywiście, sprawa drugorzędna. Bardziej wymowne są polityczne związki, by nie rzec pokrewieństwa, które owa gradacja wyraża.

Oto akurat te kręgi w RFN, które swoim rzemiosłem uczyniły nienawiść wobec Polski i wobec wszystkiego co polskie czynią wyraźne wyjątki w swojej totalnej wrogości. Odkrywają one u nas ludzi, którzy z ich – nacjonalistycznego, antypolskiego – punktu widzenia są dla nich partnerami.

Odwetowcy w RFN próbują szukać takich sojuszników nie od dziś – i zawsze według jasno sprecyzowanych kryteriów. Kogo będzie można w ten czy w inny sposób wykorzystać w antypolskiej robocie? Kto służy swą postawą osłabieniu Polski? Zachodnioniemieccy nacjonaści w swym politycznym

¹ Adam Michnik – patrz przypis do tekstu nr 37; Seweryn Blumsztajn (ur. w 1946 r.) – działacz opozycji antykomunistycznej, dziennikarz. Członek Klubu Poszukiwaczy Sprzeczności, jeden z przywódców działającej w drugiej połowie lat 60. na Uniwersytecie Warszawskim grupy tzw. „komandosów”, czyli nastawionej krytycznie młodzieży, która pojawiała się na zebraniach PZPR i ZMS na uczelni i zabierała głos, prezentując niedopuszczalne, z punktu widzenia władz, poglądy. W 1968 r. aresztowany i skazany za udział w protestach studenckich na dwa lata więzienia; członek KSS „KOR” i redaktor naczelny „Biuletynu Informacyjnego KOR” (1976-1980), w latach 1981-1989 na emigracji we Francji, po powrocie do Polski redaktor „Gazety Wyborczej”.

² Herbert Czaja, Herbert Hupka – niemieccy politycy, w czasach PRL byli jednym z „ulubionych” celów ataków propagandowych jako symbol zachodnioniemieckiej polityki rozszczeń wobec zachodnich i północnych ziem Polski. Herbert Czaja (1914-1997) ur. w Cieszynie, przed wojną mieszkał w Skoczowie. Ukończył Uniwersytet Jagielloński i obronił doktorat z germanistyki u prof. Adama Kleczkowskiego. Po wybuchu wojny krótko pracował jak archiwista na UJ, a następnie jako nauczyciel w niemieckich gimnazjach w Zakopanem i Przemyślu. W 1942 r. został powołany do Wehrmachtu, walczył na froncie wschodnim, gdzie był ciężko ranny. W kwietniu 1945 r. dostał się do niewoli amerykańskiej, po zwolnieniu powrócił do Skoczowa. W 1946 r. wyjechał do Stuttgartu i rozpoczął pracę nauczyciela. Jednocześnie zaangażował się w pracę na rzecz wysiedlonych: w 1953 r. został posłem do Bundestagu z ramienia CDU, działał w Związku Wypędzonych (w latach 1970-1994 był jego prezydentem).

Herbert Hupka (1915-2006) ur. na Cejlonie, dzieciństwo spędził w Raciborzu. Od sierpnia 1939 r. w Wehrmachcie, najpierw na froncie zachodnim, a następnie na Bałkanach. W 1942 r. został skazany na rok więzienia przez sąd wojskowy za zatajenie żydowskiego pochodzenia (dziadkowie ze strony matki byli Żydami, matka trafiła za to do obozu koncentracyjnego w Teresinie). Po zwolnieniu w 1944 r. wrócił do Raciborza. W 1945 r. wyjechał do Monachium i rozpoczął pracę jako dziennikarz radiowy, prowadząc audycje dla Niemców wysiedlonych z Europy Wschodniej. Był działaczem organizacji „wypędzonych”: Ziomkostwa Śląskiego (w latach 1968-2000 przewodniczącym) i Związku Wypędzonych oraz posłem do Bundestagu, najpierw z listy SPD, a później, nie zgadzając się z polityką wschodnią kanclerza RFN Willy Brandta, który podpisał w 1970 r. układ z rządem PRL o nienaruszalności granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, z ramienia CDU.

myśleniu często gonią w piętkę, lecz trzymają się z żelazną konsekwencją tych właśnie kryteriów. Ich logiczne zastosowanie prowadzi w dzisiejszej Polsce, jak widać, w jednym bardzo określonym kierunku, ku konkretnym ludziom.

Pewnego rodzaju spostrzegawczości hupkom odmówić nie można.

Źródło: (R. D.), Kogo popiera Hupka, „Trybuna Ludu”, 1 VI 1977.

Pytania:

1. W jakim świetle źródło stara się przedstawić KOR? Do jakich emocji i doświadczeń historycznych się odwołuje?
2. Korzystając ze źródła oraz wiedzy pozaźródłowej, zastanów się, jakie znaczenie dla władz komunistycznych miała „antyniemieckość”.

1977 lipiec 4, Łódź – Podpis pod fotografią zamieszczoną w „Głosie Robotniczym”, przedstawiającą stację benzynową

Przed olimpiadą w Moskwie

Nowa stacja benzynowa CPN została oddana użytkownikom przy szosie E-12 koło Łagiewnik, na trasie Wrocław – Kudowa Słone. Posiada ona 6 dystrybutorów, stoisko z częściami zamiennymi i pomost do przeglądu samochodów. Stację wybudowano z myślą o turystach udających się na olimpiadę do Moskwy.

CAF

Źródło: Przed olimpiadą w Moskwie, „Głos Robotniczy”, 4 VII 1977.

Pytania:

1. Zastanów się i odpowiedz, czemu miała służyć aż tak szczegółowa informacja dotycząca nowo oddanej stacji benzynowej?

1977 sierpień 13–14, Łódź – Artykuł o programie obchodów święta „Trybuny Ludu”

Święto „Trybuny Ludu”¹ – po raz szósty

Dziś rozpoczynają się w Warszawie dwudniowe imprezy szóstego już z kolei święta „Trybuny Ludu”. Najważniejsze punkty programu nawiązują do dotychczasowego dorobku naszego kraju i zadań stojących przed Polską w roku 1977, upowszechniają wytyczone przez partię kierunki działania i stwarzają okazję do zacieśnienia więzi gazety z jej odbiorcami. Jak zwykle, święto dziennika będzie zarazem wielkim barwnym festynem ludowym.

Tegoroczne święto „Trybuny Ludu” obejmie, po raz pierwszy, również inne regiony kraju. Po Warszawie – gospodarzami święta będą następnie: Kalisz, Konin i Poznań, gdzie trwają już przygotowania.

W Warszawie – czytelnicy gazety będą mogli uczestniczyć w wielkim forum dyskusyjnym w Sali Kongresowej PKiN, podczas którego poruszone zostaną m. in. zagadnienia budownictwa mieszkaniowego, gospodarki morskiej, a nawet polskiej piosenki.

W Polsce przebywają już zagraniczni goście święta „Trybuny Ludu” – przedstawiciele centralnych organów prasowych bratnich partii komunistycznych i robotniczych.

Źródło: Święto „Trybuny Ludu” – po raz szósty, „Głos Robotniczy”, 13-14 VIII 1980.

Pytania:

1. W jakim celu władza zorganizowała Święta „Trybuny Ludu”?
2. Czy na podstawie źródła oraz wiedzy pozaźródłowej potrafisz wymienić inne tytuły gazet ukazujących się w tym czasie w Polsce? Wymień je.
3. Jak sądzisz, z jakich krajów rekrutowali się wspomniani przez źródło goście zagraniczni?

¹ „Trybuna Ludu” – dziennik ukazujący się Polsce Ludowej od 1948 r., oficjalny organ prasowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, zlikwidowany w 1990 r.

1978 luty, Warszawa - Materiały informacyjne i wytyczne nadesłane z Komitetu Centralnego PZPR do Komitetu Łódzkiego w sprawie organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży podczas wakacji

Założenia programowo-organizacyjne wypoczynku letniego dzieci i młodzieży w roku 1978

I. Podobnie jak w roku ubiegłym, w czasie wypoczynku letniego dzieci i młodzieży kontynuowana będzie praca ideowo-wychowawcza, której głównym celem powinno być upowszechnianie przyjętej przez VII Zjazd strategii społeczno-gospodarczej rozwoju kraju, istoty manewru gospodarczego i postanowień II KKP oraz priorytetów społecznych i ekonomicznych zadań planowych roku bieżącego. Należy upowszechniać i umacniać tezę o potrzebie wyższej jakości pracy i nauki; ukazywać ścisłą współzależność jakości pracy i jakości życia; podkreślać wagę zaangażowanych postaw na co dzień. [...]

Jednym z ważnych kierunków działalności ideowo-wychowawczej, powinno być kształtowanie patriotycznych i internacjonalistycznych postaw; upowszechnianie ideologii socjalistycznej i socjalistycznego stylu życia; zaznajamianie młodzieży z zasadami funkcjonowania instytucji demokracji socjalistycznej oraz ideologicznymi i klasowymi motywacjami podejmowanych przez partię programów i decyzji. Wiedza ta powinna sprzyjać wykształcaniu wśród młodzieży umiejętności prawidłowej oceny złożonych problemów społeczno-politycznych rozwoju świata i Polski, uzyskaniu odporności na dywersję ideologiczną oraz gotowość do konfrontacji z przeciwnikiem klasowym.

W roku 1978 przypada szereg jubileuszowych rocznic historycznych, z których najważniejsze to: 60. lecie odzyskania przez Polskę niepodległości; 35 rocznica powstania Ludowego Wojska Polskiego; 60. rocznica powstania Komunistycznej Partii Polski oraz 30-lecie historycznego Kongresu Zjednoczeniowego i powstanie Polskiej Zjednoczonej Robotniczej.

W roku bieżącym przypada również szereg rocznic związanych z postępowymi tradycjami rozwoju ruchu młodzieżowego. Najważniejsze z nich to 35 rocznica powstania Związku Walki Młodych; 50-lecie powstania Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”; 30 rocznica utworzenia Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald”.

Historyczne wydarzenia z przeszłości, tradycje rozwoju ruchu robotniczego i młodzieżowego – stanowią integralną część dziejów narodu polskiego, są skarbnicą rewolucyjnych i patriotycznych wartości, bogatym źródłem ideowej inspiracji działalności wychowawczej, ważnym czynnikiem kształtowania socjalistycznej świadomości i zaangażowanych postaw społecznych Polaków, a zwłaszcza ich młodego pokolenia.

W prowadzonej działalności ideowo-wychowawczej tegorocznej akcji letniej należy zwrócić szczególną uwagę na wydobywanie z wydarzeń historycznych wszystkiego, co stanowi nieprzemijalną wartość ideową i wychowawczą, jest pomocne w uczuciowym wiązaniu młodzieży z ideałami socjalizmu, programem i polityką partii, w kształtowaniu patriotycznych postaw młodzieży.

W lipcu br. rozpocznie się XI Światowy Festiwal Młodzieży i studentów na Kubie. W programach pracy ideowo-wychowawczej należy zatem uwzględnić wiedzę o prowadzonej przez postępową młodzież różnych krajów świata walce o pokój, umocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego oraz walce przeciwko wyzyskowi, kolonializmowi, rasizmowi i faszyzmowi.

II. Programy pracy ideowo-wychowawczej na okres wypoczynku letniego powinny zawierać przede wszystkim te formy pracy z młodzieżą, które są skutecznymi nośnikami treści ideowych, służą rozwijaniu samodzielności, dyscypliny i zasad samorządności.

Szczególnie starannie powinny być przygotowane przez organizatorów programy pracy ideowo-wychowawczej dla obozów i zgrupowań młodzieży akademickiej i starszej młodzieży szkolnej. Z dużą uwagą należy zaprogramować pracę ideowo-wychowawczą na wszystkich obozach i zgrupo-

waniach o charakterze szkoleniowym, naukowym, obozach wędrownych i rajdach. Integralną częścią programów ideowo-wychowawczych powinny być prace społecznie użyteczne oraz działalność kulturalno-oświatowa i sportowo-rekreacyjna. Szerzej należy wykorzystywać walory wychowawcze pracy, przyjmując jako zasadę, że każdy uczestnik obozowej akcji letniej będzie brał udział w pracach na rzecz środowiska, regionu, kraju.

Wzorem akcji „Lato 1977” utworzony zostanie system informacji politycznej, który obejmie wszystkie placówki zorganizowanego wypoczynku młodzieży. Organizowane będą spotkania i dyskusje z młodzieżą, w których wezmą udział pracownicy polityczni KC, KW PZPR, aktyw partyjno gospodarczy, oficerowie LWP oraz specjalnie przygotowani lektorzy KC i KW PZPR. [...]

Przyjmuje się zasadę centralnego sterowania przebiegiem akcji letniej z zachowaniem struktury sztabowej przy KC i komitetach wojewódzkich partii.

Źródło: APŁ, KŁ PZPR, Wydział Propagandy, 2083.

Pytania:

1. Wyobraź sobie, że jesteś wychowawcą na obozie młodzieżowym w 1978 r. Na podstawie źródła spróbuj napisać rozkład tygodniowego pobytu na obozie.
2. Napisz zaproszenie na jedną z planowanych uroczystości (35. rocznicę powstania Związku Walki Młodych; 50-lecie powstania Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”; 30. rocznicę utworzenia Związku Młodzieży Polskiej „Grunwald”). Pamiętaj o zachowaniu cech języka propagandy.

1978 marzec, Warszawa – Materiały informacyjne i wytyczne nadesłane z Komitetu Centralnego PZPR do Komitetu Łódzkiego, dotyczące narady sekretarzy komitetów centralnych partii komunistycznych w Budapeszcie, w dniach 27 lutego–1 marca 1978 r.

Poufne

**Notatka informacyjna
o naradzie sekretarzy komitetów centralnych bratnich partii krajów
socjalistycznych w Budapeszcie, marzec 1978 r.**

(Tłumaczenie z języka rosyjskiego)

W dniach od 27 lutego do 1 marca 1978 roku w Budapeszcie odbyła się kolejna narada sekretarzy Komitetów Centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych do spraw międzynarodowych i ideologicznych. W pracach narady udział wzięły delegacje Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Komunistycznej Partii Kuby, Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W charakterze obserwatorów obecni byli przedstawiciele Komunistycznej Partii Wietnamu. [...]

Miała miejsce [podczas konferencji] wymiana poglądów na temat szeregu konkretnych aktualnych problemów współczesnej sytuacji międzynarodowej oraz walki ideologicznej. Na tej podstawie sekretarze KC BPK, WSPR, NSPJ /SED/, KP Kuby, MPL-R, PZPR ORAZ KPCz uzgodnili pewne poczynania z zakresu dalszego rozwoju współpracy w dziedzinie pracy ideologicznej oraz propagandy za granicą.

[...] Wzrost zainteresowania w świecie doświadczeniami krajów socjalistycznych wymaga od naszej propagandy ukazywania w sposób konkretny dialektycznego związku wzajemnego między ogólnymi prawidłowościami a narodową specyfiką rewolucji socjalistycznej i socjalistycznego budownictwa. Ma to w szczególności duże znaczenie dla tych sił politycznych, które prowadzą walkę o określenie dróg rozwoju społecznego.

Innym najważniejszym kierunkiem naszej propagandy wciąż pozostaje krytyka kapitalizmu, analiza jego kryzysu ogólnego, którym dotknięte zostały wszystkie dziedziny gospodarki, polityki, jak również wartości kulturalne i moralne. Sprawą szczególnie aktualną jest przy tym wykrywanie „słabych miejsc” społeczeństwa kapitalistycznego, wliczając w to istotę demokracji burżuazyjnej, tendencje faszystujące, dyskryminację narodowościową i rasową, niezabezpieczenie podstawowych praw człowieka – prawa do pracy, do życia w pokoju, pewności jutra.

Bratnie partie nieustannie przywiązują wagę do umocnienia antyfaszystowskiej solidarności narodów Europy. Popierają one inicjatywy partii komunistycznych, innych sił postępowych w ich słusznej walce przeciwko imperializmowi, o pokój i postęp społeczny.

Uczestnicy narady podkreślili konieczność pryncypialnej krytyki ideologii socjaldemokratycznej. Zwrócili oni uwagę na to, że rozwój współpracy z niektórymi partiami socjalistycznymi oraz socjaldemokratycznymi, w szczególności jeśli chodzi o sprawy odprężenia międzynarodowego, rozbrojenia i rozwoju współpracy w Europie, w żadnym przypadku nie oznacza osłabienia gotowości do prowadzenia walki przeciwko ideologii socjaldemokracji.

Uczestnicy spotkania podkreślili wagę krytyki maoizmu, kursu polityki zagranicznej kierownictwa chińskiego, wrogiego sprawie pokoju i socjalizmu.

Uczestnicy narady oceniając linię państw imperialistycznych, w szczególności USA na odcinku walki ideologicznej na arenie międzynarodowej, [...] wyrazili przekonanie, że w centrum walki pozostaną problemy dotyczące pogłębienia oraz materializacji odprężenia, zadania zahamowania wyścigu zbrojeń,

realizacji układów bratnich krajów z państwami Europy Zachodniej, w tej liczbie z RFN, porozumień odnotowanych w Akcie Końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Uważają oni, że w następnym okresie można oczekiwać dalszej aktywizacji ideologicznego nacisku imperializmu na kraje socjalistyczne.

Źródło: APL, KŁ PZPR, Wydział Propagandy, 2083.

Pytania:

1. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej zastanów się i odpowiedz na pytanie, dlaczego pod zasadniczym tytułem źródła „Notatka informacyjna o naradzie sekretarzy komitetów centralnych bratnich partii krajów socjalistycznych w Budapeszcie, marzec 1978 r.” jest dopisek: „(tłumaczenie z języka rosyjskiego)”?
2. Dlaczego ta informacja jest kwalifikowana jako „poufna”?
3. Zabaw się w badacza języka ówczesnego czasu i wypisz ze źródła charakterystyczne figury języka propagandy oraz spróbuj wyjaśnić ich znaczenie.

1979 marzec, Warszawa – Wytyczne Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR dla organów partii w terenie, w sprawie obchodów świąt państwowych i rocznic

Założenia ideowo-polityczne i organizacyjne kampanii związanej z 35-leciem Polski Ludowej oraz 40. rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę

3. Jedność moralno-polityczna narodu – głównym źródłem osiągnięć socjalistycznej Polski, jej pozycji na arenie międzynarodowej.

Polskę burżuazyjno-obszarniczą charakteryzowały silne sprzeczności klasowe i narodowościowe oraz nabrzmiałe, antagonizujące społeczeństwo problemy społeczno-ekonomiczne, o których rozwiązanie walczyła KPP i cała lewica polska. Mimo jednak tych sprzeczności, istniejącego w ojczyźnie rachunku krzywd, cały naród stanął do bohaterskiej walki z najeźdźcą. Godne przypomnienia są deklaracje komunistów znajdujących się w więzieniach sanacyjnych, którzy zgłaszali gotowość obrony ojczyzny i brali udział w walkach, bezprzykładna ofiarność Polaków w świadczeniach Funduszu Obrony Narodowej, bohaterska walka robotniczych brygad ochotniczych w Warszawie, Czerwonych Kosynierów w Gdyni, harcerzy w Katowicach.

Szerszego potraktowania wymaga proces walki o patriotyczną jedność narodu polskiego w okresie okupacji, w obliczu groźby biologicznej zagłady. Wyrazem tej jedności była walka przeciwko faszyzmowi niemieckiemu, w której wzięła udział wielotysięczna armia żołnierzy Polski podziemnej: GL, AL, BCh, AK i innych organizacji politycznych i wojskowych. Dogodną okazją do ukazania formowania się frontu narodowego w walce z okupantem są przypadające w bieżącym roku rocznice tworzenia się konspiracyjnych terenowych rad narodowych i wielkich bitew partyzanckich m.in. bitwy w lasach lipskich, janowskich i Puszczy Solskiej, bitwy pod Gruszką, pod Ewiną, w obronie partyzanckiej Republiki Pińczowskiej.

Ukazując najważniejsze akcje podjęte przez oddziały bojowe i partyzanckie żołnierzy podziemia, należy jednocześnie określić stosunek dowództwa AK i przedstawicieli rządu londyńskiego do walki zbrojnej z hitleryzmem, ich antykomunistyczne i antyradzieckie stanowisko, ich dążenie do przywrócenia w kraju ustroju kapitalistycznego.

Szerszego ujęcia w związku przypadającą w roku bieżącym 35 rocznicą wymaga problematyka Powstania Warszawskiego. Chodzi o oddanie hołdu powstańcom i mieszkańcom stolicy, ukazanie ich bohaterstwa i dramatu, politycznych przyczyn i militarnych aspektów powstania, tragedii zniszczenia miasta i mieszkających w nim ludzi.

Zasadniczą sprawą jest ukazywanie konsekwentnego dążenia Polskiej Partii Robotniczej do zespolenia społeczeństwa polskiego na bazie współdziałania wszystkich patriotycznych sił narodu w walce z hitlerowskim okupantem na bazie programu narodowego i społecznego wyzwolenia oraz sojuszu ze Związkiem Radzieckim i realizowaniu tych idei w praktyce. Myśli i czyn PPR, jej dorobek programowy i organizacyjno-polityczny odegrał kluczową rolę w konsolidacji lewicy polskiej, wszystkich konsekwentnych sił demokratycznych wokół programu walki o Polskę Ludową.

Ogłoszenie historycznego Manifestu Lipcowego i powstanie ludowego państwa polskiego, w którym czołowa rola przypadła klasie robotniczej złączonej ścisłym sojuszem z pracującymi chłopami i inteligencją, stworzyło warunki rozwiązywania żywotnych problemów narodowych i społecznych, dokonania głębokich przeobrażeń rewolucyjnych – utworzenia ludowego aparatu władzy, reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu.

Przemiany te dokonywały się w ostrej walce klasowej z reakcyjnym podziemiem i opozycją polityczną. W Walce tej oddało swe życie wiele tysięcy członków PPR i ZWM, ormowców, którym powinniśmy oddać należny hołd. Istotną rolę w utrwalaniu władzy ludowej, w umacnianiu ładu i bezpieczeństwa publicznego odegrali funkcjonariuszy MO i SB. [...]

Z perspektywy 35 lat widać najlepiej, że władza ludowa dotrzymała w pełni danego narodowi słowa. Manifest PKWN, zawierający zapowiedź głębokich reform demokratycznych, jest jedynym w dziejach Polski programem politycznym, który został wykonany w całości.

Upływający czas dowiódł słuszności i dalekowzroczności myśli politycznej PPR i jej sojuszników, która legła u podstaw przełomu lipcowego – koncepcji wiążącej, losy narodu z socjalizmem, oparcia się o trwała braterską przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i wykorzystania historycznych nauk płynących z doświadczeń Rewolucji Październikowej, koncepcji stawiającej na pierwszym miejscu dobro ludzi pracy, zapewniającej Polsce niepodległość i bezpieczeństwo, odbudowę i rozwój.

Istotną sprawą jest ukazywanie w tym aspekcie wieloletniej współpracy partii z sojusznicznymi stronnictwami ZSL i SD oraz działalności Frontu Jedności Narodu – platformy współdziałania wszystkich patriotów.

Istniejące różnice światopoglądowe nie stanowią przeszkody dla zespolenia narodu w wysiłku na rzecz dalszego rozwoju socjalistycznego państwa. Prawdę tę potwierdza dobitnie cała historia Polski Ludowej. Dźwiganie kraju z powojennych ruin, wielki wysiłek na rzecz przeobrażeń społeczno-gospodarczych w okresie przyspieszonej industrializacji kraju oraz dorobek narodu w przekształcaniu Polski w ostatnich latach w nowoczesne, liczące się na świecie państwo – wszystko to było dokonane rękami i trudem wszystkich Polaków, bez względu na różnice światopoglądowe. Zgodnie z leninowskimi pryncypiami, już u zarania Polski Ludowej zlikwidowane zostały w polityce wewnętrznej naszego socjalistycznego państwa podziały obywateli według ich stosunku do religii. **Nie ma w naszym narodzie dziś podstaw do sprzeczności na tle różnic światopoglądowych. Kryterium oceny ludzi jest jedynie ich wkład w budowanie lepszego jutra kraju w oparciu o program wytyczony przez partię. Uniwersalne walory idei socjalistycznych stwarzały i stwarzają podstawę dla dalszego umacniania jedności moralno-politycznej narodu polskiego.** Inspirując owocną współpracę ludzi o różnych światopoglądach partia w pełni zachowuje swoje pryncypia światopoglądowe i nadal dąży i dążyć będzie do szerokiego upowszechnienia idei marksizmu-leninizmu w tym moralności socjalistycznej. [...]

II. Ważniejsze przedsięwzięcia masowo-polityczne

Maj

ŚWIĘTO PRACY – 1 MAJA

Tegoroczne obchody 1 Maja powinny być przeglądem siły, zwartości i bojowości całej partii, przygotowującej się do swego VIII Zjazdu, wyrazem jedności partii z klasą robotniczą i całym narodem, międzynarodowej solidarności mas pracujących całego świata, naszego poparcia dla ludów walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne, naszej woli walki o pokój, bezpieczeństwo i sprawiedliwość na całym świecie.

W dniu 1 maja na terenie całego kraju odbędą się, noszące masowy i powszechny charakter pochody, wiece, manifestacje.

W godzinach popołudniowych zorganizowane zostaną zabawy i festyny ludowe, zawody sportowe, występy zespołów artystycznych itp. W sposób estetyczny i bogaty w treści polityczne udekorowane będą wsie, osiedla i miasta.

Centralne uroczystości 1-Majowe odbędą się w Warszawie.

W okresie poprzedzającym 1 Maja odbędą się w całym kraju zebrania POP, spotkania władz partyjnych z zasłużonymi działaczami ruchu robotniczego i przodownikami pracy socjalistycznej, dekoracje odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i zakładowymi ludzi wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej. Organizowane będą okolicznościowe koncerty i wieczornice.

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA – 9 MAJA

Z okazji Dnia Zwycięstwa odbędą się w całym kraju w zakładach pracy i szkołach spotkania kombatantów – uczestników II wojny światowej oraz przeprowadzona zostanie szeroka akcja spotkań oficerów ludowego wojska Polskiego z ludnością.

Ważnym wydarzeniem będzie Kongres ZBOWID w dniach 7-8 maja, w którym przewidywany jest udział licznych delegacji zagranicznych.

Na cmentarzach i grobach żołnierzy poległych w walkach o wolność Polski, w miesiącach upamiętnionych bohaterską walką w okresie II wojny światowej oraz miejscach pamięci narodowej złożone zostaną wieńce i wiązanki kwiatów oraz zaciągnięte warty honorowe.

W ramach uroczystości centralnych w Warszawie złożony zostanie przez kierownictwo partii i państwa hołd w imieniu narodu polskiego przed Grobem Nieznanego Żołnierza, połączony z uroczystą odprawą wart.

DZIEŃ MATKI – 26 MAJA

W treściach obchodów Dnia Matki uwzględniona zostanie przede wszystkim problematyka rodziny. Wszelkimi oświetlone będą funkcje wychowawcze rodziny, jej rola w procesie przygotowywania młodego pokolenia do uczestnictwa w życiu zawodowym i społecznym, kształtowaniu osobowości człowieka, przemiany zachodzące w rodzinie polskiej i na tym tle będzie ukazywana postać matki i jej rola w rodzinie.

Cały front propagandowy popularyzował będzie wysiłek podejmowany przez partię i państwo ludowe na rzecz umacniania rodziny, znajdujący wyraz w ustawodawstwie i polityce społecznej, podkreślając, że dalszy postęp w tworzeniu ekonomicznych podstaw dla umacniania rodziny związany jest z dalszym rozwojem społeczno-gospodarczym kraju.

Odbędą się spotkania z zasłużonymi matkami, reprezentującymi różne środowiska społeczno-zawodowe.

W Warszawie przewiduje się spotkanie kierownictwa partii i państwa z grupą zasłużonych matek wyróżniających się w działalności społeczno-politycznej, gospodarczej i kulturalnej. (...)

Czerwiec

FESTIWAL PIOSENKI RADZIECKIEJ – 7–9 CZERWCA

Festiwal będzie ważnym wydarzeniem w kampanii polityczno-propagandowej, prezentacja dorobku TPPR¹ w popularyzacji kultury radzieckiej, podsumowaniem wieloszczęblowych eliminacji konkursu piosenki radzieckiej, w którym uczestniczyło 100 tys. osób.

Będzie on stanowił ważny czynnik dalszego umacniania i pogłębiania przyjaźni i współpracy polsko-radzieckiej.

Festiwal zgodnie z tradycjami odbędzie się w Zielonej Górze i weźmie w nim udział młodzież z całego kraju.

Lipiec

ŚWIĘTO ODRODZENIA POLSKI – 22 LIPCA

Obchody Święta Odrodzenia powinny odbywać się w atmosferze ożywienia i aktywności społecznej. Ważną rolę w obchodach Święta Odrodzenia powinny spełniać młodzieżowe sztafety z zakładów pracy, wsi, miast, niosące meldunki o dokonaniach młodzieży na jubileusz Polski Ludowej. Organizatorem tych sztafet pod hasłem „Młodzież socjalistycznej ojczyźnie na jej 35-lecie” powinna być FSZMP.

W przededniu Święta Odrodzenia, względnie w dniu 22 Lipca, powinny odbyć się uroczyste sesje rad narodowych wszystkich szczebli. Przewiduje się szeroką popularyzację przodujących ludzi pracy miast i wsi poprzez wyróżnienie ich wpisem do ksiąg pamiątkowych, ukazywanie w środkach masowego przekazu, organizowanie galerii portretów przodowników pracy. W całym kraju z okazji Święta Odrodzenia Polski odbędą się masowe manifestacje młodzieży, tradycyjnie już organizowany będzie „Karnawał Lipcowy”. [...]

¹ Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powstało w 1944 r.; miało charakter organizacji masowej, a jej działalność głównie charakter propagandowy. Towarzystwo organizowało szereg akcji takich, jak: obchody rocznic wybuchu rewolucji październikowej, Dni Leninowskie, Dni Kultury Radzieckiej (filmu, książki, techniki), festiwale piosenki radzieckiej itp. Organizowano wymianę młodzieży z Polski i z ZSRR oraz kursy języka rosyjskiego.

Październik**35. ROCZNICA UTWORZENIA MO i SB – DZIEŃ MILICJANTA**

Obchody 35-lecia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa będą wyrazem społecznego uznania dla ciężkiej pracy funkcjonariuszy, zarówno tych, którzy pełnią dzisiaj służbę, jak i tych, którzy odeszli na zasłużony odpoczynek. Będą hołdem dla tych, którzy oddali swe życie w walce o umocnienie władzy ludowej.

W działalności ideowo-politycznej i propagandowej ukazywać się będzie ideowo-moralne, głęboko zaangażowane postawy funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych, osiągnięte sukcesy i gotowość do najwyższych poświęceń w służbie socjalistycznej ojczyzny.

W całym kraju odbywać się będą spotkania funkcjonariuszy z młodzieżą oraz załogami zakładów pracy.

Postacie zasłużonych milicjantów i pracowników SB popularyzowane będą w prasie, radio i telewizji.

W „Dniu Milicjanta” przewiduje się złożenie wieńców przed Grobem Nieznanego Żołnierza, Pomnikiem Feliksa Dzierżyńskiego oraz na terenie całego kraju wieńców i wiązanek kwiatów na grobach funkcjonariuszy MO i SB

Listopad**62. ROCZNICA WIELKIEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ**

Na terenie całego kraju odbędą się wieczornice i koncerty, przeprowadzone będą akcje odczytowe, zorganizowane zostaną wystawy okolicznościowe.

W województwach współpracujących dokonana zostanie wymiana delegacji, zorganizowane będą spotkania młodzieży, „Dni Przyjaźni” itp.

Przewiduje się rozwinięcie działalności kulturalnej – zorganizowanie występów zespołów artystycznych, wyświetlanie filmów tematycznie związanych z historią i osiągnięciami narodów radzieckich. Z tej okazji nastąpi inauguracja XXXIII Dni Filmu Radzieckiego i Dni Książki Radzieckiej.

W przededniu rocznicy zostaną złożone wieńce i wiązanek kwiatów przy Grobie Nieznanego Żołnierza, Mauzoleum Żołnierzy Armii Radzieckiej, Bramie Straceń Cytadeli Warszawskiej.

W Warszawie, w Sali Kongresowej PKiN odbędzie się uroczysty koncert.

Jesień**DZIEŃ CZYNU PARTYJNEGO**

Ważne znaczenie dla mobilizacji całej partii będzie miał zorganizowany zgodnie z dotychczasową tradycją Dzień Czynu Partyjnego. Będzie on wyrazem aktywności i bojowości wszystkich członków partii, zwarcia szeregow wokół jej Komitetu Centralnego PZPR.

Powinien on jednocześnie przynieść trwałe efekty ekonomiczne. Czyn Partyjny zapoczątkuje przedzjazdową kampanię ideowo-polityczną.

Źródło: APŁ, KŁ PZPR, Wydział Propagandy, 2084.

Pytania:

1. Jak sądzisz, czy kolejność wymienionych „armii żołnierzy Polski podziemnej: GL, AL, BCh, AK” jest przypadkowa? Uzasadnij swoje stanowisko.
2. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej wyjaśnij pojęcie „czynu partyjnego”. Czy w swojej najbliższej okolicy potrafisz wskazać jakąś inwestycję, która powstała dzięki tej formie aktywności?
3. Na jakie święta władze zwracają szczególną uwagę, tworząc „front propagandowy” „kampanii związanej z 35-leciem Polski Ludowej oraz 40. rocznicą napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę”? Jakie były, Twoim zdaniem, przyczyny i cele takiej konstrukcji?
4. Porównaj święta wymienione przez źródło z dzisiejszymi. Wykonaj tabelę porównawczą. Co się zmieniło? – sformułuj wnioski.

1980 kwiecień 28, Łódź – Fragment artykułu o obchodach Dni Kultury Radzieckiej w Łodzi

W Dniach Kultury Radzieckiej Uroczyste apele i wystawy „Olimpiada – Moskwa 80”

Przypadające na ubiegły tydzień Dni Kultury Radzieckiej młodzież zrzeszona w szkolnych klubach sportowych i szkolnych kołach TPPR wydatnie wzbogaciła uroczystymi apelami sportowo-artystycznymi oraz licznymi wystawami pod hasłem „Olimpiada – Moskwa 80”.

Najokazalszą z tych wystaw w naszych województwach¹ otworzył, w 35 rocznicę podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między PRL a ZSRR, w świetlicy Zespołu Szkół Budowlanych nr 2 im. dr[.] Stefana Kopcińskiego w Łodzi, sekretarz Komitetu dzielnicowego PZPR Łódź-Śródmieście i przewodniczący ZD TPPR – Zbigniew Kwaśniewski. [...] Na wystawie zgromadzono kilkaset eksponatów począwszy od albumów, broszur, zdjęć, plakatów i innych materiałów nadesłanych, na prośbę dyrekcji szkoły i młodzieży tej szkoły, bezpośrednio z Komitetu Organizacyjnego z Moskwy, przez inne pamiątki związane z olimpiadą „Moskwa 80”, a skończywszy na medalach łódzkich olimpijczyków i pamiątkach. [...]

Bogata część artystyczno-wokalna przygotowana na uroczystość otwarcia wystawy przez nauczycielki języka polskiego [...], a wykonana przez młodzież szkoły, w całości poświęcona była tematyce „Olimpiada – Moskwa 80” i przyjaźni polsko-radzieckiej.

Podobne imprezy zorganizowała młodzież wielu szkół naszych czterech województw, m.in. w zespole szkół Handlowych na Księżym Młynie oraz w Liceum Ogólnokształcącym w Głownie. Natomiast działacze Klubu Olimpijczyka w Tomaszowie [Mazowieckim] zorganizowali już po raz trzeci tradycyjny „Bieg Maturzysty”, w którym startowało w ubiegłą sobotę kilkaset dziewcząt i chłopców z całego województwa piotrkowskiego.

Również my, dysponując dużymi zbiorami mogliśmy w witrynie gmachu prasy w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 96 zorganizować wystawę około dwustu różnych znaczków olimpijskich.

Podobnie jak cały postępowy ruch sportowy, również młodzież szkolna włączyła się do potępienia prób bojkotu moskiewskiej olimpiady przez administrację Stanów Zjednoczonych i inne rządy państw zachodnich. W nadesłanej do naszej redakcji rezolucji młodzieży i rady pedagogicznej jednej z łódzkich szkół, czytamy: „Rada pedagogiczna, uczniowie i wszyscy pracownicy XII Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego w Łodzi, zbulwersowani informacją o podjęciu uchwały przez Komitet Olimpijski Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w sprawie nieuczestnictwa drużyny narodowej tego państwa w tegorocznych Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie², wyrażamy swój protest przeciwko tej decyzji, która godzi w dobre imię sportu światowego, w ideę czystego i nieskażonego zawiścią współzawodnictwa, w szlachetną ideę ruchu olimpijskiego”.

Pełen tekst rezolucji podpisany przez kilkaset uczennic i uczniów XII LO im. Stanisława Wyspiańskiego oraz przez nauczycieli tej szkoły przekazaliśmy pełnomocnikowi PKOl w Łodzi, celem przesłania jej do Polskiego Komitetu Olimpijskiego w Warszawie.

Źródło: W Dniach Kultury Radzieckiej. Uroczyste apele i wystawy „Olimpiada – Moskwa 80”, „Głos Robotniczy”, 28 IV 1980.

¹ Według ówczesnego podziału administracyjnego region łódzki obejmował cztery województwa: łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie i skierniewickie.

² Interwencja ZSRR w Afganistanie w 1979 r. spowodowała pogłębienie się zimnej wojny i bojkot igrzysk olimpijskich w Moskwie m.in. przez USA, Kanadę, Kenię, Norwegię, RFN. W sumie 63 kraje nie przysłały swoich reprezentacji sportowych do Moskwy.

Pytania:

1. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej przypomnij, dlaczego ekipa Stanów Zjednoczonych nie wzięła udziału w Olimpiadzie w Moskwie?
2. Jak sądzisz, czemu miał służyć „rezolucja młodzieży i rady pedagogicznej jednej z łódzkich szkół w sprawie nieuczestnictwa drużyny USA w Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie”?

1981, styczeń–luty, Łódź – Ulotka propagandowa nieznanego autorstwa, która ukazała się podczas strajku studentów łódzkich o rejestrację Niezależnego Zrzeszenia Studentów w styczniu–lutym 1981 r.

STUDENCKI KOMITET JEDNOŚCI¹ STRAJKOWEJ UNIwersytetu Łódzkiego !!!!!!!

MY, STUDENCI UNIwersytetu Łódzkiego DOMAGAMY SIĘ I ŻĄDAMY OD RESOR-TU SZKOLNICTWA WYŻSZEGO I RZĄDU ZROZUMIENIA W NURTUJACYCH NAS SPRA-WACH, DOTYCZĄCYCH UCZELNI, NUCZANIA, GRONA PEDAGOGICZNEGO !!!

1 – ŻĄDAMY PRZEKAZANIA ZARZĄDZANIA UNIwersytetem Łódzkim W RĘCE STUDENTÓW Z 10-CIO LETNIM STAŻEM I WYŻSZYM².

2 – SUROWEGO UKARANIA WSZYSTKICH PROFESORÓW, KTÓRZY ŚMIELI NAS EGZAMINOWAĆ I STAWIAĆ OCENY NIEDOSTATECZNE.

3 – MIANOWANIA I ODWOŁYWANIA PRZEZ STUDENTÓW GRONA PEDAGOGICZNEGO ORAZ WŁADZ UNIwersyteckich.

4 – SUROWEGO UKARANIA PORTIERÓW I PORTIEREK DOMÓW AKADEMICKICH, KTÓRZY UNIEMOŻLIWIALI SPROWADZANIE DO POKOI OSÓB PŁCI ODMIENNEJ W CELU UPRAWIANIA WOLNEJ MIŁOŚCI.

5 – WPROWADZENIE OBOWIAZKOWEGO NAUCZANIA SEKSUOLOGII STOSOWANEJ (WSPÓŁŻYCIA PŁCIOWEGO), GDZIE:

A – STOSUNKI PŁCIOWE ODBYWAJĄ SIĘ PUBLICZNIE, SŁUŻĄC JAKO NAUKA PRAKTYCZNA MNIEJ ZAAWANSOWANYM, NIEŚMIAŁYM.

B – PRYMUSKI I PRYMUSI SEKSUOLOGII STOSOWANEJ BĘDĄ WYKŁADOWCAMI PRZEDMIOTU (PRAKTYCZNIE) Z PENSJĄ PROFESORÓW ORAZ DODATKIEM STYPEN-DIALNYM. ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ KOREPETYCJI.

C – ZAOPATRZENIE BRACI STUDENCKIEJ BEZPŁATNIE W PREZERWATYWY I INNE ŚRODKI ZABEZPIECZAJĄCE PRZED CIAŻĄ.

D – DZIECI URODZONE NA SKUTEK TYCH PRAKTYK TRAKTOWAĆ JAKO OFIARY NAUKI I PRZYDZIELIĆ ZASIŁKI W WYSOKOŚCI 2500 ZŁ NA KAŻDE DZIECKO, 3550 ZŁ MATCE ZA KAŻDE DZIECKO ORAZ STYPENDIUM W WYSOKOŚCI 6000 ZŁOTYCH.

6 – ŻĄDAMY ABY PROFESOROWIE BYLI PRZEZ NAS EGZAMINOWANI, NIE JAK BYŁO DOTYCHCZAS: ODWROTNIE.

7 – DOMAGAMY SIĘ APARTAMENTÓW 3 POKOJOWYCH Z WSZYSTKIMI WYGODAMI DLA SAMOTNYCH STUDENTÓW/EK/ I 6–CIO POKOJOWYCH DLA RODZIN STUDENCKICH,

¹ Studencki Komitet Jedności – od listopada 1980 r. studenci Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego domagali się zmian w programie nauczania, tj. zniesienia egzaminu z podstaw nauk politycznych i ze studium wojskowego dla dziewcząt. Brak odpowiedzi ze strony władz dziekańskich Wydziału zaowocował powołaniem 6 stycznia 1981 r. Studenckiego Komitetu Jedności i podjęciem akcji „Solidarne Czekanie”.

² Podczas strajku łódzkich studentów początkowo zgłoszono 33 postulaty, m.in.: wydłużenie czasu studiów do 5 lat, wprowadzenie do wyboru dwóch lektoratów z języków obcych, zamianę rocznej służby wojskowej na 3-miesięczne przeszkolenie dla mężczyzn, swobodę wyboru seminariów, reprezentację studentów w senacie, zniesienie opiniowania przez władze uczelni wniosków paszportowych, dostęp do kserografów itp. Ostatecznie podczas rozmów z przedstawicielami rządu wprowadzono dwie grupy postulatów: międzyuczelniane i ogólnospołeczne. Najważniejsze z nich to: międzyuczelniane – autonomia uczelni, organizacja ciał kolegialnych uczelni według zasady 1/3 1/3 1/3, swoboda wyboru przedmiotów społeczno-politycznych, prawo do wyboru lektoratów. pięcioletni tok studiów, zniesienie praktyk studenckich, udział studentów w tworzeniu aktów prawnych, dotyczących uczelni, skrócenie przeszkolenia wojskowego do trzech miesięcy; ogólnospołeczne – ukaranie winnych tłumienia protestów grudnia 1970 r. i czerwca 1976 r., ograniczenie cenzury, wprowadzenie niezawisłości wymiaru sprawiedliwości, paszportów dla każdego obywatela, nowych niezakłamanych podręczników historii, swobody obchodzenia rocznic narodowych, natychmiastowej rejestracji NZS.

STUDENTEK Z DZIEĆMI ORAZ STUDENTEK I STUDENTÓW ŻYJĄCYCH W KONKUBINACIE (WOLNA MIŁOŚĆ).

8 – DOMAGAMY SIĘ, ABY WYŻYWIENIE DZIENNE /BEZPŁATNE/ W STÓŁOWKACH STUDENCKICH WYNOŚIŁO 200–250 ZŁOTYCH A W DNI ŚWIĄTECZNE WYNOŚIŁO W GRANICACH 300–350 ZŁOTYCH.

JEŻELI NASZE POSTULATY I ŻĄDANIA NIE BĘDĄ SPEŁNIONE BĘDZIEMY „SOLIDARNIE CZEKAĆ”, „SOLIDARNIE STRAJKOWAĆ”, NIE WYŁĄCZAJĄC STRAJKÓW OKUPACYJNYCH ORAZ „SOLIDARNIE NIE UCZYĆ SIĘ”, ZRESZTĄ PO CO, MY JUŻ WSZYSTKO WIEMY.

W TEN SPOSÓB PRZYCZYNIMY SIĘ DO ROZWOJU I ROZKWITU NASZEGO KRAJU!!!! POODNAWIAMY COŚ NIECOŚ, W TYM TAKŻE MOŻEMY ODNOWIĆ DEMOKRACJĘ /TAKĄ JAKA NAM BĘDZIE WYGODNA/. ROZWÓJ NAUKI SZCZEGÓLNIIE SEKSUOLOGII STOSOWANEJ /PRAKTYCZNIE/ POWIĘKSZY PRZYROST NATURALNY I Z TYMI ZALETAMI NA TRWAŁE ZAPISZEMY SIĘ NA KARTCE HISTORII NASZEGO KRAJU I ŚWIATA, JAKO UCZENI ALE NIEDOUCZENI DEBILE I GŁUPCY I IGNORANCI.

ZE STUDENCKIM POZDROWIENIEM: MY ŻĄDZIMY, GŁUPCY NA NAS ROBIĄ I PŁACĄ. KOMITET STRAJKOWY I SOLIDARNEGO CZEKANIA³ I SZCZEKANIA NIEDOPIERZONYCH SROK I SMARKACZY UCZELNI ŁÓDZKICH.

Źródło: APL, KŁ PZPR, Wydział Nauki i Oświaty, 3510.

Pytania:

1. Jaki to typ źródła? Na jakiej podstawie tak sądzisz?
2. W oparciu o wiedzę pozaźródłową przypomnij, jakie naprawdę były postulaty studentów w Łodzi?
3. Zastanów się, kto mógłby być autorem tej ulotki? Co chciał osiągnąć?

³ „Solidarne Czekanie” – akcja studentów łódzkiej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w grudniu 1980 r. i studentów Uniwersytetu Łódzkiego w styczniu 1981 r., która polegała na całodobowym okupowaniu budynków przy normalnie odbywających się zajęciach, w oczekiwaniu na spotkanie z władzami uczelni, a później z delegacją rządową z Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

1981 październik 2–4, Łódź – Artykuł krytykujący działalność NSZZ „Solidarność”.

**Poparcie dla oświadczenia Biura Politycznego KC PZPR.
Położyć kres anarchii i politycznemu wichrzycielstwu**

Organizacje partyjne stowarzyszenia, związki zawodowe i inne grupy społeczne zwracają się w swych listach i rezolucjach do kierownictwa partii z poparciem oceny wyrażonej w oświadczeniu Biura Politycznego 16. IX. br.

W specjalnym oświadczeniu Egzekutywa KW PZPR we Włocławku stwierdziła m.in., że dziś nie ma podziału na sprawy ważne i nieważne, jeśli dotyczą one losu polskich rodzin i przyszłości Polski. Przewyciężanie trudności i wyprowadzenie kraju z kryzysu – stwierdza się w oświadczeniu – może nastąpić jedynie w atmosferze porozumienia współpracy oraz wspólnego wysiłku wszystkich.

Listy i rezolucje podobnej treści podejmują organizacje zakładowe partii. Niektóre z nich domagają się od kierownictwa partii i rządu podjęcia konsekwentnych i zdecydowanych działań mających na celu przywrócenie w kraju ładu i porządku publicznego, a także położenia kresu anarchii i politycznemu wichrzycielstwu. W większości tych dokumentów wyrażających stanowisko organizacji partyjnych zawarta jest również krytyka kierowana pod adresem niektórych działaczy NSZZ „Solidarność”. Tak jest np. w uchwale aktywu partyjnego PZPR w zakładach Aparatury Wysokiego Napięcia „ZWAR” w Warszawie. Autorzy uchwały twierdzą, że kierownictwo „Solidarności” poprzez swoją działalność polityczną wciąga w spory i konflikty polskie społeczeństwo.

Ze wszystkich dokumentów przebija wola porozumienia i dialogu tak koniecznego dziś – zdaniem autorów – dla wyprowadzenia kraju z trudnej sytuacji gospodarczej. Jednocześnie stwierdza się w wielu oświadczeniach, że pierwsza część Zjazdu „Solidarności” ujawniła jej faktyczne oblicze i cele polityczne sprowadzające się do demontażu państwa socjalistycznego i zasad ustrojowych. Mówi o tym np. uchwała terenowych organizacji partyjnych dzielnicy Warszawa – Mokotów.

Rezolucja podjęta przez KZ PZPR w Zakładach Metalowych „Predom-Lucznicz” w Radomiu wyraża zaniepokojenie rozwojem sytuacji kraju. Członkowie partii z tych zakładów deklarują swoją dobrą wolę i otwarty, partnerski stosunek do całego ruchu związkowego, pod warunkiem że on będzie działał zgodnie z Konstytucją PRL i postanowieniami statutów związkowych. Podobne w treści są uchwały Komitetu Miejskiego PZPR w Zgierzcu, członków POP przy Robotniczej Spółdzielni mieszkaniowej „Chemik” w Kędzierzynie-Koźlu oraz partyjnego klubu dyskusyjnego przy Wojewódzkim Ośrodku Kształcenia Ideologicznego KW PZPR w Nowym Sączu.

Źródło: Poparcie dla oświadczenia Biura Politycznego KC PZPR. Położyć kres anarchii i politycznemu wichrzycielstwu, „Głos Robotniczy”, 2–4 X 1981.

Pytania:

1. Kim byli „polityczni wichrzyciele” przedstawieni w artykule? Dlaczego zostali tak nazwani?
2. W jakim świetle źródło przedstawia NSZZ „Solidarność”?
3. Sformułuj notatkę cenzora, który dopuszczał artykuł do druku.

1981 listopad 11, Łódź – Artykuł wskazujący na NSZZ „Solidarność”, której działalność związkowa miała przyczynić się do pogłębienia kryzysu ekonomicznego w Polsce Ludowej w roku 1981

Ile kosztowała godzina strajku w przemyśle maszynowym?

W Ministerstwie Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego podsumowano straty produkcyjne w podległych zakładach spowodowane jednogodzinnym strajkiem w dniu 28 października br. Z przekazanych prasie informacji wynika, że strajkowa godzina spowodowała m.in. niewykonanie 21 samochodów „Fiat 125p” i 14 „Polonezów” o łącznej wartości 7 mln zł, a także 40 „Fiatów 126p” wartości 7 mln zł.

A oto inne przykłady strat. W zakładach „Polar” we Wrocławiu nie powstało w ciągu tej godziny 110 chłodziarek i 90 pralek o łącznej wartości blisko 1,6 mln zł, a w zakładach „Światowit” w Myszkowie – 60 pralek wirnikowych i 30 wirówek elektrycznych o łącznej wartości 400 tys. zł. Na rynku zabrakło również 100 tys. żyletek z łódzkiego „Wizametu”, 400 akumulatorów z zakładów w Poznaniu i Piastowie, 600 radiodbiorników z dzierzoniowskiej „Diory” i 108 – z bydgoskiej „Eltry”, 140 zestawów radio-magnetofonów z Bydgoszczy i Warszawy, 80 magnetofonów szpulowych z zakładów im. Kasprzaka w Warszawie, 70 telewizorów czarno-białych z Gdańska i 22 kolorowych „Rubinów” – z Warszawy, ponad 110 tys. żarówek z trzech fabryk.

Rolnicy, którzy uporczywie domagają się zwiększenia dostaw potrzebnych maszyn i narzędzi, nie otrzymali z tego samego powodu 12 ciągników z „Ursusa”, 13 siewników z zakładów „Kraj” w Kutnie, 2 snopowiązałek z Kombinatu Maszyn Rolniczych w Poznaniu, 14 pługów i 31 bron z grudziądzkiej „Unii”, 8 przetrząsaczo-zgrabiarek ze Słupska, 37 konwi do mleka z Olkusza. W „Ursusie” nie wykonano również 20 wałów korbowych do napraw ciągników.

Wykaz obejmuje ponadto znaczne ilości nie wykonanych wskutek strajku rowerów, motorowerów, maszyn do szycia, odkurzaczy, sokowirówek i robotów kuchennych, naczyń emaliowanych i aluminiowych, kuchni węglowych i gazowych.

Źródło: Ile kosztowała godzina strajku w przemyśle maszynowym?, „Głos Robotniczy”, 11 XI 1981.

Pytania:

1. W jakim celu zostały przytoczone tak dokładne wyliczenia kosztu „godziny strajku w przemyśle maszynowym”?
2. Kto był adresatem tego źródła? Na jakiej podstawie tak wnioskujesz?

1981 listopad 24, Warszawa – Oświadczenie Sekretariatu Komitetu Centralnego PZPR, zamieszczone w „Głosie Robotniczym”, wydane w okresie nasilonej akcji propagandowej wymierzonej w NSZZ „Solidarność”, przed wprowadzeniem w Polsce stanu wojennego 13 grudnia 1981 r.

Niebezpieczeństwo na progu reformy. Oświadczenie Sekretariatu KC PZPR

W ostatnim okresie niektóre ognia Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” nasiliły kampanię wymierzoną przeciwko komitetom i członkom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Realizując koncepcje polityczne nielegalnych antysocjalistycznych organizacji głoszą między innymi hasła o wyprowadzeniu partii [z] zakładów pracy. W ślad za tym w niektórych zakładach pracy dochodzi do szykanowania członków PZPR oraz stosowania różnorodnych form presji psychicznej, w tym zwłaszcza, wobec aktywu komitetów zakładowych. Tego rodzaju zjawiska stanowią przejaw niebezpiecznego awanturnictwa politycznego, wymierzonego wbrew pozorom, nie tylko w PZPR, lecz godzącego w żywotne interesy klasy robotniczej, w idee rodzącego się Frontu Porozumienia Narodowego.

Ataki przeciwko partii nakładają się na liczne ogniska napięć w różnych środowiskach i regionach kraju, czyniąc tym samym całokształt sytuacji politycznej coraz bardziej niebezpiecznym. Dzieje się to wszystko w okresie, kiedy stoimy na progu reformy gospodarczej, w sytuacji głębokich trudności rynkowych i gospodarczych, w obliczu zbliżającej się zimy. Kiedy powinniśmy ze wszystkich sił walczyć o spokój, o przetrwanie, o przezwyciężenie kryzysu.

Autorzy demagogicznych wystąpień skierowanych przeciw partii nie troszczą się w jaki sposób chronić klasę robotniczą i ludzi pracy przed groźbą bezrobocia, niekontrolowanym wzrostem cen, chciwością spekulantów, w jaki sposób przeciwstawić się postępującemu rozwarstwieniu społeczeństwa oraz zachować zdobycze socjalne, oświatowe i kulturalne. Ich głównym celem jest to, jak ugodzić w partię, w socjalizm.

Próby ograniczenia działalności partii w zakładzie mają na celu pozbawienie jej wpływu na przebieg zmian społeczno-ekonomicznych związanych z reformą gospodarczą. Będą to procesy niosące w okresie jej wdrażania dla ludzi żyjących z pracy ręk wiele trudności i zagrożeń. W tej sytuacji jedynie silne socjalistyczne państwo działające w interesie klasy robotniczej, chłopów i inteligencji może stworzyć im skuteczną oporę i ochronę. Gwarantem takiego państwa, jego sprawiedliwej polityki społecznej jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza współpracująca ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Realizując politykę odrodzenia wartości ideowych i moralnych socjalizmu PZPR, ZSL i SD zadeklarowały współdziałanie ze wszystkimi siłami społecznymi, które uznają drogę socjalistycznej odnowy w Polsce.

Niech nikt nie liczy, że uda się poróżnić partię z robotniczymi załogami, że organizacje zakładowe i ich aktyw ulegną presji i pogróżkom. Za naszą partią przemawia niekwestionowany historyczny dorobek, fakt iż zawsze była i jest z klasą robotniczą, że idzie aprobowaną przez naród drogą głębokich przemian i porozumienia. Przewodnią rolą partii stanowi zasadę ustrojową, sformułowaną w Konstytucji PRL. Kto godzi lub próbuje ograniczać stosowanie tej zasady w praktyce, ten uderza w porządek prawny państwa.

Sekretariat KC PZPR potępia akty awanturnictwa politycznego, godzące w partię i jej miejsce w socjalistycznym państwie, potępia niedopuszczalne metody presji i nagonki na członków PZPR, próby rugowania komitetów partyjnych z zakładów pracy.

Oświadczamy z całą stanowczością, że partia nasza przeciwstawi się wszystkimi siłami tym wrogim poczynaniom.

PZPR wierna ideałom marksizmu-leninizmu, swej klasowej tradycji traktuje jako nadrzędny cel i główną swoją powinność patriotyczną służbę narodowi i troskę o interesy ludzi pracy.

Źródło: *Niebezpieczeństwo na progu reformy. Oświadczenie Sekretariatu KC PZPR, „Głos Robotniczy”, 25 XI 1981.*

Pytania:

1. Przed kim lub przed czym ostrzega Sekretariat KC PZPR ?
2. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej przypomnij, kiedy została uchwalona konstytucja PRL oraz jej główne postanowienia. Do których zapisów konstytucji PRL odwołują się autorzy źródła, a których łamanie aprobują?

1981 grudnia 13, Warszawa – Fragment przemówienia gen. Wojciecha Jaruzelskiego emitowanego w radiu i telewizji, w którym ogłosił wprowadzenie w Polsce stanu wojennego

Przemówienie gen. armii W. Jaruzelskiego z dnia 13 grudnia 1981 r.

OBYWATELKI I OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ!

Zwracam się do Was jako żołnierz i jako szef rządu polskiego. Zwracam się do Was w sprawach wagi najwyższej.

Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią.

Dorobek wielu pokoleń, wzniesiony z popiołów polski dom ulegnie ruinie. Struktury państwa przestają działać. Gasnącej gospodarce zadawane są codziennie nowe ciosy. Warunki życia przytłaczają ludzi coraz większym ciężarem.

Przez każdy zakład pracy, przez wiele polskich domów, przebiegają linie bolesnych podziałów. Atmosfera nie kończących się konfliktów, nieporozumień, nienawiści – sieje spustoszenie psychiczne, kaleczy tradycje tolerancji. Strajki, gotowość strajkowa, akcje protestacyjne, stały się normą. Wciąga się do nich nawet szkolną młodzież, wczoraj wieczorem wiele budynków publicznych było okupowanych. Padają wezwania do fizycznej rozprawy z „czerwonymi”, z ludźmi o odmiennych poglądach. Mnożą się wypadki terroru, pogroźek i samosądów moralnych, a także bezpośredniej przemocy.

Szeroko rozlewa się po kraju fala zuchwałych przestępstw, napadów i włamań. Rosną milionowe fortuny rekinów podziemia gospodarczego. Chaos i demoralizacja przybrały rozmiary klęski. Naród osiągnął granice wytrzymałości psychicznej. Wielu ludzi ogarnia rozpacz.

Już nie dni, lecz godziny przybliżają ogólnonarodową katastrofę. Uczciwość wymaga, aby postawić pytanie, czy musiało do tego dojść. Obejmując urząd prezesa Rady Ministrów wierzyłem, że potrafimy się podźwignąć. Czy zrobiliśmy więc wszystko, aby zatrzymać spirale kryzysu?

Historia oceni nasze działania. Nie obeszło się bez potknięć. Wyciągamy z nich wnioski. Przede wszystkim jednak minione miesiące były dla rządu czasem pracowitym, borykaniem się z ogromnymi trudnościami. Niestety – gospodarkę narodową uczyniono areną walki politycznej. Rozmyślne torpedowanie rządowych poczynań sprawiło, że efekty są niewspółmierne do włożonego wysiłku, do naszych zamierzeń. Nie można odmówić nam dobrej woli, umiaru, cierpliwości. Czasem było jej może aż zbyt wiele. Nie można nie dostrzec okazywanego przez rząd poszanowania umów społecznych. Szliśmy nawet dalej. Inicjatywa wielkiego porozumienia narodowego zyskała poparcie milionów Polaków. Stworzyła szansę pogłębienia systemu ludowładztwa, rozszerzenia zakresu reform.

Te nadzieje obecnie zawiodły. Przy wspólnym stole zabrakło kierownictwa „Solidarności”. Słowa wypowiedziane w Radomiu, obrady w Gdańsku odsłoniły bez reszty prawdziwe zamiary jej przywódczych kręgów. Zamiary te potwierdziła w skali masowej codzienna praktyka, narastająca agresywność ekstremistów, jawne dążenie do całkowitego rozbioru socjalistycznej polskiej państwowości.

Jak długo można czekać na otrzeźwienie! Jak długo ręka wyciągnięta do zgody ma się spotkać z zaciśniętą pięścią! Mówię to z ciężkim sercem, z ogromną goryczą. W naszym kraju mogło być inaczej. Powinno być inaczej.

Dalsze trwanie obecnego stanu prowadziłyby nieuchronnie do katastrofy, do zupełnego chaosu, do nędzy i głodu. Surowa zima mogłaby pomnożyć straty, pochłonąć liczne ofiary. Szczególnie wśród najsłabszych – tych, których chcemy chronić najbardziej.

W tej sytuacji bezczynność byłaby wobec narodu przestępstwem. Trzeba powiedzieć: dość!

Trzeba zapobiec, zagrozić drogę konfrontacji, którą zapowiedzieli otwarcie przywódcy „Solidarności”. Musimy to oznajmić właśnie dziś, kiedy znana jest bliska data masowych politycznych demonstracji, w tym również w centrum Warszawy, zwołanych w związku z rocznicą wydarzeń grudniowych. Tamta tragedia powtórzyć się nie może. Nie wolno, nie mamy prawa dopuścić, aby zapowie-

dziane demonstracje stały się iskrą, od której zapłonąć może cały kraj. Instynkt samozachowawczy narodu musi dojść do głosu. Awanturnikom trzeba skrepować ręce zanim wtrącą Ojczyznę w otchłań bratobójczej walki.

OBYWATELKI I OBYWATELE!

Wielki jest ciężar odpowiedzialności, jaka spada na mnie w tym dramatycznym momencie polskiej historii. Obowiązkiem moim jest wziąć tę odpowiedzialność – chodzi o przyszłość Polski, o którą moje pokolenie walczyło na wszystkich frontach wojny i której oddało najlepsze lata swego życia.

Ogłaszam, że w dniu dzisiejszym ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego.

Rada Państwa, w zgodzie z postanowieniami Konstytucji, wprowadziła dziś o północy stan wojenny na obszarze całego kraju.

Źródło: APŁ, KŁ PZPR, Wydział Propagandy, Agitacji i Kultury, 2087.

Pytania:

1. Jakiemu ważnemu wydarzeniu towarzyszyło to przemówienie?
2. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej przypomnij, jakie wydarzenia poprzedziły wprowadzenie stanu wojennego w Polsce.
3. Kogo i przed kim, zgodnie ze słowami gen. Jaruzelskiego, władza zamierzała chronić?
4. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej przypomnij, jakie funkcje i od kiedy pełnił generał Jaruzelski?

1982 styczeń 5, Warszawa – Decyzja Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki o rozwiązaniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów

Komunikat Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki

Na podstawie paragrafu 13 rozporządzenia ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 18 grudnia 1980 r. (zmienionego rozporządzeniem z dnia 29 grudnia 1981 r.) w sprawie organizacji studenckich kierownik Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki podjął w dniu 5 stycznia 1982 r. decyzję o rozwiązaniu Niezależnego Zrzeszenia studentów, jego wszystkich organizacji uczelnianych i agend.

NZS systematycznie naruszało Konstytucję PRL i inne przepisy prawne głównie przez:

- prowadzenie działalności wymierzonej w zasady ustrojowe naszego kraju, jego sojusze, szkalujące władze socjalistycznego państwa,
- nawiązywanie kontaktów zagranicznych z wrogimi Polsce Ludowej ośrodkami i organizacjami, także w dążeniu do utworzenia nowej, antysocjalistycznej studenckiej organizacji międzynarodowej, a zarazem rozbicia istniejącego międzynarodowego związku studentów,
- drukowanie, powielanie, kolportowanie nielegalnych wydawnictw i broszur i czasopism o treści antysocjalistycznej i antyradzieckiej,
- podważanie zasadności szkolenia wojskowego studentów i wyzwanie do bojkotowania zajęć w studiach wojskowych.

Zrzeszenie rozwinęło współdziałanie z nielegalnymi organizacjami, w tym szczególnie z KPN¹, udostępniając swoje forum do spotkań i propagandy ideologii tych organizacji, organizując demonstracje uliczne w szeregu miast.

Przywódcy Zrzeszenia dążyli do naruszenia spokoju i normalnej pracy uczelni, tworząc i podsycając napięcia, organizując nieuzasadnione, forsowane przez mniejszość strajki, wywierając niedopuszczalne naciski, godząc tym samym w podstawowe prawa i interesy całej społeczności akademickiej, w tym również członków swej organizacji.

Nie odniosły skutku wielokrotne napomnienia ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Niebezpiecznej eskalacji postaw i poczynań godzących w dyscyplinę procesu dydaktycznego, spokój społeczny i konstytucyjne zasady ustrojowe nie zahamowało nawet wprowadzanie stanu wojennego. Działalność NZS naruszająca dekret o stanie wojennym spowodowała wreszcie decyzję o rozwiązaniu organizacji.

Źródło: APL, KŁ PZPR, Wydział Propagandy, Agitacji i Kultury, 2087.

Pytania:

1. Jakie były główne powody decyzji Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki o rozwiązaniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów?
2. Korzystając z wiedzy pozaźródłowej, dokonaj krytyki źródła i podaj rzeczywiste powody decyzji ministra.

¹ Konfederacja Polski Niepodległej – partia o charakterze niepodległościowym, powołana do życia 1 września 1979 r., nawiązująca do tradycji politycznych II Rzeczypospolitej, której głównym celem było obalenie systemu komunistycznego w Polsce i przywrócenie demokracji parlamentarnej na wzór przedwojenny. Akt założycielski partii podpisało pięćdziesiąt osób wywodzących się ze środowisk narodowo-chrześcijańskich, wcześniej związanych z Ruchem Obrony Praw Człowieka i Obywatela. Głównym ideologiem KPN był Leszek Moczulski. Władze PRL uznawały Konfederację za organizację nielegalną i prześladowały jej członków.

1983 październik, Warszawa – Ankiety Centrum Badania Opinii Społecznej, wykonane na potrzeby PZPR w 1983 r., po zniesieniu w Polsce stanu wojennego

Opinie obywateli o wprowadzeniu, trwaniu i zniesieniu stanu wojennego w Polsce – październik 1983. [...] Ankieta CBOS objęła 1000 osób w próbie ogólnopolskiej.

Decyzję o wprowadzeniu stanu wojennego przyjęło:

- | | |
|------------------------------|-------|
| a) pozytywnie | – 43% |
| b) negatywnie | – 48% |
| c) był to fakt bez znaczenia | – 9% |

Stopień akceptacji społecznej ustroju socjalistycznego. Ankieta objęła 700 losowo wybranych robotników z siedmiu ośrodków przemysłowych (Warszawa, Łódź, Poznań, Gdańsk, Wrocław, Katowice, Kraków).

Czy chciał(a)by Pan(i), aby świat zmierzał w kierunku socjalizmu w takiej formie jak w Polsce?

- | | | |
|----------------------|----------|----------|
| a) zdecydowanie tak | – 3,3 % | |
| tak | – 6,3 % | } –20,5% |
| raczej tak | – 10,9 % | |
| b) raczej nie | – 19,9 % | |
| nie | – 19,7 % | } –56 % |
| zdecydowanie nie | – 16,4 % | |
| c) trudno powiedzieć | – 22,2 % | |

Źródło: Społeczeństwo i władza lat osiemdziesiątych w badaniach CBOS, Warszawa 1994.

Pytania:

1. Na podstawie analizy danych zbadaj stosunek Polaków do decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego? Czy dane wydają Ci się wiarygodne? Uzasadnij swoje stanowisko.
2. Jaki był „stopień akceptacji społecznej ustroju socjalistycznego”? Z czego mogło to wynikać?

FRAGMENTY OPRACOWAŃ

Nr 1

Michał Głowiński, Nowomowa po polsku, Warszawa 1991.

Nowomowa (Rekonesans)

Jak ten język nazwać? Propagandowym – ze względu na cel, któremu służy? Partyjnym bądź oficjalnym – ze względu na odniesienia instytucjonalne? Komunistycznym – z racji odwołań ideologicznych? Wadą tych określeń jest to, że każde z nich koncentruje uwagę na jednej tylko stronie zjawiska. Sięgnę więc po nazwę w miarę neutralną, przejmę od George’a Orwella termin *nowomowa* (*newspeak*), wskazujący przede wszystkim na nowość tego języka w porównaniu z mową klasyczną. [...]

Jej podstawowe właściwości sformułować można w czterech punktach:

1. Procedurą w nowomowie najistotniejszą jest narzucanie wyrazistego znaku wartości; znak ten, prowadzący do przejrzystych polaryzacji, nie ma prawa budzić wątpliwości, jego punktem docelowym jest zdecydowana, nie podlegająca zakwestionowaniu ocena. Częstokroć oceny prowadzące do podziałów dychotomicznych stają się ważniejsze od znaczenia. Znaczenia mogą być niejasne i nieprecyzyjne, oceny zaś – muszą być wyraziste i jednoznaczne. W konsekwencji powstaje zjawisko, które określiłbym jako luźną semantykę. Znaczenie zostaje podporządkowane ocenie; czasem nie jest ważne, co dane słowo znaczy, ważne jest zaś, jakie kwalifikatory z nim się wiążą (dobry/zły, nasz/obcy, postępowy/wsteczny itp.). To, co ujawnia się zwykle w wypowiedzi, tutaj występuje już na poziomie języka. Tymczasem o kwestii tej jedynie wspominam, zajmę się nią szerzej w dalszej części tego rekonesansu. Można by powiedzieć, że nowomowa w dużo większym stopniu niż inne style społeczne składa się z elementów preinterpretowanych. Biorąc wszystkie te względy pod uwagę, nazywać ją będę językiem jednowartościowym.

2. Nowomowa stanowi osobliwą syntezę elementów pragmatycznych i rytualnych. Zmierza do silnego i bezpośredniego oddziaływania, podporządkowana jest bieżącej praktyce, a więc w zasadzie powinna dostosowywać się do okoliczności, w których funkcjonuje i uwzględniać charakter publiczności, do której się zwraca. Zakładałoby to więc pewną elastyczność, różnie jednak z nią bywa – przede wszystkim dlatego, że nowomowa jest ze swej natury konserwatywna i nie może przyjąć, że choćby jakiś jej element uległ zużyciu, a więc utracił zdolności pragmatyczne. Czynnikiem zasadniczo ograniczającym pragmatyczność jest rytualność, czyli swojego rodzaju wierność sobie i własnym tradycjom, założenie, że – bez względu na okoliczności – granic pewnego języka nie wolno przekraczać. Inaczej mówiąc: rytualność to realizacja założenia, że w pewnych sytuacjach można mówić tylko tak i tak. Istnieją dziedziny czystej rytualności (np. retoryka przemówień rocznicowych) – do nich względy pragmatyczne w ogóle nie mają wstępu. Cechą charakterystyczną nowomowy jest jednak splecenie tych dwóch sprzecznych elementów, a ideałem byłaby sytuacja, w której maksymalna rytualność nałożyłaby się na pełną pragmatyczność.

3. W nowomowie wielką rolę odgrywa żywioł magiczności. Słowa nie tyle odnoszą się do rzeczywistości, nie tyle ją opisują, co ją tworzą. To, co zostało autorytatywnie wypowiedziane, staje się rzeczywiste. Funkcję magiczną pełni większość sloganów (w rodzaju „młodzież zawsze z partią”). Z formalnego punktu widzenia są to wypowiedzi oznajmujące; nie traktowałbym wypowiedzi wyrażających życzenie jako formuł magicznych w przyjętym tu znaczeniu (nie jest więc taką formułą hasło: „Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”). Innymi słowy: magiczność to mówienie o stanach pożądanym, jakby one były stanami rzeczywistymi. Magia ta ma także stronę negatywną: nieużywanie słowa skazuje na nieistnienie rzecz oznaczaną. Dotyczy to zarówno wyrażań pospolitych, jak imion własnych.

4. W nowomowie dużo większą rolę niż w innych stylach społecznych grają decyzje arbitralne. Oczywiście, i one mają swoje granice; niemożliwe są takie, które zakwestionowałyby samą jej istotę. Nawet przy tym ograniczeniu sfera arbitralności jest jednak względnie duża. Słowa, formuły, uświęcone wyrażenia z dnia na dzień mogą – sięgam po formułę Zenona Kliszki z roku 1968 – „być zdjęte z porządku propagandy partyjnej”. A potem – dodajmy – również na mocy jednorazowej decyzji mogą do niej powrócić. Arbitralność wyraża się także w dowolnym kształtowaniu znaczeń. Oglądana pod tym kątem, nowomowa jest niewątpliwie mową manipulowaną. Na tę stronę zagadnienia kierują uwagę udostępnione niedawno czytającej publiczności dokumenty cenzury. Mówi się w nich nie tylko o tym, o czym pisać nie wolno, mówi się także, w jaki sposób, a więc za pomocą jakich słów, pisać o danej rzeczy należy. Dokumenty te tworzą swego rodzaju metajęzyk, pozwalający w nowomowie wiele wyjaśnić.

Wśród czterech podstawowych właściwości nowomowy najważniejsza jest ta, która znalazła się w punkcie pierwszym: jednowartościowość. Pozostałe nie stanowią wprawdzie epifenomenów, są jednak od niej zależne; ona zajmuje miejsce naczelne, więcej – zasady pragmatyczności, rytualności, magiczności oraz arbitralności traktować można jako realizacje czy uszczegółowienia podstawowej reguły jednowartościowości. To ona stanowi czynnik określający nowomowę w stopniu najwyższym.

Pytania:

1. Na podstawie wiedzy pozaźródłowej przypomnij, z jakiego dzieła George’a Orwella pochodzi pojęcie *nowomowa*.
2. Czym charakteryzuje się nowomowa? Wymień i omów jej podstawowe właściwości.

Czesław Mojsiewicz, *Szkice z dziejów propagandy*, Poznań 2000.

Historia społeczna pokazuje, że stale występowało oddziaływanie rządzących na podwładnych. Najogólniej, w dziejach tych można wyróżnić trzy wielkie okresy wpływania na ludzi:

1. okres przewagi żywego słowa,
2. okres względnej równowagi słowa żywego i drukowanego,
3. okres środków masowej informacji. [...]

Okres przewagi żywego słowa, ale i późniejszej równowagi, pokazuje, że przywódcy różnych szczepów i ludów dążyli do wykorzystania poparcia podwładnych za pomocą najróżniejszych procedur, sugestii indywidualnej i zbiorowej, poprzez wykorzystanie emocji. Przywódca ukazuje się swemu ludowi jako osoba wyposażona we wszystkie atrybuty boskości, obdarzona przez siły wyższe darem sprawowania władzy. Dlatego wszyscy poddani winni mu są posłuszeństwo, pod groźbą najsurowszych kar – doczesnych i pozagrobowych. Wiele mitów wchodzących w skład mitologii sumeryckiej, hetyckiej, babilońskiej czy egipskiej pełni funkcje politycznej propagandy. [...]

Starożytność daje wiele przykładów świadomego i przemyślanego użycia propagandy w służbie polityki. Stwierdzenie to odnosi się do mitologii greckiej. Propaganda działa szczególnie mocno w sytuacjach poważnych zagrożeń. Temat walki z nieprzyjacielem przewija się nie tylko w mitologii, nie tylko w *Iliadzie* i *Odysei*, która wzywa do solidarności ludów greckich przeciwko barbarzyńcom. Liczne utwory ożywione są ideą wspólnoty interesów wszystkich Greków w obliczu wroga zewnętrznego. Różne święta – takie jak panateneje i dionizje, igrzyska olimpijskie, pytyjskie – pobudzały miłość ojczyzny, nienawiść do Persów, poczucie obowiązku obywatelskiego. [...]

Prawdziwe triumfy święci propaganda w związku z rozwojem sztuki retorycznej. Służą jej wszystkie ważniejsze w starożytnej Grecji szkoły mówców. Głośni mówcy ateńscy, na czele z najbardziej znanym – Demostenesem, prowadzili działalność polityczną i propagandową. Teoretyczną podstawą działalności retorycznej było dzieło Arystotelesa *O sztuce retoryki*. Sformułował on szereg zaleceń i wskazówek dla mówcy co do środków najskuteczniej wpływających na słuchaczy oraz wskazówki, jak budować mowę na podstawie znajomości duszy ludzkiej. [...]

Starożytny Rzym przejął tradycje greckie, równocześnie czyniąc z propagandy oręż bardziej praktyczny. Widzimy to na przykładzie propagandowej symboliki w postaci sztandarów, orłów, ubiorów wojskowych itp. [...]

W Republice Rzymskiej rodziła się propaganda wyborcza. Na murach Pompei zachowały się do naszych czasów świadectwa rywalizacji kandydatów na różne stanowiska. Były to swoiste afisze polityczne, tak dziś rozpowszechnione. Niemalże znaczenie w starożytnym Rzymie miała codzienna informacja. W pewnym okresie małe gazetki rozklejano na rozstajach dróg i na frontonach budynków. Były to informacje o różnych wydarzeniach, swoista kronika Rzymu.

Wielcy twórcy, jak Wirgiliusz, Horacy czy Owidiusz, głosili wielkość Rzymu, chwałę cesarstwa, miłość ojczyzny i ojczystych obyczajów. [...] Głośnym mówcą był Cynceron, znany filozof i mąż stanu, wybitny mówca i propagandzista. Na jego mowach politycznych i sądowych przez wieki uczyli się kandydaci na mówców i polityków. [...]

Chrześcijaństwo również rozwijało żywą działalność na rzecz pozyskiwania wyznawców. [...] Z początku nie ceniono krasomówstwa, jako sztuki stworzonej przez pogan. Później coraz bardziej przywiązywano wagę do kultury żywego słowa w propagowaniu wierzeń religijnych. Retoryka stała się częścią składową homiletyki, czyli nauki o konstruowaniu i wygłaszaniu kazań. Weszła też do programów nauczania w szkołach chrześcijańskich. [...]

Wynalezienie druku w XV wieku spowodowało olbrzymie konsekwencje dla wymiany i rozpowszechniania się myśli ludzkiej, a więc użyteczności w kampaniach propagandowych. W wieku XVI w różnych krajach Europy, także w Polsce, pojawiają się pisma ulotne, nazywane „awizami”, „relacjami” lub „nowinami”.

Propaganda odegrała znaczącą rolę w propagowaniu traktatów Marcina Lutra, co wpłynęło na sukcesy reformacji. Również kontrreformacja sięgała do działań propagandowych, kładąc nacisk na kształcenie kaznodziejów. [...]

Z początkiem XVII wieku powstała pierwsza wielka instytucja zawierająca w nazwie termin „propaganda”. W bulli *Incrustabili Divinae* z 22 czerwca 1622 r. papież Grzegorz XV powołał do życia Kongregację Propagandy Wiary (Sacre Congregatio de Propaganda Fide). Zlecił jej skupienie w swych rękach wszystkich poczynań misyjnych. [...]

Rozwój druku sprzyja rozwojowi propagandy. W 1622 r. powstaje pierwszy dziennik angielski, a w 1656 r. pierwsza gazeta francuska. Pierwsza polska regularnie wydawana gazeta „Merkuriusz Polski Ordynaryjny, Dzieje Wszystkiego Świata w Sobie Zamykający, Dzieje dla Informacji Pospolitej”, zaczęła wychodzić w Krakowie w styczniu 1661 r. [...]

XVIII wiek jest świadkiem narodzin hymnów państwowych, jako pieśni patriotycznych, propagujących poczucie jedności i odrębności narodowej oraz przywiązanie do własnego państwa. [...]

W tymże stuleciu toczy się walka o niepodległość Ameryki i wybucha rewolucja francuska. Następuje rozwój propagandy w służbie tych wydarzeń. Propagandyści amerykańscy prowadzili systematyczną agitację przeciwko Wielkiej Brytanii przez całe dziesięciolecie poprzedzające Deklarację Niepodległości. [...]

Największe jednak nasilenie propagandowych akcji przypada na okres francuskiego Oświecenia, głównie zaś na czasy Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Nasileniu fali rewolucyjnej towarzyszyły i wzmacniały ją tajne ulotki, satyry i pieśni. [...] Jeden z generałów francuskich, oceniając szansę armii rewolucyjnej, miał powiedzieć: „Dajcie mi tysiąc chłopów i *Marsyliankę*, a ręczę za zwycięstwo”. [...]

Napoleon Bonaparte, dokonując restauracji monarchii, przejął z dorobku rewolucji przede wszystkim poczucie zależności od opinii publicznej. [...] To on jest autorem maksymy: „Nie wystarczy być sprawiedliwym, aby działać trafnie. Trzeba, aby rządzeni byli o tym przekonani. Siła oparta jest na opinii. Czym jest rząd? Niczym, jeśli nie ma za sobą opinii”. [...]

Szeroko zakrojoną działalność propagandową prowadzili przeciwnicy Napoleona, najbardziej intensywnie Anglicy. Zwalczali oni napoleońską legendę, m.in. wykorzystując karykaturę polityczną („karykatury zamiast armat”). Fabrykowano dowcipy i anegdoty ośmieszające „korsykańskiego demona”.

Wybuch I wojny światowej doprowadził do intensyfikacji wykorzystywania propagandy przez walczące strony, tak wobec własnej ludności i armii, jak i ludności i wojska strony przeciwnej. [...] Powstawały i rozbudowywały się instytucje kierujące działalnością informacyjno-propagandową i programujące ją. Największy rozmach miały one we Francji, Anglii i Niemczech. Znane było brytyjskie Ministerstwo Informacji, które wysiłek kierowało na kraje sprzymierzone i neutralne. Istniał też Departament Propagandy wśród Nieprzyjaciół (Department for Enemy Propaganda), podporządkowany bezpośrednio premierowi. [...] Całą działalność propagandową stron walczących można by podsumować powiedzeniem: „Kiedy wojna została wypowiedziana, prawda jest pierwszą jej ofiarą”.

Po przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny prezydent Wilson powołał Komitet do Spraw Informacji Publicznej (Committee on Public Information – CPI). Prowadził on bardzo szeroką, z dużym rozmachem działalność w kraju i poza jego granicami. Jak pisał W. Lippmann w *Public Opinion*, walka toczyła się wówczas „o umysły ludzi, o podbój ich przekonań, o to, aby biblia amerykańizmu mogła dotrzeć do wszystkich zakątków świata”. [...]

W okresie pomiędzy I i II wojną światową pojawiła się propaganda faszystowska. Była najbardziej kaleka, oszukiwała odbiorców, posługiwała się fałszem, mistyfikacją, zniekształceniami i przemilczeniami. Kierowała się dewizą: „cel uświęca środki”. Propaganda faszystowskich Włoch była oparta na kanonie boskości i omnipotencji państwa. Kanon ów wspierał historyczny mit imperium rzymskiego, którego kontynuatorem miały być Włochy Mussoliniego. Idea państwa wszechwładnego utożsamiała naród z państwem, państwo z rządem, a rząd z wodzem. [...]

Propaganda hitlerowska miała formy zbliżone do włoskiej. Sama ideologia nazistowska opierała się na idei narodu włączającego każdą indywidualność. Człowiek jako jednostka się nie liczy, podlega dominacji zbiorowości. [...]

Cechami wyróżniającymi propagandę faszystowską, obok jej antyintelektualizmu i irracjonalizmu, było sprzężenie z terrorem. Gwałt fizyczny i psychiczny uzupełniały się nawzajem. 15 marca 1935 r. powstało Ministerstwo Oświecenia Publicznego i Propagandy, a na jego czele stanął Joseph Goebbels. Z upływem czasu nastąpiła pełna monopolizacja wszystkich środków masowego przekazu.

W systemie Goebbelsowskiej propagandy można wyróżnić pewne taktyczne zasady:

1. zasadę ścisłego planowania i koordynacji działań wszystkich środków, potęgowania stanu napięcia, którego punktem szczytowym była najczęściej mowa Hitlera,
2. zasadę nadawania cech prawdopodobieństwa świadomemu kłamstwu, ignorowania rzeczywistości i fałszowania jej, tak by zdeformowane fakty miały pozór prawdy,
3. zasadę wpływania propagandy na działalność przeciwnika poprzez upowszechnianie treści mających wprowadzić go w błąd, [...]
4. zasadę odwoływania się głównie do uczuć, gdyż Hitler i Goebbels byli przeświadczeni, że intelekt ich współobywateli nie zasługuje na szacunek, a pamięć ludzka jest krótka. Bardziej efektywne jest ciągle powtarzanie kilku prostych, uczuciowo nasyconych sloganów niż odwoływanie się do argumentów racjonalnych, [...].

Wszystkie te zasady miały wspólną podstawę. Było nią głębokie przekonanie o omnipotencji propagandy. Na Kongresie Partyjnym w Norymberdze w 1936 r. Hitler powiedział: „Propaganda doprowadziła nas do władzy, propaganda pozwala nam utrzymać władzę, propaganda pozwoli nam podbić cały świat. [...]

Prowadzeniu propagandy wiele uwagi poświęcili alianci. Mieli swoje organizacje cywilne i wojskowe. Wielokrotnie je reorganizowano pod kątem lepszej koordynacji działań i skuteczniejszego działania. Było ono kierowane na terytorium Niemiec i kraje okupowane, na kraje neutralne i na własnych obywateli. Głośną operacją było utworzenie przez Anglików specjalnej radiostacji w maju 1941 r. pod nazwą „Gustaw Siegfried Eins”. Nadawała ona apele i wezwania do żołnierzy niemieckich jako rzekoma stacja niemieckiego ruchu oporu. Jej duszą był Sefton Delmer, angielski dziennikarz, urodzony i wychowany w Niemczech. Występował jako oficer sztabowy Wehrmachtu. Dysponował dużym doświadczeniem i był doskonale zorientowany w sytuacji w Niemczech, w niemieckich sztabach i jednostkach wojskowych. Mówił językiem systematycznie uzupełnianym o nowe powiedzonka frontowe. Działalność tej radiostacji ujawniono dopiero kilka lat po wojnie. Owe działania należały do tzw. czarnej propagandy. [...]

Również sojusznik radziecki miał rozbudowane zaplecze propagandowe. Bogaty wachlarz środków i metod działania cechował wojskowe ośrodki propagandowe, obliczone na własną ludność, żołnierzy Armii Czerwonej i przeciwnika. W toku wojny zmieniały się hasła, wzbogacano środki oddziaływania. [...]

W krajach okupowanych organizacje podziemne prowadziły działalność ukierunkowaną na własnych obywateli i wojska przeciwnika. Godna odnotowania jest tu działalność specjalnych komórek Armii Krajowej. W ramach BiP (Biuro Informacji i Propagandy Armii Krajowej) funkcjonowała komórka oznaczona kryptonimem „N”, której zadaniem było prowadzenie propagandy wśród żołnierzy niemieckich. Armia Krajowa wydawała wiele biuletynów i różnorodnych wydawnictw, podnoszących morale społeczeństwa i wiarę w zwycięstwo nad Niemcami. Działalność propagandową, wzorem sojuszników-aliantów prowadzono w Armii Polskiej na Zachodzie i na Wschodzie. Tam, gdzie byli żołnierze, troszczono się o wysokie morale i ducha walki.

Pytania:

1. Na podstawie źródła i wiedzy pozaźródłowej odpowiedz na pytanie, jakie systemy polityczne opierają się w bardzo dużym stopniu na propagandzie?
2. Na podstawie źródła i wiedzy pozaźródłowej ustosunkuj się do słów Hitlera: „Propaganda doprowadziła nas do władzy, propaganda pozwala nam utrzymać władzę, propaganda pozwoli nam podbić cały świat.”

Jan Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze. Wspomnienia, t. 1: 1948–1956, Kraków 1991.*

Lenin nazwał kiedyś radio gazetą, która dociera wszędzie i do wszystkich i nie zna granic. [...] A ponieważ zawsze głosił, że „idee są groźniejsze od kul” był więc pierwszym strategiem, który właściwie ocenił znaczenie radia, jako broni ideologicznej. [...] Dla Rosji sowieckiej radio miało specjalne znaczenie, jako że 44% ludności stanowili analfabeci. Agitacja mogła docierać do nich tylko na falach eteru. [...]

Słuchaczy z miejsca uderzał kontrast między metodami propagandy państw totalitarnych i BBC. Państwa totalitarne mające pełen monopol środków oddziaływania mogły osiągnąć swój cel metodą wbijania w mózgi tych samych sloganów, powtarzanych w różnych odmianach niezliczoną ilość razy, selekcją informacji – ukrywania jednych faktów, przeinaczania drugich, interpretacją ukazującą tylko jeden aspekt każdego problemu, narzucania jedynej obowiązującej hierarchii wartości i ocen negatywnych, jak i pozytywnych. [...]

Program BBC [mowa o okresie II wojny światowej – przyp. red.] był wiernym odbiciem angielskich zasad ustrojowych. W systemie demokratycznym obywatel jest podmiotem, a nie przedmiotem władzy. Władza pochodzi z wyboru społeczeństwa, i aby móc dokonać wyboru, każdy musi mieć prawo poznania pełnej prawdy. Od początku BBC przestrzegało rygorystycznie reguły oddzielania faktów od opinii. Dziennik radiowy składał się tylko z wiadomości... W czasie wojny obowiązywała zasada: *bad news first*, czyli wiadomości złe musiały być wysuwane na plan pierwszy, a później szło wszystko inne. [...] Zasada *bad news first* zdobyła BBC absolutną wiarygodność, która jest pierwszym warunkiem wpływu na audytorium. Słuchacz wiedział, że BBC mówi prawdę bez względu na to czy wygląda ona źle czy dobrze. Z czasem, gdy szala przechyliła się na stronę aliantów, pomysłyne wiadomości [z frontu] przyjmowane były bez zastrzeżeń. „Londyn” stał się wyrocznią. [...]

Podczas gdy propaganda Goebelsa wślazała w mózgi tylko jeden, oficjalny punkt widzenia – audycje BBC przekazywały całą gamę opinii i poglądów nie tylko różniących się między sobą, ale często sprzecznych. [...] Oczywiście audycje zagraniczne były narzędziem służącym celom wojennym. Starano się więc prowadzić słuchaczy do określonych konkluzji, ale zawsze w taki sposób aby nie odczuwał, że ktoś usiłuje narzucić mu ostateczne wnioski. [...] Anglicy wychodzili z założenia, że samodzielnie uformowane poglądy mają największą szansę ostania się wobec sprzecznych opinii.

Pytania:

1. Dlaczego radio miało dla Sowietów tak wielkie znaczenie propagandowe?
2. Czym różniła się rola radia w Rosji sowieckiej od roli radia BBC?
3. Czy widzisz podobieństwa pomiędzy rolą radia w Rosji sowieckiej i faszystowskich Niemczech? Uzasadnij swoją odpowiedź, dokonując analizy porównawczej.

WYKAZ SKRÓTÓW

ACz	– Armia Czerwona
AK	– Armia Krajowa
AL	– Armia Ludowa
APŁ	– Archiwum Państwowe w Łodzi
ASP	– Akademia Sztuk Pięknych
BBC	– British Broadcasting Corporation (Brytyjska Korporacja Nadawcza)
BCh	– Bataliony Chłopskie
BPK	– Bułgarska Partia Komunistyczna
CAF	– Centralna Agencja Fotograficzna
CBKP	– Centralne Biuro Komunistów Polskich
ChRL	– Chińska Republika Ludowa
CIA	– Central Intelligence Agency (Centralna Agencja Wywiadowcza)
FJN	– Front Jedności Narodu
GL	– Gwardia Ludowa
GUKPPiW	– Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
IRO	– International Refugees Organization (Międzynarodowa Organizacja Uchodźców)
KC PZPR	– Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KKP	– Krajowa Konferencja Partyjna
KOR	– Komitet Obrony Robotników
KPCz	– Komunistyczna Partia Czechosłowacji
KPP	– Komunistyczna Partia Polski
KP PZPR	– Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KPZR	– Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego
KRD	– Koreańska Republika Demokratyczna
KRLD	– Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna
KSS „KOR”	– Komitet Samopomocy Społecznej „KOR”
KWP	– Konspiracyjne Wojsko Polskie
KW PZPR	– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
LWP	– Ludowe Wojsko Polskie
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MCK	– Międzynarodowy Czerwony Krzyż
MO	– Milicja Obywatelska
MON	– Ministerstwo Obrony Narodowej
MPLR	– Mongolska Partia Ludowo-Rewolucyjna
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych

NKWD	– Narodnyj Komissariat Wnutriennych Dieł (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych)
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NSDAP	– Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (Narodowosocjalistyczna Partia Robotnicza Niemiec)
NSPJ	– Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności
NSZ	– Narodowe Siły Zbrojne
NSZZ „Solidarność”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
NZS	– Niezależne Zrzeszenie Studentów
ONZ	– Organizacja Narodów Zjednoczonych
PAP	– Polska Agencja Prasowa
PKiN	– Pałac Kultury i Nauki
PKWN	– Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
POP	– Podstawowa Organizacja Partyjna
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PRF	– Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PSL	– Polskie Stronnictwo Ludowe
PUR	– Państwowy Urząd Repatriacyjny
PZPR	– Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RFN	– Republika Federalna Niemiec
ROP	– Ruch Obrońców Pokoju
RP	– Rzeczpospolita Polska
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SD	– Stronnictwo Demokratyczne
TPPR	– Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
TRJN	– Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UJ	– Uniwersytet Jagielloński
UŁ	– Uniwersytet Łódzki
UNRRA	– United Nations Relief and Rehabilitation Administration (Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy)
UW	– Uniwersytet Warszawski
WiN	– Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość
WP	– Wojsko Polskie
WSPR	– Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
ZBoWiD	– Związek Bojowników o Wolność i Demokrację

wykaz skrótów

ZHP	– Związek Harcerstwa Polskiego
ZMP	– Związek Młodzieży Polskiej
ZMS	– Związek Młodzieży Socjalistycznej
ZMW	– Związek Młodzieży Wiejskiej
ZSL	– Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSP	– Zrzeszenie Studentów Polskich
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZWZ	– Związek Walki Zbrojnej

BIBLIOGRAFIA DLA UCZNIĄ

- Aronson E., Pratkanis A., *Wiek propagandy*, Warszawa 2005.
- Czyżniewski M., *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944–1956*, Toruń 2005.
- Głowiński M., *Peereliada. Komentarze do słów 1976–1981*, Warszawa 1993.
- Główny Urząd Kontroli Prasy 1945–1949*, oprac. D. Nałęcz, Warszawa 1994.
- Kosiński K., *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000.
- Mazur M., *Propagandowy obraz świata. Polityczne kampanie prasowe w PRL 1956–1980*, Warszawa 2003.
- Mojsiewicz Cz., *Szkice z dziejów propagandy*, Poznań 2000.
- Orwell G., *Rok 1984*, Warszawa 2003.
- Pawlicki A., *Kompletna szarość. Cenzura w latach 1965–1972. Instytucja i ludzie*, Warszawa 2001.
- Propaganda PRL. Wybrane problemy*, pod red. P. Semkowa, Seria: Konferencje IPN, Gdańsk 2004
- Thomson O., *Historia propagandy*, Warszawa 2001.

